Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiejkolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Nowe inwestycje drogowe na Podkarpaciu

Ciąg dalszy s.13

Wyrokiem sądu Polska otrzyma pieniądze

Ciąg dalszy s.69

Ciąg dalszy s.19

Zapraszamy na:
www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:
www.wiesciswiatowe.pl

Ciąg dalszy s.22

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena 11,00 zł

Nr 11 (87) 01 listopada 2019 miesięcznik

ISSN 2299-5013

Oświadczenie
w sprawie wypuszczenia przez sąd na wolność ...

Walka z nielegalnymi adopcjami

Ciąg dalszy s.74

Od naszej stałej korespondentki z Francji

Jardins Pour Tous

Oświadczenie
w sprawie wyroku ...

Zbigniew Ziobro przekazał wsparcie ...

Ciąg dalszy s.28

Ciąg dalszy s.3

Nowy budynek dla Sądu Rejonowego w Tychach

Ciąg dalszy s.36

Ciąg dalszy s.21

Powstanie nowy most drogowy na granicy polsko-niemieckiej

Ciąg dalszy s.9

Migracja a przestępczość

Ciąg dalszy s.59

Posiedzenie Rady JHA w Luksemburgu

Ciąg dalszy s.29

Tunelem do Świnoujścia

Ciąg dalszy s.27

WYBORY 2019 W POLSCE

Ciąg dalszy s.96

Nowa konsul RP w Australii

Ciąg dalszy s.2

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk haptenolog z Goleniowa

cz.4

WĘGRY widziane z Polski

Ciąg dalszy s.79

ZAKOPANE

Ciąg dalszy s.36

Ciąg dalszy ze s.1

Nowa konsul RP w Australii

Od naszej korespondentki z Australii otrzymaliśmy zdjęcie z informacją: Nowa pani konsul Monika Kończyk z liderem zespołu Adamam Simonse. Specjalnie przyleciała z Sydney do Melbourne.

Nowa pani konsul Monika Kończyk z liderem zespołu Adamam Simonse. Specjalnie przyleciała z Sydney do Melbourne.

A na stronie internetowej: https://dziennikbaltycki.pl/monika-konczyk-pomorska-kurator-oswiaty-zostala-konsulem-generalnym-rp-w-sydney-i-odlatuje-na-4-lata-do-australii/ar/c1-14378015 można przeczytać, cyt.: „

„Monika Kończyk, Pomorska Kurator Oświaty, została konsulem generalnym RP w Sydney i odlatuje na 4 lata do Australii (…).

We wtorek 27 sierpnia dr Monika Kończyk jest ostatni dzień w pracy, a już w piątek 30 sierpnia rozpocznie nowy rozdział w Australii.”

Natomiast na nieco wcześniejszej stronie internetowej: https://radiogdansk.pl/wiadomosci/item/96944-z-kuratorium-do-dyplomacji-w-australii-monika-konczyk-kandydatka-na-konsula-generalnego-rp-w-sydney/96944-z-kuratorium-do-dyplomacji-w-australii-monika-konczyk-kandydatka-na-konsula-generalnego-rp-w-sydneyj jest wpisane, cyt.: „Pomorska Kurator Oświaty Monika Kończyk jest kandydatką na konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Sydney. (…).

Monika Kończyk jest Pomorskim Kuratorem Oświaty od kwietnia 2016 roku. Wcześniej była zastępcą przewodniczącego Sekretariatu Nauki Oświaty NSZZ Solidarność, a także uczyła języka angielskiego w III Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni.”

Red.

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: Elżbieta Wielgomas, inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Ciąg dalszy ze s.1
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Jardins Pour Tous

W dziejach ludzkości stałym zagrożeniem były klęski głodu, powodowane przez warunki klimatyczne, konflikty społeczne lub sporadyczne incydenty geologiczne. W tym miejscu należy wspomnieć wydarzenia z początku XVIII wieku związane z wybuchami wulkanów na gorze Fuji w Japonii i Wezuwiusza we Włoszech.

Zaciemnienie nieba z powodu unoszących się w powietrzu pyłów spowodowało znaczne obniżenie temperatur na ziemi, a w konsekwencji nastąpił okres nieurodzaju, głodu i epidemii. Ale na tym się jeszcze nie skończyło, gdyż w czerwcu 1783 r. w wyniku erupcji wulkanu Laki na Islandii w bliskości miasta Kirkjubaejarklaustur, trwającego 50 dni. Temperatury na ziemi były tak niskie, że zima przeciągnęła się do wiosny 1784 r. i trwała przez lato. Z głodu, zimna i fluorozy padło 80% pogłowia zwierząt oraz zmarło 20% ludności w Europie.

Wulkan Laki miał wielki wpływ na sytuację gospodarczą i społeczną, gdyż zainaugurował szereg rewolt i prawdopodobnie przyczynił się do wybuchu rewolucji francuskiej w 1789, stąd jego nazwa „wulkan rewolucji". Jednoczesny wybuch wulkanu Asama w Japonii pogorszył sytuację wyrzucając do stratosfery ogromną ilość materiałów wulkanicznych. Incydenty te ochłodziły klimat na północnej półkuli na wiele lat.

Na początku XIX wieku podobna sytuacja powtórzyła się po wybuchu wulkanu Tambora w dzisiejszej Indonezji. Zaś rok 1816 nazwano „rokiem bez lata".

Aby uniezależnić się od kaprysów natury już w XIX wieku rozpo-

Lista warzyw i owoców gotowych do zbioru, oraz ich ceny.

Tabliczka wskazująca kierunek do grządek kwiatowych.

Zagon z arbuzami.

Zagony z pomidorami.

Późna odmiana truskawek.

Pora zbierać jabłka - wejście do ogrodu w Coubert.

Zagroda ze zwierzętami.

częto badania naukowe, które doprowadziły do wyprodukowania pierwszych nawozów sztucznych. http://wyborcza.pl/1,75400,17770561,200_lat_temu_wybuchl_wulkan__ktory_przyslonil_Slonce.html?disableRedirects=true

W czasach nam bliższych, bo po II wojnie światowej, celem wyeliminowania problemu głodu i niedożywienia, w wielu krajach położono wielki nacisk na rozwój rolnictwa z wykorzystaniem nawozów sztucznych, zwłaszcza że przemysł chemiczny był w pełnym rozkwicie poczynając od okresu I wojny światowej, kiedy to dla potrzeb wojska zaczęto wykorzystywać substancje chemiczne.

Dziś już wiadomo, że wybór powszechnej chemizacji rolnictwa doprowadził do wielkich szkód w środowisku naturalnym i wiąże się z koniecznością systematycznego zwiększania dawek nawozów sztucznych oraz środków ochrony roślin, będących na domiar złego zazwyczaj produktami ropopochodnymi, wyczerpującymi nieodnawialne zasoby naturalne.

Mała grupa wizjonerów postanowiła przeciwstawić się tej tendencji. W latch 70-80. ubiegłego wieku powstały pierwsze gospodarstwa ekologiczne oraz ogrody założone przez zaledwie pięciu ogrodników na zasadach zgrupowania ekonomicznego GIE (Groupement d'Intêret Economique). Pierwsze z nich otworzono w 1985 r., a dziś jest ich 32., w tym 10 w regionie paryskim i 22. na prowincji (dane z 2015 r.).

Tak zwane Jardins Pour Tous, czyli ogrody dla wszystkich obecnie nosza nazwe „Chapeau de Paille" (Słomiany Kapelusz), zatrudniając na stałe 140 osób i sezonowo ponad 200 osób. Odwiedza je rocznie około 2 500 000 klientów. Zapraszane są też chętnie wycieczki szkolne. Ogrody dla wszystkich mogą zrobić duże wrażenie, gdyż obejmują rozległe tereny, poczynając od 10 hektarów, a wiele z nich ma powierzchnie ponad 30 hektarów.

Organizacja pracy i sprzedaży w systemie „Chapeau de Paille" polega na uprawie warzyw i owoców prowadzonej przez właścicieli ogrodów, zaś produkty zbierane są przez samych klientów na zasadzie samo-obsługi. Ceny produktów są bardzo korzystne, a nawet obniżane przy zakupie większej ilości towaru. A jest w czym wybierać: uprawia się 50 różnych gatunków wa-

Ciąg dalszy s. 54

Ciąg dalszy ze s.1

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk haptenolog z Goleniowa

cz.4

Fot: **E. Pietruch**

Publikacja książki pt. **Haptenowe (antygenowe) działania organizmów – przyczyna wielu zjawisk i chorób**, autorstwa p.Jerzego Grzeszczuka eksperta inżyniera haptenologa z Goleniowa wywołała duże zainteresowanie czytelników i pytania m.in. : Czy z publikacją ostatniego odcinak książki przestaniemy zajmować się haptenami.

Otóż, z przyjemnością informujemy, że p.Jerzy Grzeszczuk ekspert inżynier haptenolog z Goleniowa wyraził zgodę na publikację w odcinkach kolejnej książki swego atorstwa pod tytułem: Haptenologia, autor Jerzy Grzeszczuk, wydawca Instytut Haptenologii, wydanie drugie uzupełnione, rok 2004.

<(…) W roku 1996 z literatury naukowej [17] dowiedziałem się o haptenach i przeciwciałach układu **Lewis**. Pomyślałem sobie, że wymienione hapteny i przeciwciała także mogą brać udział w wytwarzaniu **chorób haptenowych**, dlatego napisałem o tym w moich pracach [3, 5].

Hapteny **Lewis**, a mianowicie **Le^{a}** i/ albo **Le^{b}** są zawarte w płynach ustrojowych u 94% Europejczyków. Przeciwciała **anty-Lewis**, czyli **anty-Le^{a}** i **anty-Le^{b}** często

Jerzy Grzeszczuk, rok urodzenia 1939. Matura w 1957, Technikum Budowy Maszyn w Elblągu. 1957-60 pomocnik tokarza w Zakładach Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu. 1960-61 zasadnicza służba wojskowa. 1961-1963 nauka w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, tytuł pilota w stopniu podporucznika. 1972-75 studia zaoczne w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, dyplom inżyniera - pilota. W roku 1983 zwolniony ze służby wojskowej w stopniu majora.

Od 1981 zainteresowania biologią molekularną. Autor dwóch wynalazków (linijka z podziałkami krotności jednostek miary układu SI oraz podwozie do wózka dziecięcego przystosowanego do jazdy po schodach).

Udział w 24 konferencjach naukowych w Polsce i za granicą. Autor czterech publikacji naukowych o toksycznym działaniu ludzi:

1/ Rumyantsev S.N.; Grzeszczuk J.: "Nasilno mił nie budiesz"(w j. rosyjskim). Chimija i Żizń. Akademia Nauk ZSRR Moskwa. Styczeń 1990. 1, strony: 34-37.

2/ Rumyantsev S.N., Grzeszczuk J.: **"Pathogenic Effects of the Human Chemical Biofield"**. Medical

(nie zawsze) występują u osób mających fenotyp erytrocytów **Le (a-b-).** Wymieniony fenotyp ma 6% ludzi zamieszkałych w Europie. Pomyślałem sobie, że skoro 94% ludności ma w płynach ustrojowych hapteny, które mogą być chorobotwórcze dla 6% ludności, to wśród osób z chorobami autoimmunizacyjnymi powinno być bardzo dużo osób z fenotypem erytrocytów **Le (a-b-).** Postanowiłem sprawdzić, czy tak jest rzeczywiście w przypadkach SM. W tym celu należało zdobyć próbki krwi i śliny od dużej ilości osób chorych na SM. W zdobywaniu krwi bardzo pomogła mi dr neurologii Joanna Woyciechowska, o której powinienem napisać więcej.

Wykłady dr Joanny Woyciechowskiej

Dr Joanna Woyciechowska jest neurologiem, mieszka i pracuje w USA i tam przez wiele lat brała udział w pracach badawczych nad interferonami, które miały leczyć SM, ale nie spełniły oczekiwań i okazały się bardzo drogie – 10 tysięcy dolarów rocznie na jednego pacjenta, przy czym producenci zalecają brać interferony do końca życia. Wieloletnie badania interferonów wykazały, że nie zatrzymują postępowanie choroby, nie leczą, nie są lepsze od placebo, mają szkodliwe działanie uboczne, nie są warte stosowania i dlatego dr Joanna Woyciechowska jest przeciwna wydawaniu pieniędzy na leczenie interferonami – napisała o tym w liście otwartym do Ministra Zdrowia w Polsce. Negatywne opinie o interferonach potwierdza także wielu innych, niezależnych naukowców, ale co innego mówią ludzie, którzy zarabiają na sprzedaży interferonów. Reklama czyni cuda. Dr Joanna Woyciechowska powiedziała, że nagroda Nobla powinna być przyznana firmom interferonowym za doskonałą organizację reklamy i osiągane wyniki w sprzedaży interferonów.

Dr Joanna Woyciechowska była współzałożycielką Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego (PTSR) z siedzibą w Warszawie, ale do Rady Naukowej PTSR jej nie wybrano. Wiem z dokumentów opublikowanych w internecie, że obecna Rada Naukowa PTSR jest zdominowana przez zwolenników stosowania interferonów w leczeniu chorych na SM. Osoby te wywierają stałą presję na kolejnych ministrów zdrowia, żeby ze skromnego budżetu przeznaczonego na ochronę zdrowia kupić interferony.

Zwykle raz w roku dr Joanna przylatuje z USA do Polski i w kilkunastu miastach przeprowadza wykłady dla osób zainteresowanych problemami SM. Przekazuje słuchaczom rzetelną wiedzę, bo jako neurolog ma ogromne doświadczenie z pracy dla chorych na SM, uczestniczyła w wielu międzynarodowych konferencjach, czyta prace naukowe w języku angielskim i publikuje swoje prace. Dr Joanna będąc w USA przeczytała moją hipotezę o przyczynie chorób autoimmunizacyjnych i SM, bardzo się zainteresowała i zaprosiła mnie na swoje wykłady w Polsce. Pierwszy raz spotkałem się z NIĄ w Gdańsku w roku 2000. Powiedziała, że moją hipotezę należy sprawdzić w badaniach przypadków stwardnienia rozsianego. Powiedziałem wtedy, że nie jestem lekarzem i mam trudności ze znalezieniem chorych na SM, którzy by chcieli dać krew do badań. Dr Joanna obiecała mi w tym pomóc.

W roku 2001 dr Joanna znowu przyleciała na wykłady do Polski. Przed przylotem zawiadomiła mnie, gdzie i kiedy będzie miała wykłady. Jeździłem na te wykłady do Kościerzyny, Gdańska, Gdyni i Wrocławia. Słuchaczami byli chorzy na SM, ich opiekunowie i lekarze. Dr Joanna przekazywała im swoją wiedzę, a przed zakończeniem wykładu mówiła, że na sali jest Jerzy Grzeszczuk, który w angielskim piśmie medycznym opublikował swoją hipotezę o przyczynie SM. Hipoteza jest genialna, ale wymaga sprawdzenia w badaniach. Dr Joanna zachęcała obecnych na sali chorych na SM i członków ich rodzin, aby dobrowolnie dali krew i ślinę do badań. Na sali były zwykle dwie pielęgniarki, które miały uprawnienia do pobierania krwi. Ochotnicy ustawiali się w kolejce, pielęgniarki pobierały krew i ślinę, a ja te skarby pakowałem do lodówki i wiozłem do laboratorium. W ten sposób na wykładach dr Joanny zdobyłem do badań krew i ślinę od około 100 osób.

Wracam do tematu o SM

Oprócz dr Joanny Woyciechowskiej w zdobyciu krwi i śliny do badań bardzo pomogły mi kilka

Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1995; 45, 1: 94-98.

3/ Grzeszczuk J.: **"Lewis Antigens as a Possible Cause of Sudden Death of Previously Healthy Adults and Infants and of Diseases and Phenomena Linked to Tissue Ischemia"**. Medical Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1997; 49, 525-527.

4/ Grzeszczuk J.: **"A Possible Reason for the 'Fatal Vision' of the Famous American Surgeon Jeffrey MacDonald"** w: Tymieniecka A.T. (redaktor): „The origins of life". World Institute for Advanced Phenomenological Research and Learning. Kluwer Academic Publishers. Dordrecht, Boston, London. Analecta Husserliana LXVI, 349-355. 2000.

Wymienione trzy prace [2, 3, 4] opublikowane były w języku angielskim, bo naukowcy na całym świecie porozumiewają się językiem angielskim. Dostęp do publikacji jest przez internet.

Poza tym, Jerzy Grzeszczuk wydał kilka książek w języku polskim. Wszystkie są dostępne w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w bibliotekach uniwersyteckich.

Od roku 2002 prowadzi własny **Instytut Haptenologii** – pierwszy w świecie.

(red.)

miesięcy wcześniej doktor med. Sabina Urbaniak, która jest prezesem Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Krotoszynie, i mgr Urszula Dudko z Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Olsztynie. W tym miejscu serdecznie dziękuję tym paniom.

W roku 2001 miałem przebadanych 79 osób chorych na SM. Okazało się, że fenotyp erytrocytów **Le (a-b-)** miało 20 osób, co stanowi 25,3% chorych na SM. Ten wynik (25,3%), w porównaniu do naturalnej częstości (6%) fenotypu **Le(a-b -),** potwierdza moją hipotezę, że osoby mające fenotyp erytrocytów **Le(a-b-)** znajdują się w grupie bardzo wysokiego zagrożenia stwardnieniem rozsianym.

Wszystkim, którzy dali krew i ślinę do badań, wysłałem dokument z wynikiem badania. Do niektórych badanych osób jeździłem po raz drugi na omówienie wyniku badania. Informowałem, co może być przyczyną choroby, jak zatrzymać postępy choroby i uzyskać poprawę zdrowia.

Ludzkie losy są skomplikowane, każdy przypadek SM jest inny. Nie wszyscy mnie rozumieją, nie wszyscy mi wierzą, a ja ludzi nie zmuszam, aby mi wierzyli. Rozpowszechniam wiedzę o przyczynie choroby, którą można leczyć przyczynowo, ale często pojawiają się konflikty we własnym sumieniu. Dla przykładu podam, że w czerwcu 2002 r. otrzymałem list od chorej na SM kobiety, która z mężem była na wykładzie dr Joanny Woyciechowskiej we Wrocławiu, dali mi krew i ślinę do badania, a ja ich zawiadomiłem o przyczynie choroby.

List pisany był drżącą ręką, bo taki rozdygotany charakter pisma jest częsty u osób z SM. Cytuje fragment tego listu:

„Jestem od 1993 roku chora na stwardnienie rozsiane. Obecnie poruszam się na wózku. Rok temu byłam z mężem na wykładzie o stwardnieniu rozsianym i oboje oddaliśmy krew i ślinę do badań. Pana teoria oraz wyniki badań wykazały, że ja mam przeciwciała anty-A i anty-B, a mój mąż jest wydzielaczem antygenów A i B. Taki układ sprzyja tego rodzaju chorobie i ją wywołuje. Trudno mi było się z tym pogodzić, dlatego przez jeden rok zwlekałam z odpisaniem na list, ale coraz bardziej się przekonuję, że ma Pan rację. Zachorowałam po urodzeniu dziecka. Mąż był ze mną zawsze i woził mnie wszędzie, gdzie możliwe, abym odzyskała zdrowie. Byłam bardzo spokojną osobą. Mąż, chociaż nie pije, to jednak życie z nim jest ciężkie. Ciągłe złości, wybuchy agresji nie tylko nie sprzyjają wyzdrowieniu, ale stanowią nieodpowiednie podłoże w wychowaniu dziecka. Gdyby nie przekonania religijne, być może już dawno bym się rozwiodła. R.K. „

Poznałem wiele osób, które były chore na SM, ale wyzdrowiały albo nastąpiła u nich wielka poprawa zdrowia. [...]

Pełne wyzdrowienie z SM

[Dopisek redakcji: ten rozdział jest ciągiem dalszym rozdziału pt. „Pacjentka Profesora Drugiego" pochodzącego z książki „Haptenowe (antygenowe działania organizmów- przyczyna wielu zjawisk i chorób", opublikowanego w „Wieściach Światowych" w lipcu 2017].

[...] Minęło 10 lat, i przez ten czas nic nie wiedziałem o dalszych losach pani Z.Z. 26 stycznia 2004 r. zatelefonowałem do niej, ale nikt nie odebrał telefonu, dlatego następnego dnia pojechałem do niej i zapukałem do drzwi jej mieszkania, ale nikt mi nie otworzył. Wyszedłem przed budynek i zobaczyłem, że w jej mieszkaniu brak jest firanek i mebli, co oznaczało, że tam nikt nie mieszka. Zapukałem do drzwi sąsiadów. „Po nitce do kłębka" dowiedziałem się nowy aktualny numer telefonu do pani Z.Z. i zatelefonowałem do niej. Przypomniałem jej o naszym spotkaniu 10 lat wcześniej. Oto treść telefonicznej rozmowy.

Z.Z. – Pana dobrze pamiętam, ale po co pan do mnie telefonuje?

- Chce się dowiedzieć, czy pani ma nadal stwardnienie rozsiane?

Z.Z. – Ja nie mam zamiaru rozmawiać o tamtych sprawach. TO był koszmar. Teraz jestem zdrowa, pracuje, nic mi nie dolega.

- A jak się czuje pani córka, która wtedy miała 4 lata.

Z.Z. – Córka ma teraz 15 lat, jest zdrowa. Tylko dlaczego to pana interesuje?

- Ja nadal badam przyczyny stwardnienia rozsianego i od kilku lat wykonuje badania krwi i śliny. Wyniki tych badań umożliwiają profilaktykę i leczenie stwardnienia rozsianego.

Z.Z. – Ale ja nie potrzebuję od pana żadnych badań, bo ja już nie mam stwardnienia rozsianego. Ja chcę zapomnieć o tamtych koszmarnych wydarzeniach. Wyszłam powtórnie za mąż mam innego męża, mam synka i wszyscy w mojej rodzinie są zdrowi.

- Mnie bardzo cieszy wiadomość o pani dobrym zdrowiu. Chciałbym dla pani wysłać moją książkę, w której opisałem przypadek pani choroby.

Z.Z. – Ale ja wcale nie chcę czytać tej książki. Jeśli już koniecznie pan chce przysłać swoją książkę, to nie dla mnie, ale dla mojej mamy.

Intuicyjnie czuł zagrożenie

Pewien mężczyzna chory na SM prosił mnie, abym wykrył przyczynę jego choroby. W tym celu pojechałem do jego domu. Powiedziałem całej rodzinie o teoretycznie możliwej przyczynie SM. Zapytałem ich, czy nie boją się wiadomości o wynikach badania, bo może okazać się, że przyczyną choroby męża jest toksyczne działanie haptenów, które są w ślinie, pocie i w powietrzu wydychanym przez jego żonę i dzieci. Wtedy ten chory mężczyzna powiedział, że jego choroba musi mieć jakąś przyczynę i dlatego warto wykonać badania. Podobała mi się ta odpowiedź, bo do tej pory bardzo często spotykałem chorych na SM i członków ich rodzin, którzy po zapoznaniu się z moją teorią o przyczynie SM, rezygnowali z oddania krwi i śliny do badania.

Wezwano pielęgniarkę, która pobrała próbki krwi i śliny od tego chorego na SM mężczyzny oraz jego zdrowych dzieci i żony. W laboratorium wykonałem testy tych próbek i listownie wysłałem doku-

menty z wynikami badań, które wykazały, że organizmy żony i trojga dzieci wydzielają hapteny mogące powodować chorobę tego mężczyzny. Po kilku dniach zatelefonował do mnie ten chory na SM mężczyzna. Powiedział, że list ode mnie otrzymał i od kilku dni wszyscy w jego rodzinie wiedzą, że przyczyną jego choroby może być toksyczne działanie haptenów wydzielanych przez organizm jego żony. Natomiast hapteny wydzielane przez organizmy dzieci jemu nie szkodzą, bo dzieci mają osobne pokoje i całe mieszkanie jest dobrze wietrzone. On i żona powinni spać w oddzielnych sypialniach. W ten sposób można będzie przerwać postępy jego choroby i uzyskać poprawę zdrowia.

Wcześniej, zanim on poznał się z moją teorią o możliwości biochemicznego oddziaływania organizmów ludzi, to on intuicyjnie wyczuwał zjawisko, że żona działa na niego chorobotwórczo, dlatego unikał spania z żoną i mówił jej, że on woli spać oddzielnie, bo w nocy żona go kopie. Teraz, gdy on zna wyniki moich badań, to wierzy w nie i o przyczynie swojej choroby poinformował wszystkie osoby ze swojej rodziny, a także rodzinę swojej żony.

Od autora:

Znam wiele innych przypadków, kiedy ludzie potrafią intuicyjnie wyczuwać zjawisko, że od najbliższego członka rodziny emanuje jakaś groźna aura (broń chemiczna), i z tego powodu dochodzi do strasznych nieporozumień. Zdarza się, że chory człowiek nie wytrzymuje i robi potworną awanturę... Taki przypadek opisała doktor Joanna Woyciechowska w swojej książce „Sobie Moc" [22]. Pewna kobieta chora na SM wyrzuciła z domu swego męża, zorganizowała opiekę nad dziećmi, a następnie zaczęła bardzo solidnie ćwiczyć, w efekcie powróciła jej sprawność rąk i nóg. Recenzent książki „Sobie Moc", dr n. Med. Ryszard Pachecki napisał, że wyrzucanie z domu najbliższego członka rodziny nie należy do przypadków odosobnionych.

Zagrzybiony dom

Nie zawsze hapteny bliskiego człowieka doprowadzają do choroby. To było 11 stycznia 2004 roku. Pewna kobieta, która od wielu lat była chora na SM, zaprosiła mnie do swego domu, abym wykrył przyczynę jej choroby. Pojechałem do niej. Mieszkała w starym domu w lesie. Niektóre ściany są zagrzybione, a deski podłogowe są zgniłe. Kobieta ma rzuty choroby w okresie zimowym i wtedy zwykle jest zabierana do szpitala, gdzie zdrowieje i po kilku tygodniach wraca do domu. Latem utrzymuje się poprawa zdrowia, ale zimą ma nawroty choroby.

Kobieta, jej mąż i syn dali mi próbki krwi i śliny do badania. Po wykonaniu testów w laboratorium stwierdziłem, że organizmy męża i syna nie wydzielają haptenów, które mogą być chorobotwórcze dla tej pani. Zawiadomiłem ich pisemnie o wyniku badania. W tym przypadku przyczyną choroby tej kobiety może być toksyczne działanie grzybów pleśniowych, które są w domu. Zatrzymać postępy choroby jest w tym przypadku łatwo. Należy zerwać zagrzybione tynki i podłogi, zabezpieczyć dom przed grzybami pleśniowymi, wstawić nowe podłogi i na nowo otynkować ściany. Po kilku miesiącach pojechałem raz jeszcze do tej rodziny. Dowiedziałem się, że wszyscy w rodzinie zrozumieli, co może być przyczyną choroby i kupili nowe deski na podłogi oraz inne materiały budowlane – będą remontować mieszkanie. Gdy ta kobieta dowiedziała się, co może być przyczyną jej choroby, to zaczęła unikać przebywania w zagrzybionych pomieszczeniach. Czuje się dość dobrze i nie bierze żadnych lekarstw.

Warto dodać, że w Biblii (Księga Kapłańska 14, 34647) napisano, iż budynek mieszkalny ma być wolny od wszelkich grzybów. Ewentualna niemożność usunięcia zagrzybienia decydowała o zburzeniu domu. Kamienie domu, drewno i tynk należało usunąć poza miasto. Człowieka śpiącego w domu zagrzybionym traktowano, do wieczora następnego dnia, jako nieczystego, czyli chorego i unikano go.

Hapteny na farmie drobiu

W roku 2001 badałem krew i ślinę od chorej na SM kobiety i od jej zdrowego męża. Wyniki badania wykluczyły podejrzenie, że mąż jest nieumyślnym sprawcą choroby żony. Pojechałem do tej rodziny.

Kobieta poruszała się na wózku albo z trudem chodziła za pomocą balkonika. W roku 1980 miała reumatoidalne zapalenie stawów. W 1994 roku zrobiono rezonans magnetyczny mózgu i rozpoznano SM. Bierze rozmaite leki. Trzy lata temu była jeszcze sprawna, chodziła samodzielnie, ale przez rok brała interferony (kosztowały 52 tysiące złotych) i nastąpiło pogorszenie zdrowia.

Mieszkają na farmie drobiu od 19 lat. Dom duży, nowy, przylega do hali dla drobiu. Z jednej strony las, a z drugiej pola uprawne. Antygenów w środowisku jest bardzo dużo. (...).>

Cdn.

Zgodę na przedruk wyraził autor książki:
Jerzy Grzeszczuk
ekspert inżynier
haptenolog z Goleniowa.
Przygotowali:
E. Pietruch
(Francja)
R. Milewski
(Polska)

Od Redakcji:

Z przyjemnością informujemy zainteresowanych Czytelników, że kilka egzemplarzy książki HAPTENOLOGIA, którą publikujemy w odcinkach, jest jeszcze u autora i można nabyć w formie wysyłkowej. Kontakt: jerzygrzeszczuk@op.pl albo telefon +48 606 21 57 11.

RED.

Ciąg dalszy ze z s.1

Nowe inwestycje drogowe na Podkarpaciu

30 września 2019 r. zainaugurowano rozbudowę odcinka drogi krajowej DK94 Łańcut - Głuchów, stanowiącego obwodnicą Łańcuta. Rozpoczęła się także procedura przetargowa na realizację drogi ekspresowej S19 na odcinku Rzeszów Południe – Babica. W uroczystościach uczestniczył minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Rusza budowa

obwodnicy Łańcuta

Wykonawcą obwodnicy Łańcuta, czyli rozbudowywanej DK94 Łańcut - Głuchów, jest firma Budimex SA. Zakończenie prac w ramach inwestycji o wartości 116 mln

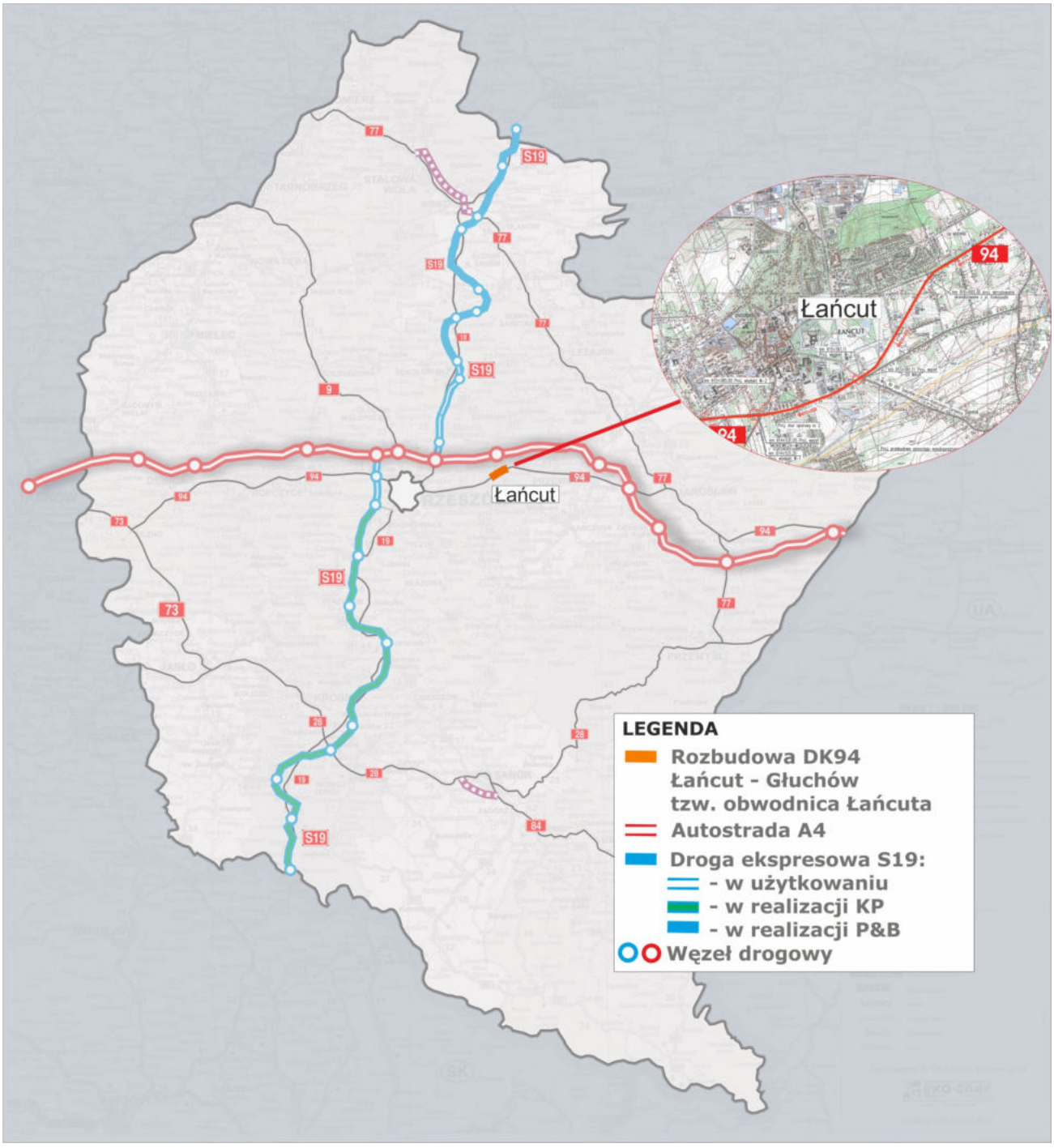

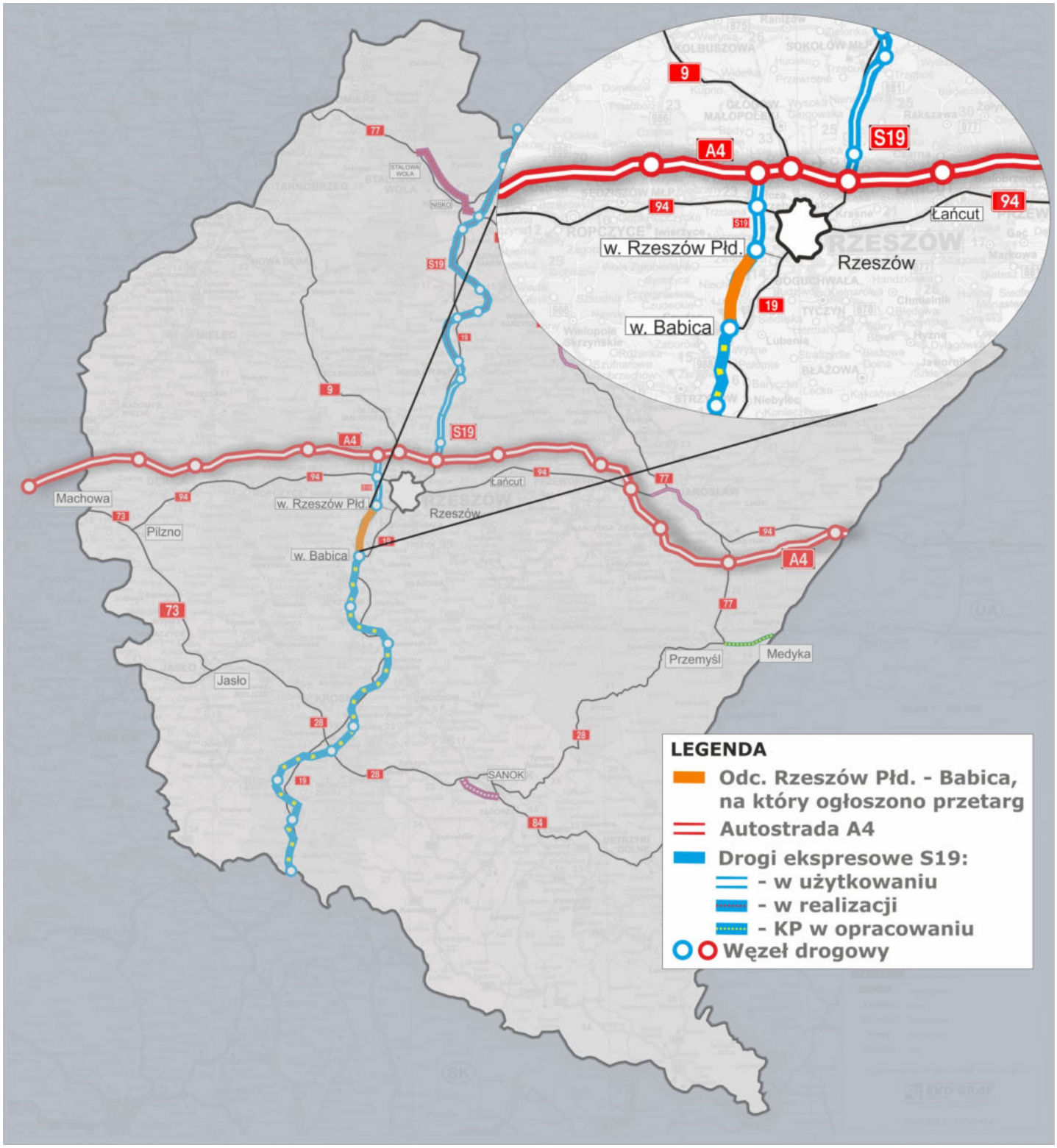

zł zaplanowano na wrzesień 2021 r.

Województwo podkarpackie, podobnie jak każdy region naszego kraju, bardzo zyskuje dzięki ambitnym rządowym projektom. Budowa obwodnicy Łańcuta pozwoli zmniejszyć ruch samochodowy w tym mieście, co poprawi komfort życia mieszkańców oraz zwiększy poziom bezpieczeństwa - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Rozbudowa drogi krajowej nr 94 realizowana jest w systemie „optymalizuj-projektuj-buduj". Wykonawca zaprojektował i uzyskał wymagane prawem decyzje. Obecnie prowadzi roboty przygotowawcze, głównie na odcinku DK94 w Głuchowie, gdzie trwa usuwanie drzew i krzewów oraz zdejmowanie warstwy humusu. Prowadzone jest rozpoznanie saperskie, środowiskowe i archeologiczne.

Roboty będą polegały na wymianie konstrukcji drogowej, a tam gdzie będzie to konieczne, na po-

szerzeniu korpusu drogowego. Prace będą prowadzone przy utrzymaniu ciągłości ruchu dwukierunkowego na DK94.
Wykonawca przebuduje pięć skrzyżowań jednopoziomowych na ronda, a także wybuduje most drogowy na rzece Sawa o długości 33 m, drogi dojazdowe i urządzenia infrastruktury technicznej, ekrany akustyczne oraz wykona oznakowanie pionowe i poziome. Mając na uwadze bezpieczeństwo uczestników ruchu, zwłaszcza tych najmniej chronionych, czyli pieszych i rowerzystów, zaplanowano budowę obustronnych chodników i ciągów pieszo-rowerowych oraz zatok autobusowych.

Przetarg na S19
Rzeszów Południe – Babica

Zadaniem wyłonionego w przetargu wykonawcy będzie zaprojektowanie i budowa drogi ekspresowej S19 na odcinku węzeł Rzeszów Południe – Babica o długości ok. 10,3 km. W ramach odcinka przewiduje się wykonanie obiektów inżynierskich, w tym tunelu o długości ok. 2 km, 6 estakad, 2 wiaduktów nad S19, 1 przejazdu gospodarczego, 1 wiaduktu kolejowego oraz 3 przejść dla zwierząt. W ramach umowy zaprojektowany i wykonany zostanie także węzeł Babica. Droga będzie miała przekrój poprzeczny dwujezdniowy, po dwa pasy ruchu w każdym kierunku. Umowę z wykonawcą Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje podpisać w pierwszym kwartale 2020 roku, a realizacja inwestycji przewidziana jest na lata 2020-2025.

Via Carpatia to droga życia dla Polski wschodniej. Obecny rząd zapewnił finansowanie dla budowy całości tej drogi w naszym kraju. Podkarpacie zyskuje nowe szanse, nowe szanse otwierają się przed naszą częścią Europy - powiedział minister Andrzej Adamczyk.

Nowa droga poprawi komfort jazdy i warunki życia mieszkańców województwa podkarpackiego. Dzięki budowie S19 zostanie wyprowadzony ruch tranzytowy z miejscowości w ciągu istniejącej DK19, który powoduje znaczną uciążliwość dla mieszkańców. Skróci się także czas przejazdu na osi północ-południe.
Droga ekspresowa S19 Rzeszów Południe (Kielanówka) - Babica to cześć międzynarodowej trasy Via Carpatia. Obecnie na Podkarpaciu w realizacji jest 6 odcinków drogi ekspresowej S19 od granicy z województwem lubelskim do Sokołowa Małopolskiego o łącznej długości 54,2 km. W przygotowaniu jest kolejne 85 km od w. Rzeszów Południe do granicy państwa w Barwinku. Dla pierwszego odcinka, na realizację którego ogłoszono dziś przetarg, została już zatwierdzona koncepcja programowa. Na pozostałych 4 odcinkach wykonawcy pracują nad rozwiązaniami projektowymi, przygotowując koncepcje programowe.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Minister Infrastruktury skierował do realizacji 11 inwestycji drogowych w siedmiu województwach

Minister Infrastruktury zatwierdził do realizacji 9 programów inwestycji i 2 aneksy do programów inwestycji dla zadań drogowych. Łączny koszt tych 11 zadań to ponad 400 mln zł. Są one związane z rozbudową odcinków dróg i wzmocnieniem ich nawierzchni do przenoszenia obciążeń o nacisku 11,5 t/oś, poprawą bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego poprzez przebudowę skrzyżowań, budowę chodników i sygnalizacji świetlnej, budową przepustów i mostów na drogach krajowych, zabezpieczeniem przed nadmiernym hałasem komunikacyjnym oraz wyprowadzeniem nadmiernego ruchu drogowego z obszarów zabudowanych.
Zadania te będą realizowane w województwach: mazowieckim, opolskim, śląskim, podkarpackim, podlaskim, warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim.

WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

Rozbudowa ul. Wyszogrodzkiej w ciągu DK 62 na odc. od ul. Armii Krajowej do granicy m. Płocka.

Zadanie polega na rozbudowie odcinka drogi krajowej nr 62 w Płocku – ulicy Wyszogrodzkiej od ul. Armii Krajowej do granicy miasta, w tym obejmuje poprawę parametrów technicznych do nośności 11,5 t i poszerzenie jezdni o dodatkowy pas na odc. km 121+546 do km 123+612, dobudowę jezdni na odc. od km 120+276 do km 121+546, przebudowę skrzyżowań, przebudowę obiektów inżynierskich, w tym mostu nad rzeką oraz przepustów, budowę zatok autobusowych, lewoskrętu, ciągu pieszorowerowego, budowę oświetlenia i kanału technologicznego, przebudowę oświetlenia ulicznego, budowę stacji ważenia pojazdów. Długość odcinka planowanego do przebudowy to 3,336 km.

Okres realizacji: 2020-2024.

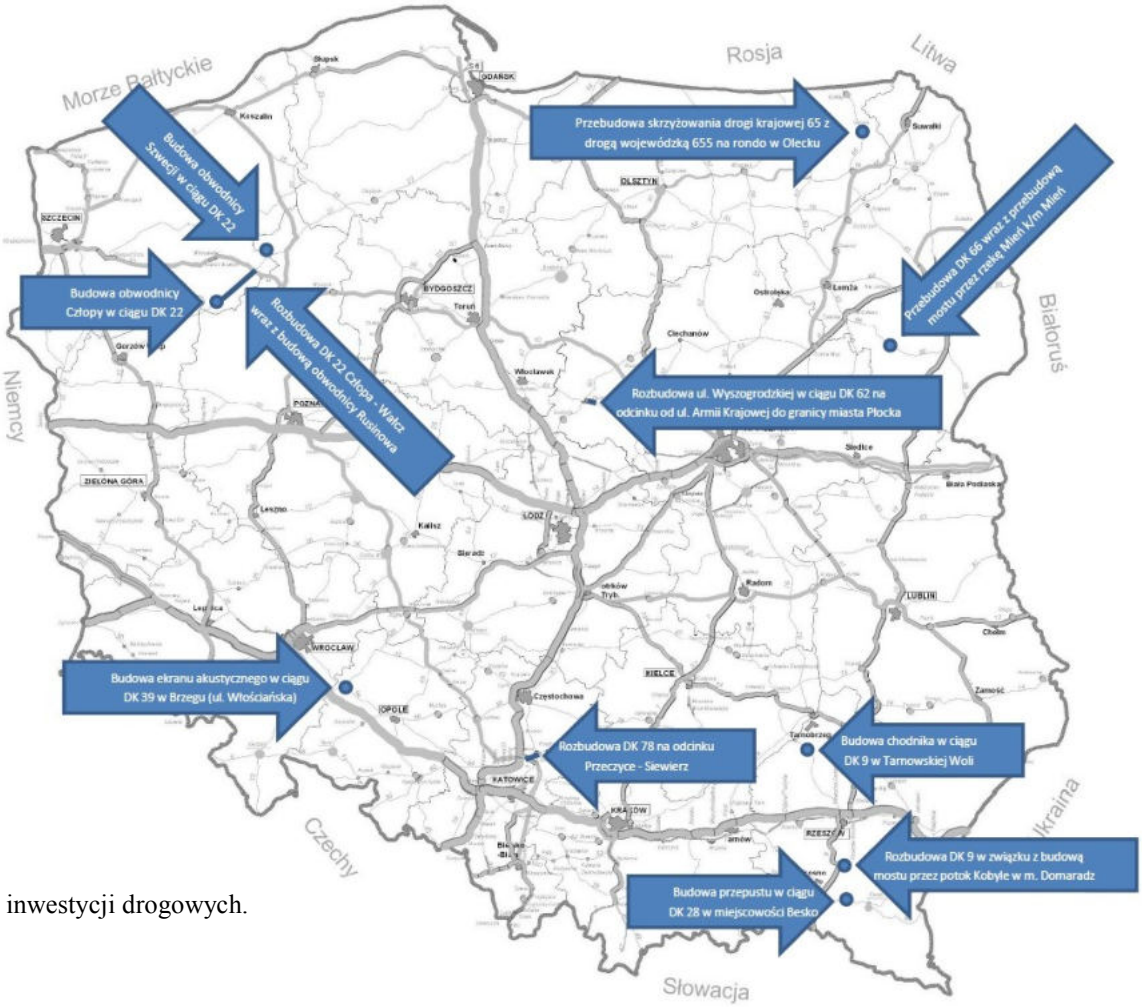

Mapa inwestycji drogowych.

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Budowa ekranu akustycznego w ciągu DK 39 w m. Brzeg (ul. Włościańska).

Zadanie polega na wykonaniu zabezpieczeń akustycznych przed nadmiernym hałasem komunikacyjnym w Brzegu na odcinku 77 metrów wzdłuż ulicy Włościańskiej, która stanowi fragment drogi krajowej nr 39.

Okres realizacji: 2020.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Rozbudowa DK 78 na odc. Przeczyce – Siewierz.

Inwestycja polega na rozbudowie odcinka drogi krajowej nr 78 Przeczyce – Siewierz o długości 3,95 km (od km 98+585 do km 102+532). Odcinek zostanie technicznie dostosowany do przenoszenia obciążeń 11,5 t/oś, a ponadto zaplanowano przebudowę skrzyżowań, przebudowę i budowę zatok autobusowych, zjazdów, chodników i ciągów pieszo-rowerowych, wyposażenie odcinka w urządzenia bezpieczeństwa ruchu (wygrodzenia dla pieszych, bariery energochłonne, oznakowanie pionowe i poziome), oświetlenie drogowe i sygnalizację ostrzegawczą, budowę mostu, a także pozostałej infrastruktury towarzyszącej, takiej jak kanał technologiczny, system odwodnienia, uzbrojenie terenu, urządzenia ochrony środowiska.

Okres realizacji: 2022.

WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

Rozbudowa DK 9 w związku z budową mostu przez potok Kobyle w m. Domaradz (aneks).

Zakres inwestycji obejmuje budowę mostu przez potok Kobyle w miejscowości Domaradz. Długość mostu będzie wynosiła 164 metry.

Okres realizacji: 2019-2020.

Budowa chodnika w ciągu DK 9 w m. Tarnowska Wola.

Zakres zadania obejmuje budowę ciągu pieszego wzdłuż drogi krajowej nr 9 w miejscowości Tarnowska Wola o planowanej długości 1,8 km wraz z budową przejścia dla pieszych i instalacją oznakowania D-6 na wysięgniku. Inwestycja przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pieszych poruszających się wzdłuż drogi.

Okres realizacji: 2019-2020.

Budowa przepustu w ciągu DK 28 w m. Besko.

Zadanie polega na budowie przepustu wraz z dojazdami w ciągu drogi krajowej nr 28 w km od 257+618 do km 257+718 w miejscowości Besko, a na czas jego realizacji zaplanowano budowę tymczasowego objazdu.

Okres realizacji: 2021.

WOJEWÓDZTWO PODLASKIE

Przebudowa DK 66 wraz z przebudową mostu przez rzekę Mień k/m Mień i budowa odwodnienia.

Zadanie polega na przebudowie mostu na drodze krajowej nr 66 w km 41+313 oraz przebudowę dojazdów od km 41+292 do km 41+364 (0,072 km) przez rzekę Mień w okolicy miejscowości o tej samej nazwie. Celem inwestycji jest dostosowanie obiektu do przenoszenia obciążeń odpowiadających klasie A wg. PN-85/S-10030 oraz do wymagań aktualnie obowiązujących przepisów w zakresie przekroju ruchowego, zapewniając bezpieczne warunki i komfort dla uczestników ruchu drogowego.

Okres realizacji: 2019.

WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Przebudowa skrzyżowania DK 65 z DW 655 na rondo w m. Olecko (aneks).

Zadanie obejmuje przebudowę skrzyżowania drogi krajowej nr 65 z drogą wojewódzką 655 na skrzyżowanie typu rondo w miejscowości Olecko. W ramach inwestycji powstanie także chodnik o długości około 520 metrów, przejście dla pieszych, wybudowane lub przebudowane zostaną kanalizacja deszczowa, system odwodnienia drogi, kolidująca infrastruktura, oświetlenie drogowe, wykonane zostanie oznakowanie pionowe i poziome wraz z urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zadanie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa ruchu drogowego z punktu widzenia kierowców i pieszych – aktualne rozwiązanie, ze względu na natężenie ruchu, uniemożliwia bezpieczne włączanie się do ruchu z wlotów podporządkowanych oraz bezpieczny przejazd.

Okres realizacji: 2021-2022.

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

Budowa obwodnicy Człopy w ciągu DK 22.

Inwestycja polega na budowie nowego odcinka drogi krajowej nr 22, stanowiącego obwodnicę miejscowości Człopa. Obejście będzie miało długość 1,7 km i będzie dostosowane do przenoszenia najwyższych obciążeń 11,5 t/oś i docelowo zastąpi aktualny odcinek tej drogi przebiegający przez miejscowość. Ponadto powstaną trzy skrzyżowania oraz jeden most i dwa wiadukty. Dzięki realizacji zadania zmniejszeniu ulegnie ruch drogowy a tym samym poprawi się komfort mieszkańców.

Okres realizacji: 2023-2025.

Budowa obwodnicy Szwecji w ciągu DK 22.

Inwestycja polega na budowie nowego odcinka drogi krajowej nr 22, stanowiącego obejście miejscowości Szwecja. Obwodnica będzie miało długość około 3 km. Nowy odcinek będzie dostosowany technicznie do nośności 11,5 t i zastąpi aktualny odcinek tej drogi przebiegający przez miejscowość. Ponadto przebudowane zostaną trzy skrzyżowania oraz wybudowany będzie jeden most. Zadanie przyczyni się do wyprowadzenia nadmiernego ruchu drogowego z miejscowości.

Okres realizacji: 2023-2025.

Rozbudowa DK 22 Człopa - Wałcz wraz z budową obwodnicy Rusinowa.

Zadanie obejmuje rozbudowę drogi krajowej nr 22 od miejscowości Człopa do Wałcza o długości 24 km. Przewiduje się wzmocnienie nawierzchni do wymaganej nośności 11,5 t, powstanie także ciąg pieszo – rowerowy na całym rozbudowywanym odcinku oraz przebudowane zostaną 3 skrzyżowania i wybudowane kolejne 3 na nowym śladzie drogi. Planowana obwodnica Rusinowa przyczyni się do odciążenia miejscowości od nadmiernego ruchu drogowego.

Okres realizacji: 2023-2025.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Więcej pieniędzy na drogi krajowe

Rada Ministrów przyjęła uchwałę nowelizującą Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (z perspektywą do 2025 r.), przedłożoną przez Ministra Infrastruktury. Nakłady na inwestycje na sieci dróg krajowych, realizowane ze środków Krajowego Funduszu Drogowego, zostaną zwiększone o 7 mld zł. Fundusze te będą pochodzić z obligacji Skarbu Państwa, kredytów zaciągniętych w Europejskim Banku Inwestycyjnym oraz funduszy unijnych.

Realizacja Programu Budowy Dróg Krajowych idzie sprawnie. Wyrazem tego jest decyzja rządu o poszerzeniu zakresu finansowego programu drogowego o kolejne miliardy złotych, które zostaną przeznaczone na ważne dla mieszkańców Polski drogi. Otwieramy komunikacyjnie kolejne regiony naszego kraju. W ten sposób dbamy o zrównoważony rozwój Polski i walczymy z wykluczeniem komunikacyjnym – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Dzięki przyjętym zmianom limit finansowy inwestycji w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych zwiększył się do 142,2 mld zł.

Dodatkowe środki zostaną przeznaczone na:

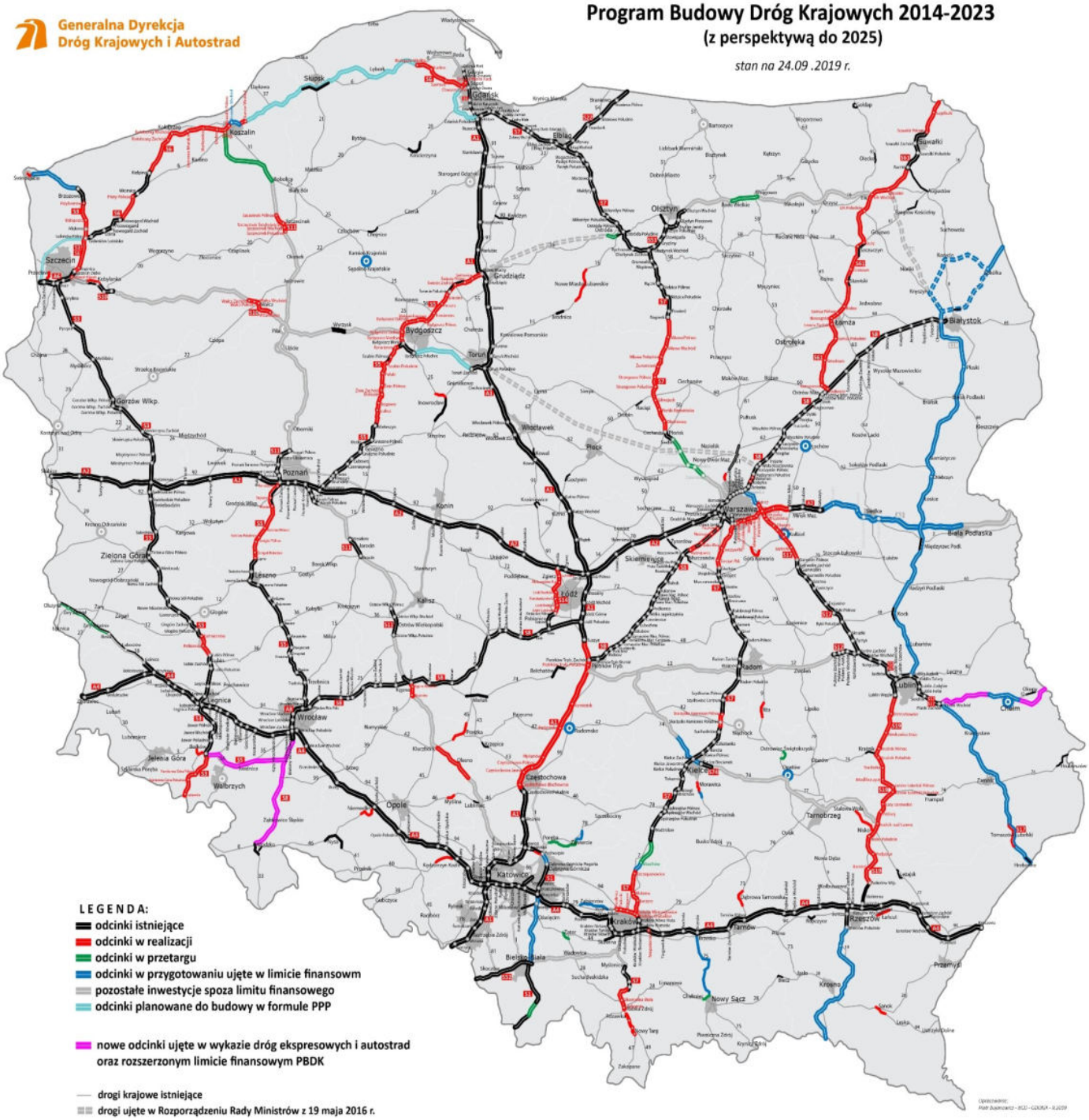

1/. Budowę nowej drogi S12 od Lublina do Dorohuska na granicy z Ukrainą.
2/. Rozpoczęcie budowy nowej drogi S8 na odc. Wrocław (Magnice) – Kłodzko.
3/. Rozpoczęcie budowy nowej drogi S5 na odc. Sobótka (S8) – Bolków (S3).
4/. Wydatki wynikające z aktualizacji nakładów finansowych na wcześniej zaplanowane inwestycje.

Nowelizacja PBDK pozwoli na skierowanie do realizacji zadań, których wartość wzrosła względem wcześniejszych kosztorysów inwestorskich przedstawionych przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Dzięki decyzji rządu przyspieszone zostaną prace przygotowawcze do budowy: S5, S8 i S12. Przewiduje się, że budowa pierwszych odcinków tych tras rozpocznie się już w 2023 r.

To już kolejny wzrost wartości Programu Budowy Dróg Krajowych. Wcześniej, w 2017 r. limit finansowy PBDK został zwiększony ze 107 mld zł do 135 mld zł. Pozwoliło to na zapewnienie finan-

sowania dla wielu nowych inwestycji, w tym międzynarodowej trasy Via Carpatia.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła nowelizację rozporządzenia w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych. Zakres zmian obejmuje m.in.:
1/. Budowę dróg ekspresowych na Dolnym Śląsku: S5 na odc. Sobótka (S8) – Bolków (S3) oraz S8 na odc. Wrocław (Magnice) – Kłodzko.
2/. Dodanie nowego przebiegu sieci autostrad i dróg ekspresowych w związku z realizacją Centralnego Portu Komunikacyjnego, w tym m.in. nowej Dużej Obwodnicy Warszawy - obwodnica ta będzie składać się z drogi ekspresowej S50 na północy i autostrady A50 na południu od Warszawy.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s/1

Oświadczenie
w sprawie wypuszczenia przez sąd na wolność osób podejrzanych o groźne przestępstwa

W związku z podaną przez Prokuraturę Okręgową w Częstochowie informacją o decyzji tamtejszego Sądu Rejonowego, który z powodu zbyt późnego rozpatrzenia wniosku o tymczasowe aresztowanie spowodował wypuszczenie na wolność pięciu osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło czynności, mające na celu wyjaśnienie okoliczności tego bulwersującego zdarzenia.

Wypuszczenie przez sąd na wolność osób podejrzanych o wyłudzenie ze Skarbu Państwa 7 mln zł i pranie brudnych pieniędzy, rodzi poważne wątpliwości, co do organizacji pracy, która doprowadziła do tak niedopuszczalnej sytuacji.

Ministerstwo zwróciło się do Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie o zbadanie tej sprawy. Niezwłocznie po uzyskaniu odpowiedzi zostanie podjęta decyzja o dalszych krokach w ramach sprawowania przez ministerstwo zewnętrznego nadzoru administracyjnego nad sądami.

Po uzyskaniu pełnych informacji o trybie podejmowania decyzji przy wyznaczeniu posiedzenia Sądu Rejonowego w Częstochowie, jak również przy wyznaczeniu sędziego referenta do rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanych, Minister Sprawiedliwości nie wyklucza wystąpienia do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.

Prokuratura Okręgowa w Częstochowie - jak poinformowała - złoży zażalenie na decyzję Sądu Rejonowego w tym mieście, w efekcie której wolność odzyskało pięć osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, wyłudzenie ze Skarbu Państwa 7 mln zł i pranie brudnych pieniędzy. W ocenie Prokuratury postępowanie sądu, który nie rozpatrzył w ciągu 24 godzin wniosków o tymczasowe aresztowanie podejrzanych i ich uwolnił, jest niedopuszczalne i urąga powadze wymiaru sprawiedliwości. Daje podejrzanym możliwość ucieczki i uniknięcia odpowiedzialności karnej.

24 września 2019 roku o godzinie 15.15 Prokuratura Okręgowa w Częstochowie złożyła w Sądzie Rejonowym w Częstochowie wnioski o tymczasowe areszty wobec pięciu podejrzanych m.in. o wyłudzenie 7 mln złotych z tytułu nienależnego podatku VAT, a więc o czyny zagrożone karą do 15 lat pozbawienia wolności.

Początek posiedzeń, na których miały zostać rozpatrzone wnioski prokuratury, Sąd Rejonowy w Częstochowie wyznaczył na następny dzień na godzinę 8. Przed zaplanowaną godziną rozprawy zawiadomił o jej przesunięciu. Ostatecznie pierwsze z pięciu zaplanowanych posiedzeń sąd rozpoczął o godzinie 14, a więc na godzinę i 15 minut przed upływem 24–godzinnego okresu, w którym – zgodnie z 248 par2 k.p.k. – możliwe było zatrzymanie podejrzanych. Było oczywiste, że wyznaczając tak późną godzinę rozprawy, sąd nie zdąży rozpatrzyć wniosków prokuratury o areszt w ciągu doby od ich złożenia.

Gdy minęła godzina 15.15, a tym samym upłynął 24-godzinny termin przekazania zatrzymanego do dyspozycji sądu, sąd przerwał rozprawę, uwalniając podejrzanych i decydując o umorzeniu postępowań w zakresie wniosków o tymczasowe aresztowanie. Podjął taką decyzję, pomimo że – niezależnie od upływu maksymalnego terminu zatrzymania podejrzanych – posiedzenia powinny być kontynuowa-

ne, a podejrzani powinni dalej odpowiadać przed sądem, choć już z wolnej stopy.

W ocenie prokuratury decyzja o umorzeniu postępowań jest niedopuszczalna, dlatego zostanie na nią złożone zażalenie. Jak zaznaczyła prokuratura, nierozpatrzenie wniosków o areszt w 24-godzinnym terminie wymaga wyjaśnień, co do sposobu organizacji pracy sądu przy rozpoznawaniu wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Bohater w mundurze

W czasie wolnym od służby ratują tonące dziecko, stają w obronie zaatakowanej przez napastnika starszej pani, ewakuują przedszkolaki z przechylonego nad skarpą autobusu i wynoszą rannych z zawalonego budynku – tacy są polscy policjanci. Dziś (26 września br.) minister Mariusz Kamiński podziękował 142 funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom z komend Policji w całej Polsce. W uroczystości wzięła udział marszałek Sejmu Elżbieta Witek, premier Mateusz Morawiecki oraz komendant główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk.

Wyróżnieni policjanci niejednokrotnie w czasie wolnym od służby ratowali zdrowie i życie innych osób. Udowadniali, że policjantem jest się zawsze i wszędzie, a służba w Policji to także ich pasja.

Obecna na uroczystości marszałek Sejmu Elżbieta Witek podkreśliła, że służba w Policji to rodzaj misji: – *Jesteście powołani, aby nieść pomoc innym. Służba w Policji nie jest dla Was przypadkiem, ale jest dla Was misją, której oddajecie się z pasją i dumą. Zapewniacie nam bezpieczeństwo nawet po służbie*.

– *Jestem szczególnie dumny z tego, że mundur i służba policjanta nabiera nowego sensu. Budujecie ją w oparciu o nowy etos* – powiedział podczas uroczystości premier Mateusz Morawiecki. – *Na służbie lub po służbie jesteście gotowi do niesienia pomocy ludziom. Drodzy policjanci i policjantki, dziękuję, że cierpliwie służycie polskiemu społeczeństwu* – dodał premier.

Są z nami funkcjonariusze, którzy wynosili nieprzytomne kobiety z płonących domów, którzy ratowali tonące dzieci, którzy na ulicy ratowali bitych i katowanych przez bandytów niewinnych ludzi. Często robiliście to poza służbą – podkreślił minister Mariusz Kamiński, w słowach skierowanych do policjantów. Szef MSWiA dodał również, że rząd stara się zapewnić funkcjonariuszom jak najlepsze warunki służby: – *Rolą rządu jest to, abyście mieli nie tylko satysfakcję zawodową, ale również to, żeby uposażenia, jakie otrzymujecie, były adekwatne do pracy i Waszej ofiarności* – powiedział Mariusz Kamiński.

Podczas uroczystości, minister spraw wewnętrznych i administracji przypomniał, że od 1 stycznia każdy funkcjonariusz Policji otrzyma podwyżkę w wysokości 500 zł brutto. – *Obecnie intensywnie pracujemy w MSWiA nad nowym motywacyjnym systemem dla tych funkcjonariuszy, którzy ukończyli 25 lat służby i uzyskali uprawnienia emerytalne, bo chcielibyśmy, żeby nadal pozostali w służbie* – dodał szef MSWiA. Minister Mariusz Kamiński zadeklarował również wzmocnienie sytuacji prawnej polskich funkcjonariuszy: – *Funkcjonariusz Policji, który przeprowadza interwencję, musi czuć, że za nim stoi siła państwa polskiego, a przestępca, który podnosi rękę na funkcjonariusza musi wiedzieć, że reakcja państwa będzie nieuchronna i szybka*. Minister, przywołując statystykę napaści na funkcjonariuszy Policji, podkreślił, że „czas z tym skończyć".

Bohaterowie w mundurach

Wśród wyróżnionych nagrodą z Funduszu Nagród Ministra jest st. sierż. Anna Dudek-Berlińska z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu. 21 sierpnia br. policjantka uratowała życie 5-letniej dziewczynce, która podczas jazdy samochodem z opiekunami zakrztusiła się słodyczami. Funkcjonariuszka udrożniła drogi oddechowe dziecka, a następnie, nie czekając na przyjazd karetki, z dziewczynką na rękach pobiegła po pomoc do najbliższej placówki służby zdrowia.

Bohaterski czyn sierż. szt. Patryka Chrastka z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Wodnego Policji w Poznaniu szeroko opisywały media. 3 września br. funkcjonariusz, w czasie urlopu wypoczynkowego w Hurghadzie, uratował tonące dziecko. 5-letnia dziewczynka, krztusząc się, nagle zniknęła pod lustrem wody. Policjant szybko podpłynął do tonącego dziecka, wyciągnął je spod wody i odholował do brzegu. Nikt inny nie zareagował.

W czasie wolnym od służby sierż. szt. Konrad Wojciechowski, przewodnik psa służbowego Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego II Komisariatu Wodnego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, wspólnie z innym funkcjonariuszem, obezwładnił i zatrzymał agresywnego mężczyznę, który napadł na przypadkowo spotkaną 70-letnią kobietę. Napastnik był pijany.

Odwagą i opanowaniem wykazał się sierż. Przemysław Rytych z Zespołu Kontroli Ruchu Drogowego i Obsługi Zdarzeń Ruchu Drogowego Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Rudzie Śląskiej. 10 maja br. policjant, narażając własne bezpieczeństwo, uratował życie przedszkolakom, ich opiekunom oraz kierowcy autobusu. Kierowca pojazdu przewożącego wycieczkę przedszkolaków utracił panowanie nad nim. W efekcie autobus niebezpiecznie przechylił się na skarpie. Funkcjonariusz, nie czekając na przybycie pozostałych służb, sprawnie ewakuował wszystkich pasażerów.

Wszystkim wyróżnionym zostały przyznane nagrody finansowe z Funduszu Nagród Ministra.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

---

Ciąg dalszy ze s.1

Powstanie nowy most drogowy na granicy polsko-niemieckiej

Transgraniczna infrastruktura drogowa i kolejowa oraz Pakiet Mobilności były głównymi tematami rozmowy ministra Andrzeja Adamczyka, z ministrem transportu i infrastruktury cyfrowej Republiki Federalnej Niemiec Andreasem Scheuerem 27 września 2019 r. w Berlinie.

Najważniejszym efektem spotkania było podpisanie umowy międzyrządowej o budowie nowego, drogowego mostu granicznego w rejonie Kostrzyna nad Odrą i Kuestrin-Kietz. Most położony będzie w ciągu drogi krajowej nr 22 oraz federalnej drogi nr 1. Decyzję o jego budowie podjęto z uwagi na stan techniczny istniejącego mostu, który umożliwia przejazd jedynie samochodom osobowym.

Dzisiejszy dzień kończy kilkuletni okres trudnych negocjacji ze stroną niemiecką. To inwestycja, która była wyczekiwana od bardzo dawna. Cieszę się, że mamy już pewność, że nowy most powstanie w ciągu najbliższych lat - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Warunkiem koniecznym do rozpoczęcia inwestycji jest zawarcie umowy międzypaństwowej – w październiku 2016 roku Premier Beata Szydło wyraziła zgodę na negocjacje przez Ministerstwo Infrastruktury umowy w tej sprawie.

Każde z państw poniesie koszty budowy obiektu po swojej stronie granicy. Inwestycję po stronie polskiej, wartości ok. 97 mln zł finansowaną ze środków budżetu państwa zaplanowano na lata 2020 – 2025. Za wykonanie zadania odpowiedzialna jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Rozpoczęcie prac budowlanych będzie możliwe po wejściu umowy w życie, co w Niemczech będzie wymagało jej ratyfikacji przez parlament.

Polsko-niemieckie połączenia drogowe

Na granicy polsko-niemieckiej funkcjonuje 37 połączeń drogowych. Dziesięć z nich obsługuje ruch towarowy bez ograniczeń. Pięć znajduje się w sieci TEN-T, z czego trzy (Kołbaskowo (A6) – Pomellen (A11), Świecko (A2) – Frankfurt n. Odrą (A12), Jędrzychowice (A4) – Ludwigsdorf (A4) znajdują się w sieci bazowej. Większość połączeń drogowych prowadzi przez mosty graniczne. Stan tych mostów, z wyjątkiem mostu w Kostrzynie nad Odrą, jest dobry lub zadowalający.

Pakiet Mobilności

Rozmowy ministrów dotyczyły również przepisów Pakietu Mobilności I, czyli regulacji UE, które będą precyzować na jakich warunkach firmy transportowe mogą świadczyć usługi poza krajem pochodzenia.

Zdaniem strony polskiej podczas dalszych prac nad Pakietem Mobilności, konieczna jest kontynuacja wyważonej i merytorycznej dyskusji, mającej na celu wypracowanie najlepszych przepisów, ponieważ przyjęte rozwiązania będą miały długoterminowe konsekwencje dla sektora transportu drogowego oraz naszych gospodarek. Szczególnie konieczna jest eliminacja restrykcyjnych przepisów i nieproporcjonalnych wymogów, które nie uwzględniają specyfiki geograficznej i realiów funkcjonowania branży transportowej przez co tworzą zagrożenie dla branży transportowej mające wpływ na otrzymanie lub utrzymanie licencji przewoźnika drogowego.

Pakiet Mobilności I to bardzo istotny temat w kontekście uczestnictwa w rynku wewnętrznym, także z punktu widzenia jego wpływu na rozwój gospodarczy UE i kontakty między naszymi państwami. Polska wspiera działania zmierzające do utworzenia jednolitego obszaru transportowego, w ramach którego nastąpiłaby realizacja traktatowej swobody świadczenia usług i eliminacja zbędnych barier w dostępie do rynków - powiedział minister Andrzej Adamczyk.

Poruszono także sprawy transgranicznej infrastruktury kolejowej, w tym elektryfikacji dworca Goerlitz i trasy Goerlitz-Drezno.

Poprzednie spotkanie polsko - niemieckie na szczeblu ministrów odbyło się 29 listopada 2018 r. w Berlinie.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Prawie 6,6 tys. interwencji strażaków w całej Polsce

Pierwsze szacunki wskazują, że sytuacja jest pod kontrolą. Bardzo dziękuję strażakom, którzy interweniowali w całym kraju prawie 6,6 tys. razy. Jesteście jak zwykle niezawodni – podkreślił szef MSWiA Mariusz Kamiński podczas wideokonferencji z wojewodami na temat sytuacji po wichurach, które przeszły nad Polską w poniedziałek. W wideokonferencji wzięli również udział wiceministrowie: Jarosław Zieliński i Paweł Szefernaker oraz gen. brygadier Leszek Suski, komendant główny PSP.

Podczas wideokonferencji wojewodowie przedstawili informacje o interwencjach strażaków i uszkodzonych budynkach w swoich regionach. Minister Mariusz Kamiński podkreślił, że sytuacja po wichurach jest pod kontrolą, choć jeszcze wczoraj były obawy, że natura może nam bardziej zaszkodzić. Zaznaczył, że głównym zadaniem wojewodów jest teraz ustalenie potrzeb związanych ze stratami oraz szybka pomoc materialna dla poszkodowanych. MSWiA jest przygotowane do wsparcia w tym zakresie.

Wojewodowie zgłosili, że są gotowi do wypłaty pierwszych zasiłków do 6 tys. zł. Natomiast w przypadku uszkodzonych budynków m.in. zerwanych i uszkodzonych dachów będą pracowały komisje, które oszacują straty. Wojewodowie zapewnili, że są w stałym kontakcie ze starostami i wójtami na swoim terenie.

Wczoraj (30 września br.) w niektórych miejscach wiatr osiągał w porywach prędkość do 100 km/h. W całej Polsce strażacy odnotowali prawie 6,6 tys. interwencji związanych z usuwaniem skutków wichur. Najwięcej zdarzeń, bo prawie 6 tys., dotyczyło usuwania połamanych drzew i konarów, natomiast ponad 600 wypompowywania wody z piwnic zalanych obiektów. Z danych Państwowej Straży Pożarnej wynika, że strażacy najczęściej interweniowali w Wielkopolsce (1001 razy), w województwie łódzkim (875 razy), na Mazowszu (754 razy), na Dolnym Śląsku (665 razy) oraz w województwie śląskim (657 razy). W działaniach brało udział prawie 34 tys. strażaków PSP i OSP oraz prawie 7,5 tys. pojazdów.

W miejscowości Nowy Nart w powiecie niżańskim na Podkarpaciu na przejeżdżający samochód spadło drzewo. Niestety na miejscu zginął 42-letni kierowca, a dwoje pasażerów zostało rannych. W całym kraju w wyniku wichur rannych zostało 18 osób, w tym 5 strażaków. Uszkodzonych zostało prawie 397 dachów, w tym na 246 budynkach mieszkalnych.

W kulminacyjnym momencie bez prądu było 295 tys. odbiorców. Energetycy na bieżąco usuwali awarie i na godz. 6.00 rano bez prądu w całej Polsce pozostawało 25 tys. odbiorców.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

---

Ciąg dalszy ze s.1

Oświadczenie w sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Wbrew twierdzeniom niektórych mediów, sędzia Justyna Koska-Janusz nie wygrała w sądzie ze Zbigniewem Ziobro. Zbigniew Ziobro nie był stroną w sprawie, w której zapadł dziś wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Stroną jest Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Sprawiedliwości. Kwestionowany przez sędzię komunikat nie był wypowiedzią samego Zbigniewa Ziobro lecz informacją biura prasowego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił w całości żądanie usunięcia komunikatu dotyczącego sędzi Justyny Koski-Janusz ze strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości. Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Sprawiedliwości złoży jednak do Sądu Najwyż-

szego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, gdyż jedynie częściowo uwzględnił on apelację od orzeczenia sądu I instancji. Minister Sprawiedliwości podtrzymuje opinię, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych sędzi Justyny Koski-Janusz, a kwestionowana przez nią ocena zawarta w komunikacie prasowym ministerstwa była uprawniona.

Proces dotyczył m.in. negatywnej oceny decyzji sędzi Justyny Koski-Janusz w głośnej medialnie sprawie kobiety, która - jak wskazywały media - będąc wcześniej już dwukrotnie zatrzymywana za jazdę pod wpływem alkoholu i mająca za to wyrok, po pijanemu wjechała samochodem do przejścia podziemnego w centrum Warszawy.

W opinii ministerstwa sędzia zastosowała niewłaściwy tryb postępowania i poprzez taki błąd przyczyniła się do przedłużenia postępowania. Kobieta, która spowodowała wypadek, skutecznie potem unikała stawienia się przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy w Warszawie uniemożliwił zapoznanie się z aktami sprawy karnej, które ilustrowały błędy popełnione przez sędzię. Sąd Okręgowy wydał również wyrok bez wysłuchania racji ministerstwa i oceny jego argumentów.

Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej

Minister Andrzej Adamczyk o nowych inwestycjach kolejowych w Małopolsce

3 października 2019 r. minister infrastruktury Andrzej Adamczyk poinformował o nowych inwestycjach kolejowych w Małopolsce.

Ostatnie 4 lata to dobry czas dla polskiej kolei. Zależy nam na jej rozwoju w każdym regionie naszego kraju, także w powiecie olkuskim, miechowskim i w Zagłębiu. Prace na linii kolejowej Tunel - Sosnowiec nr 62 idą zgodnie z planem. Chcemy, aby usprawniony został także transport kolejowy między Olkuszem a Krakowem. Ministerstwo Infrastruktury od dawna analizowało tę sprawę. Podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu prac nad budową łącznicy kolejowej w okolicy Jaworzna. Dzięki niej podróż pociągiem między Krakowem a Olkuszem skróci się z obecnych około 3 godzin do czasu między 45 a 55 minut – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

PKP PLK zwiększą możliwości sprawnych, krótkich i bezpośrednich połączeń kolejowych w Małopolsce. Do 2023 r. planowane jest wybudowanie łącznicy Borowa Górka – Pieczyska. To ok 800-metrowy odcinek toru, który zapewni bezpośredni przejazd z Olkusza do Krakowa. Pociągi pojadą linią Tunel – Sosnowiec (nr 62) i przez łącznicę na linię Katowice – Kraków. Takie rozwiązanie wyeliminuje m.in. konieczność zmiany kierunku jazdy, co znacznie skróci czas podróżowania między Olkuszem a Krakowem.

Szukamy rozwiązań korzystnych dla podróżnych, gdyż PKP Polskie Linie Kolejowe SA są zainteresowane zwiększeniem dostępności transportu kolejowego i poprawą układu komunikacyjnego w regionach i w skali kraju. Nasze inicjatywy poprawiają warunki życia mieszkańców. Takim przedsięwzięciem jest budowa łącznicy, która umożliwi krótką podróż z Olkusza do Krakowa – stwierdził Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA.

W przyszłym roku zakończą się prace na linii E 30 Katowice – Kraków, m.in. między Jaworznem Szczakową a Krakowem. Pociągi będą mogły osiągać prędkość 160 km/h. Nie tylko skróci się czas przejazdu, ale podróżni zyskają komfortową obsługę na stacjach i przystankach.

Korzystnie zmienia się linia Tunel – Sosnowiec. Efektem m.in. wymiany torów i sieci trakcyjnej będzie zwiększenie prędkości pociągów. Istotnie poprawią się warunki dla podróżnych na stacjach i przystankach.

Stacja Olkusz przejdzie przebudowę. Opracowywana jest dokumentacja projektowa. Prace obejmą perony, powstanie bezkolizyjne przejście podziemne z windami, które zastąpi istniejącą kładkę nad torami. Stacja będzie nowoczesna i dostępna dla wszystkich podróżnych.

Wartość inwestycji realizowanych przez PKP PLK z Krajowego Programu Kolejowego w Małopolsce sięga 10 miliardów zł.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Nowa placówka Poczty Polskiej na dworcu w Miechowie

3 października 2019 r., z udziałem ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka oraz przedstawicieli Zarządu Poczty Polskiej, została oddana do użytku nowa agencja pocztowa w Miechowie, mieszcząca się na wyremontowanym dworcu PKP.

Poczta Polska realizując swoją strategię, która opiera się na świadczeniu usług dla wszystkich obywateli, odgrywa szczególną rolę w rozwoju naszego kraju. Dostępność placówek pocztowych przeciwdziała wykluczeniu społecznemu i ekonomicznemu, umożliwia mieszkańcom małych miejscowości korzystanie z nowoczesnych rozwiązań. Można powiedzieć, że w wielu sytuacjach wyręcza państwo – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Placówka znajduje się w nowo wyremontowanym budynku dworca kolejowego, tuż obok poczekalni. Została dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Można w niej skorzystać z szerokiego zakresu usług oferowanych przez Pocztę Polską, również przy użyciu aplikacji mObywatel. Dzięki niej klienci Poczty Polskiej przy odbiorze przesyłek mogą potwierdzać swoją tożsamość poprzez okazanie dokumentu na ekranie urządzenia mobilnego.

Poczta Polska posiada największą w kraju sieć sprzedaży na wsiach oraz w małych miastach, obecnie blisko 5,3 tys. placówek znajduje się w miejscowościach poniżej 50 tys. mieszkańców. W sumie w całej Polsce spółka posiada 7,5 tys. placówek, w których obywatele mają możliwość skorzystania z różnorodnych usług: pocztowych, cyfrowych, finansowych, logistycznych i handlowych. Spośród wszystkich posiadanych placówek Poczty Polskiej 38% stanowią agencje, z tego 80% znajduje się w małych miejscowościach i na wsiach.

Dzięki naszej sieci placówek mamy unikatowy dostęp do wszystkich obywateli naszego kraju. Otwarcie nowej placówki pocztowej w Miechowie to odpowiedź Poczty Polskiej na potrzeby lokalnej społeczności. Chcemy, aby mieszkańcy zarówno dużych, jak i mniejszych miejscowości mieli ułatwiony dostęp do naszych usług – podkreśla Andrzej Bodziony, wiceprezes Zarządu Poczty Polskiej.

Od 2016 r. na mapie Polski pojawiło się ponad 400 nowych punktów pocztowych, z czego ponad 40 oddano do użytku w województwie małopolskim.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

NFOŚiGW podpisuje pierwsze umowy na dofinansowanie lokalnych strategii rozwoju elektromobilności

Pierwsze umowy na dofinansowanie prac związanych z przygotowaniem lokalnych strategii rozwoju elektromobilności podpisuje z beneficjantami Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ramach udzielonego wsparcia NFOŚiGW zrefunduje 100 proc. kosztów kwalifikowanych poniesionych przez Gminę Jaktorów w województwie mazowieckim oraz Miasto Radzyń Podlaski w województwie lubelskim.

Strategia Gminy Jaktorów przewiduje m.in. budowę stacji ładowania pojazdów elektrycznych przy budynkach użyteczności publicznej, obiektach usługowych i handlowych oraz wydzielenie miejsc postojowych dla pojazdów elektrycznych na już istniejących parkingach. Planowany jest również zakup pojazdów elektrycznych dla Urzędu Gminy Jaktorów oraz dla innych jednostek organizacyjnych. Wprowadzaniu nowych rozwiązań będzie towarzyszyć promocja wśród mieszkańców polegająca na dostarczaniu usług typu *Car-sharing* oraz *Carpooling*. Dodatkowo Gmina Jaktorów planuje udział w programach pilotażowych związanych z wypożyczaniem sprzętów z napędem elektrycznym takich jak

hulajnogi, rowery czy skutery.

Wdrażanie działań przewidzianych w strategii gminy przyczyni się do stworzenia warunków rozwoju elektromobilności oraz kompleksowych, innowacyjnych rozwiązań utrzymanych w konwencji *Smart City*, zarówno na terenie Gminy Jaktorów, jak również w powiecie grodziskim. Istotny jest również fakt, iż strategia będzie uwzględniała potrzeby osób niepełnosprawnych. Ponadto realizacja planowanych w strategii działań ma skutkować ograniczeniem emisji CO2 w sektorze transportu na poziomie ok. 15 proc., co stanowić będzie wymierny efekt ekologiczny.

Beneficjent spodziewa się również wzrostu podwyższenia atrakcyjności gminy jako miejsca stałego zamieszkania. Strategia zostanie przygotowana do końca września 2020 r., a jej planowany koszt to 45 tys. zł.

Dokumentacja dotycząca strategii dla miasta Radzyń Podlaski zostanie przygotowana w tym samym terminie co dla Gminy Jaktorów. Planowany koszt przedsięwzięcia będzie wynosił 50 tys. zł. Wdrożenie strategii przyczyni się przede wszystkim do rozpoczęcia przez administrację publiczną procesu wymiany dotychczasowej floty na pojazdy elektryczne oraz jednoczesnej budowie stacji ładowania usytuowanych w pobliżu budynków użyteczności publicznej. Spodziewany jest dynamiczny rozwój elektromobilnej infrastruktury oraz stacji paliw gazowych CNG i LNG. Plany strategiczne zakładają także wzrost zainteresowania elektromobilnością przez klientów indywidualnych, co w konsekwencji może generować wzrost liczby pojazdów elektrycznych. Przygotowanie oraz realizacja planu niosą ze sobą perspektywę możliwości opracowania wytycznych dla projektu budowy krajowej sieci infrastruktury elektromobilnej, m.in. stacji szybkiego ładowania akumulatorów samochodów elektrycznych czy stacji paliw gazowych CNG i LNG.

Przygotowanie lokalnych strategii rozwoju elektromobilności przyczyni się do realizacji celów wynikających m.in.: z Programu Rozwoju Elektromobilności w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, w tym w szczególności planu „Energia do przyszłości" (przyjętego przez Radę Ministrów 16 marca 2017 r.), Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych (przyjętych przez rząd 29 marca 2017 r.) oraz Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych.

Wsparcia dla przedsięwzięć zostało udzielone w ramach programu priorytetowego NFOŚiGW pn. *GEPARD II – transport niskoemisyjny*, Część 2) *Strategia rozwoju elektromobilności.* Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej planuje udzielenie w ramach programu *GEPARD II* wsparcia dotacyjnego dla ponad 200 beneficjentów, którzy wykazali potrzebę rozwoju elektromobilności w swoim mieście czy gminie. Łączna kwota dotacji może opiewać na ok. 12 mln zł.

Umowy dotacji zostały podpisane w siedzibie NFOŚiGW przez Wójta Gminy Jaktorów Macieja Śliwerskiego, Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski Jerzego Rębka oraz Zastępcę Prezesa Zarządu NFOŚiGW Artura Michalskiego.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

Aktywności NFOŚiGW na OL-ECO SYSTEM 2019

Efekty 30-letniej działalności Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz perspektywy rozwoju NFOŚiGW to wybrane tematy, na które będą rozmawiali goście EkoSfery – przestrzeni konferencyjno-wystawienniczej pod honorowym patronatem Premiera Mateusza Morawieckiego – na targach POL-ECO SYSTEM w Poznaniu.

Coroczna obecność przedstawicieli Narodowego Funduszu na Międzynarodowych Targach Ochrony Środowiska, które tym razem odbywają się w dniach 9-11 października, to cykl konferencji i debat eksperckich, konferencja prasowa Zarządu NFOŚiGW, inspirujące rozmowy z odwiedzającymi to branżowe wydarzenie, a także czas szkoleniowych spotkań z beneficjentami.

W tym roku udział NFOŚiGW w poznańskich targach ma charakter szczególny ze względu na obchodzone 30-lecie instytucji i stąd zaplanowane na 9 października (godz. 13:00) seminarium pt. **„Dorobek 30-lecia NFOŚiGW oraz perspektywy rozwoju Funduszu i systemu finansowania ochrony środowiska w Polsce"**. Spotkanie z udziałem m.in. Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka poprzedzi konferencja prasowa (godz. 10:00), podczas której ogłoszeni zostaną laureaci trzeciej edycji konkursu pn. „Nagroda NFOŚiGW – Eko Dziennikarz". Tego samego dnia (godz. 15:30) zaplanowano jeszcze panelową dyskusję – pod hasłami: **„Sektor bankowy ważnym ogniwem batalii o czyste powietrze"** oraz **„Jakie wyzwania stawia program Czyste Powietrze w działaniach samorządów"** – połączoną z prezentacją rekomendacji zawartych w rapor-

tach Komisji Europejski i Banku Światowego. Wszystkie te wydarzenia – z myślą przewodnią „Zrównoważona gospodarka odpadami – dla ludzi, zdrowia i środowiska" – odbędą się w ramach EkoSfery (usytuowanej w pawilonie 15 PCC), czyli przestrzeni konferencyjno-wystawienniczej pod honorowym patronatem Premiera Mateusza Morawieckiego.

Oprócz tego nie zabraknie także merytorycznych wystąpień przedstawicieli NFOŚiGW na innych targowych wydarzeniach, w tym przede wszystkim na inauguracji POL-ECO SYSTEM 2019 (9 października, godz. 11:00) oraz panelach orgaznizowanych przez Ministerstwo Środowiska (10 października, od godz. 10:00). Odwiedzający targi będą też mogli spotkać się z ekspertami Narodowego Funduszu na dwóch stoiskach informacyjno-promocyjnych – w pawilonach nr 15 i 7, przy czym w tym drugim prezentowana będzie wystawa 30 wielkich inwestycji NFOŚiGW.

W przeddzień targów, 8 października (wtorek) NFOŚiGW organizuje na terenie poznańskich targów cykl szkoleń dla obecnych i przyszłych beneficjentów, którzy są zainteresowani zasadami pozyskania i rozliczania dofinansowania z takich obszarów, jak gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach, adaptacja do zmian klimatu, poprawa jakości środowiska miejskiego, gospodarka odpadami komunalnymi. Nowością będzie Dzień Pozytywnej Energii, czyli konferencja szkoleniowa o funduszach norweskich (perspektywa 2014-2021) i programach NFOŚiGW z zakresu energii odnawialnej oraz efektywności energetycznej.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

Borne Sulinowo zyska kotłownię miejską zasilaną biomasą dzięki wsparciu z NFOŚiGW

Ponad 14 mln zł preferencyjnej pożyczki ze środków własnych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pozwoli na wybudowanie nowej kotłowni miejskiej w Bornem Sulinowie w województwie zachodniopomorskim. Zakład będzie wytwarzał energię cieplną ze źródeł odnawialnych.

Dofinansowany projekt pn. „Budowa kotłowni miejskiej zasilanej biomasą wraz z przyłączeniem do sieci" ma być zrealizowany do końca bieżącego roku. Koszt całkowity przedsięwzięcia wyniesie niemal 23,4 mln zł. Udostępnienie niskooprocentowanej pożyczki (prawie 14,2 mln zł) potwierdziła umowa podpisana w Warszawie przez Wiceprezesa Zarządu NFOŚiGW Artura Michalskiego oraz Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych (PUK) Sp. z o.o. w Bornem Sulinowie Piotra Kujawę.

Głównym celem beneficjenta przy realizacji inwestycji jest zwiększenie produkcji energii z biomasy w gminie Borne Sulinowo, dla której PUK Sp. z o. o. wytwarza i dystrybuuje energię cieplną. Budowana kotłownia ma funkcjonować jako podstawowe źródło produkcji energii cieplnej. Przewidziano budowę 2 kotłów o mocach 1,1 MW i 3 MW, ekonomizera kondensacyjnego i automatycznego podajnika, budowę magazynu zrębki oraz pomieszczeń socjalnych. Zaplanowano także konstrukcję komina o wysokości 30 m i montaż przyłączy o długości 950 m. Obecnie lokalny system ciepłowniczy składa się z kotłowni wyposażonej w urządzenia o łącznej mocy 12,6 MW, w ramach której pracują 3 kotły na biomasę oraz 2 kotły na paliwo płynne – olej opałowy. Uruchomienie nowej instalacji przyniesie zdolność wytwarzania dodatkowej energii cieplnej ze źródeł odnawialnych – 4,90 MWt. Jednym z efektów ekologicznych będzie zmniejszenie emisji CO2 o 6 044,35 Mg/rok.

Program priorytetowy NFOŚiGW *Ciepłownictwo powiatowe* jest skierowany do spółek kapitałowych, które produkują energię cieplną na cele komunalno-bytowe, a udział jednostki samorządu terytorialnego w kapitale zakładowym tych spółek jest nie mniejszy niż 70 proc.

Jednocześnie całkowita moc cieplna zamówiona systemu ciepłowniczego, w ramach którego prowadzona jest działalność, powinna wynosić nie więcej niż 50 MW. Celem programu jest zmniejszenie negatywnego oddziaływania przedsiębiorstw ciepłowniczych na środowisko, w tym poprawa jakości powietrza, poprzez wsparcie przedsięwzięć inwestycyjnych. Dofinansowania w ramach tego programu są udzielane w postaci dotacji albo pożyczki. Nabór wniosków potrwa do 20 grudnia 2019 r.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

Likwidacja składowiska odpadów niebezpiecznych w Kaliszu przy wsparciu z NFOŚiGW

Kalisz będzie czystszy i bezpieczniejszy. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekazał ponad 5 mln zł na utylizację odpadów chemicznych składowanych w granicach miasta. Do tej pory te nielegalnie przetrzymywane substancje i materiały zagrażały zdrowiu mieszkańców Kalisza.

Projekt pn. „Usunięcie i unieszkodliwianie niewłaściwie składowanych odpadów przy ul. Wrocławskiej 164a w Kaliszu" będzie kosztował łącznie ponad 10 mln zł. Inwestycja finansowana w połowie ze środków własnych NFOŚGW pozwoli zutylizować 3 tys. ton odpadów chemicznych. Przedsięwzięcie ma być przeprowadzone do 30 listopada 2020 r.

Umowę potwierdzającą wsparcie podpisali w Warszawie Wiceprezes Zarządu NFOŚiGW Dominik Bąk oraz Prezydent Kalisza Krystian Kinastowski. W uroczystości uczestniczył także poseł na Sejm Jan Mosiński.

Przedmiotem przedsięwzięcia jest usunięcie oraz termiczne unieszkodliwienie nielegalnie i niewłaściwie magazynowanych odpadów niebezpiecznych, stwarzających dla kaliszan zagrożenie w postaci potencjalnego, niekontrolowanego uwolnienia się substancji do środowiska, eksplozji lub pożaru materiałów łatwopalnych. Odpady te to mieszaniny o nieznanym składzie chemicznym w ilości 3 tys. ton, z których ok. 2,7 tys. ton uznano za niebezpieczne. Są one magazynowane w budynku o powierzchni zabudowy 997 m2.

Zagrożenie powstało w 2013 r. w wyniku niewłaściwego, niezgodnego z obowiązującym prawem magazynowania m.in. drażniących i łatwopalnych chemikaliów. Od 2015 r. odpady te uważa się za porzucone przez prowadzącego działalność gospodarczą. Miasto Kalisz przejmując na własność nieruchomości, w obszarze których zmagazynowano odpady (działkę i budynek magazynowy wraz z nielegalnie nagromadzonymi w nim odpadami) uzyskało możliwość sięgnięcia po pomoc finansową z NFOŚiGW.

Dotacja wspierająca zadanie została przekazane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z zasobów programu priorytetowego *Ochrona powierzchni ziemi*, Część 1) *Rekultywacja terenów zdegradowanych*.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

Ciąg dalszy ze s.1

Tunelem do Świnoujścia

Zgodnie z podpisanym kontraktem w 2022 roku będzie można wjechać do Świnoujścia tunelem; obecnie zamierzenie wchodzi w etap robót budowlanych.

Wojewoda zachodniopomorski wydał decyzję o Zezwoleniu na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID) dla budowy tunelu łączącego wyspy Uznam i Wolin w Świnoujściu. Decyzja ZRID posiada rygor natychmiastowej wykonalności, co daje wykonawcy możliwość niezwłocznego przystąpienia do prac budowlanych. Tym samym, po wielu latach oczekiwania, tunel w Świnoujściu przechodzi z fazy analiz, planów i projektów do realizacji robót budowlanych.

Bardzo się cieszę, że mogę dziś uczestniczyć w przekazaniu przez wojewodę zachodniopomorskiego zgody na realizację inwestycji drogowej, polegającej na budowie tunelu pod Świną. Przez kilkadziesiąt lat nie udawało się połączyć Świnoujścia z lądem połączeniem drogowym. Obecny rząd tę niemoc przełamuje – powiedział 7 października 2019 r. minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Inwestycja realizowana jest w ramach podpisanej we wrześniu 2018 r. umowy z konsorcjum firm PORR, Gulermak i Energopol Szczecin. Kontrakt o wartości 793 mln zł realizowany jest w formule projektuj i buduj. Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest we wrześniu 2022 r. Inwestorem jest Miasto Świnoujście, które finansuje inwestycję, a GDDKiA pełni rolę inwestora zastępczego wspierając samorząd w prowadzeniu inwestycji. Projekt jest dofinansowany ze środków UE w ramach POIiŚ 2014-2020, kwota dofinansowania to 775,6 mln zł.

Nowy odcinek drogi będzie miał łączną długość 3,4 km, z czego niemal połowa pobiegnie przez

jednorurowy tunel, z jedną jezdnią o dwóch pasach ruchu.

Pierwsze roboty budowlane

W ciągu najbliższego tygodnia wykonawcy zostanie przekazany plac budowy. W pierwszym etapie rozpocznie się sprawdzanie saperskie terenu inwestycji. Ruszą również wycinki drzew, a teren inwestycji zostanie wytyczony geodezyjnie. Z początkiem 2020 r. ruszą zasadnicze roboty związane z wykonywaniem szybu startowego tunelu po stronie wyspy Uznam. Tunel będzie składał się z trzech części: wykonanej w murach oporowych o długości 475 m, metodą odkrywkową o długości 295 m oraz zasadniczej części drążonej o długości 1,48 km.

Drążenie tunelu z komory startowej położonej po stronie wyspy Uznam będzie wykonywała maszyna drążąca (TBM) o długości 100 metrów, której tarcza będzie miała średnicę 13,5 metrów. Maszyna TBM będzie zostawiała za sobą gotowy tunel złożony z prefabrykowanych elementów. Samo drążenie będzie trwało kilka miesięcy, w sierpniu 2021 r. maszyna powinna przebić się do szybu końcowego położonego na wyspie Wolin. Następnie zostanie zdemontowana.

Droga w tunelu

W wydrążonym tunelu niezbędne będzie wykonanie drogi wraz ze wszystkimi elementami potrzebnymi do jej funkcjonowania. Powstanie jezdnia wraz z położoną poniżej galerią ewakuacyjną. Zejścia z poziomu tunelu do galerii ewakuacyjnej będą wychodziły poza rurę tunelu i będą wykonywane metodą mrożenia gruntu. Bardzo ważne będą również urządzenia wentylacyjne i systemy bezpieczeństwa. Do funkcjonowanie tunelu konieczny jest układ dróg dojazdowych. Po stronie wyspy Uznam zlokalizowany będzie budynek, z którego tunel będzie zarządzany. Zgodnie z kontraktem, we wrześniu 2022 r. wszystkie roboty powinny zostać zakończone i kierowcy powinni zacząć korzystać z tunelu łączącego Świnoujście z resztą Polski.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Zbigniew Ziobro przekazał wsparcie z Funduszu Sprawiedliwości

dla świętokrzyskich placówek medycznych i OSP

Pięć umów podpisanych dziś (7 października 2019 r.) w Kielcach przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro z przedstawicielami samorządu i placówek medycznych woj. świętokrzyskiego umożliwi przekazanie im środków z Funduszu Sprawiedliwości na zakup sprzętu ratującego życie ofiar przestępstw, zwłaszcza wypadków drogowych. Łącznie placówki te dostaną około milion złotych.

Po to podjąłem decyzję o rozszerzeniu formuły działania Funduszu Sprawiedliwości, by możliwe było wsparcie dla służb ratujących życie i zdrowie pokrzywdzonych. Chodzi także o jednostki ochotniczych straży pożarnych, których członkowie w przypadku ponad połowy wypadków drogowych jako pierwsi udzielają pomocy poszkodowanym – podkreślił minister Zbigniew Ziobro podczas konferencji towarzyszącej podpisaniu umów. – Dofinansowanie OSP i szpitali czy centrum ratownictwa medycznego to realizacja celów, dla jakich Fundusz Sprawiedliwości został powołany.

Wielki dzień dla regionu

To wielki dzień dla naszego regionu. Dziękujemy za wsparcie, zwłaszcza, że we wrześniu około cztery miliony złotych dostał z Funduszu Sprawiedliwości Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach – powiedział Mariusz Gosek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego. - W 2018 roku 98 gmin województwa świętokrzyskiego dostało dofinansowanie z Funduszu Sprawiedliwości na zakup sprzętu ratowniczego. To prawie wszystkie gminy, które o takie środki występowały.

Dzięki wsparciu Funduszu, Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach kupi sprzęt do kompresji klatki piersiowej. Chodzi o przenośne aparaty przeznaczone do ucisków klatki piersiowej, by usprawnić krążenie u pacjentów, u których nastąpiło zatrzymanie akcji serca.

Ratowanie ofiar wypadków

Centrum Ratownictwa Medycznego z powiatu opatowskiego kupi USG mobilne. Ten powiat leży przy rozwidleniu trzech dróg krajowych, dlatego do specjalistycznego centrum często trafiają ofiary wypadków drogowych. A szybka diagnostyka, jaką nowoczesne USG umożliwia, pozwala na rozpoznanie obrażeń poszkodowanych, co ma zasadnicze znaczenie dla ich właściwego leczenia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Św. Rafała w Czerwonej Górze dzięki środkom z Funduszu Sprawiedliwości kupi m.in. aparat do znieczulenia. I on pomoże w ratowaniu ofiar wypadków, które często są wynikiem popełnianych na drodze wykroczeń i przestępstw.

Ochotnicza Straż Pożarna z Topoli w gminie Skalbmierz dzięki wsparciu kupi samochód ratowniczy. Ta jednostka, utworzona w 1920 roku, bierze udział w akcjach na terenie całego powiatu kazimierskiego. Ponieważ wspiera poszkodowanych także podczas akcji przeciwpowodziowych, jej wyposażenie uległo dużemu zniszczeniu, a dotychczasowy wóz wymagał ciągłych remontów.

Z kolei Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze sfinansuje dzięki środkom z Funduszu Sprawiedliwości sprzęt do rehabilitacji.

Pieniądze od sprawców trafiają do ofiar

Zakup nowoczesnego sprzętu, co umożliwiają środki z Funduszu Sprawiedliwości, pomaga ofiarom przestępstw w powrocie do normalnego życia. Fundusz spełnia w ten sposób ważne zadanie, bo wielu takich pokrzywdzonych przez lata odczuwa skutki dramatycznych wydarzeń i wymaga kompleksowej pomocy.

Co roku w Polsce około 200 tys. osób pada ofiarą przestępstw. Znaczna część z nich to kobiety i dzieci. Państwo ma obowiązek niesienia im pomocy. Obowiązek ten realizuje właśnie Fundusz Sprawiedliwości, którym dysponuje Minister Sprawiedliwości. Do Funduszu trafiają pieniądze zasądzone od sprawców przestępstw.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Posiedzenie Rady JHA w Luksemburgu

Kwestie migracyjne, zwalczanie terroryzmu oraz wykorzystanie nowych technologii w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego to niektóre z tematów poruszanych podczas wczorajszego posiedzenia Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (JHA), które odbyło się w Luksemburgu. Na spotkaniu Polskę reprezentował wiceminister Krzysztof Kozłowski.

W trakcie posiedzenia odbyła się debata dotycząca migracji. Zainicjowana została na podstawie deklaracji Niemiec, Włoch, Francji oraz Malty, podpisanej 29 września br. Państwa te chcą wprowadzenia projektu pilotażowego obejmującego dobrowolną relokację osób. Ma być ona prowadzona przez kraje, które podpisały dokument oraz wspierana logistycznie i finansowo przez Unię Europejską. Podczas dyskusji Polska konsekwentnie sprzeciwiła się jakimkolwiek formom narzucania podziału kwot migracyjnych, wypracowywanym poza mandatem Rady i pomijającym konkluzje Rady Europejskiej z czerwca 2018 roku. Przewiduje ona jednomyślne podejmowanie decyzji w każdej sprawie dotyczącej solidarności w migracjach.

Zdaniem Polski to do państw członkowskich należy suwerenne podejmowanie decyzji co do ewentualnego przyjęcia migrantów, a żadne porozumienia – w szczególności podejmowane poza oficjalnymi organami Unii Europejskiej – nie mogą poszczególnym krajom tego narzucić. Polska podtrzymała swój sprzeciw wobec przymusowych relokacji. Chodzi bowiem o bezpieczeństwo naszego państwa i naszych obywateli.

Polski rząd konsekwentnie stoi na stanowisku, że kluczem do stworzenia trwałych rozwiązań zapewniających stabilizację sytuacji migracyjnej jest działanie dwutorowe. Z jednej strony ważne jest wzmocnienie ochrony granic zewnętrznych UE, w tym działalności unijnej agencji Frontex. Natomiast z drugiej strony istotne są działania prowadzone poza Unią w państwach pochodzenia i tranzytu migrantów. W związku z tym Polska popiera ściślejszą współpracę z państwami trzecimi. Wzmocnienie skuteczności ochrony i szczelności granicy państw trzecich przełoży się na poprawę bezpieczeństwa wewnętrznego UE.

W trakcie posiedzenia przyjęta została konkluzja Rady w sprawie zwalczania wykorzystywania seksualnego dzieci. Zgodnie ze stanowiskiem Polski, w dokumencie ujęto konieczność lepszego wykorzystania istniejących narzędzi oraz wypracowanie zasad współpracy z sektorem prywatnym.

W trakcie posiedzenia dyskutowano też nad wykorzystaniem nowych technologii mających wspomagać działania związane z bezpieczeństwem wewnętrznym. Poruszono sprawę zagrożeń hybrydowych.

Żeby ograniczyć te zjawiska oraz usprawnić wymianę informacji powstanie Laboratorium Innowacji funkcjonujące w ramach Europolu. Jego zadaniem będzie promocja i poszukiwania nowych rozwiązań technologicznych, które można wykorzystać w sferze bezpieczeństwa. Wprowadzenie takich samych narzędzi w państwach członkowskich pozwoli obniżyć ich koszty.

W kontekście zwalczania zagrożeń hybrydowych przyjęty został postulat Polski o konieczności zadaniowania w tej dziedzinie agencji unijnych. Chodzi o Europol, Cepol, Frontex, a także, co jest nowością, Europejski Mechanizm Ochrony Ludności.

Podczas posiedzenia Grecja wraz z Bułgarią oraz Cyprem, zaapelowała o wsparcie UE wobec zjawiska wzrostu presji na szlaku wschodniośródziemnomorskim.

Warto przypomnieć, że Straż Graniczna w dobie kryzysu migracyjnego wspiera swoich zagranicznych partnerów. W 2018 r. w działaniach granicznych koordynowanych przez Frontex wzięło udział 218 funkcjonariuszy Straży Granicznej. Obecni byli m.in. w Grecji, Bułgarii, Hiszpanii, Rumunii, Estonii, we Włoszech i na Węgrzech.

W miesięcznej operacji w Grecji uczestniczył helikopter Straży Granicznej Anakonda wraz z 12-osobową obsadą lotniczo-techniczną. W 2018 r., w ramach umowy dwustronnej, w Macedonii SG odbyła 10 operacji, w których uczestniczyło w sumie 299 funkcjonariuszy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

Województwo małopolskie będzie lepiej skomunikowane

Do końca 2019 roku opracowany zostanie Program rozwoju systemu transportowego obszaru Podtatrza – deklaracja ta została zawarta w Liście intencyjnym podpisanym 10 października 2019 r. w Krakowie przez ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka i przedstawicieli władz samorządowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Starostów Tatrzańskiego i Nowotarskiego oraz Burmistrzów Zakopanego i Nowego Targu. Ponadto Minister Infrastruktury zatwierdził do realizacji zadania w województwie małopolskim, mające na celu zwiększenie przepustowości sieci dróg krajowych oraz poprawę bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego.

Porozumienie na rzecz rozwoju systemu transportowego Podtatrza

Podtatrze, obejmujące powiaty tatrzański i nowotarski, boryka się z istotnymi problemami komunikacyjnymi, zarówno dla mieszkańców, jak i turystów odwiedzających ten region. Obszar ten wymaga precyzyjnego określenia potrzeb komunikacyjnych oraz stworzenia systemu transportowego likwidującego wykluczenie komunikacyjne, a jednocześnie gwarantującego możliwość wykorzystania potencjału turystycznego regionu.

Program rozwoju systemu transportowego obszaru Podtatrza do 2030 roku zostanie przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury w ścisłej współpracy z władzami samorządowymi, zarówno na poziomie wojewódzkim, jak i powiatowym oraz gminnym.

Celem programu będzie stworzenie sprawnego systemu transportowego obszaru Podtatrza, poprawiającego jego dostępność komunikacyjną, sprzyjającego zrównoważonemu rozwojowi, ograniczającego wpływ na środowisko i zapewniającego wysoką jakość życia mieszkańcom. W jego ramach przewidziano realizację trzech priorytetów:

1/. Rozwój infrastruktury transportowej,

2/. Działania na rzecz rozwoju niskoemisyjnego transportu zbiorowego, ze szczególnym naciskiem na kolej,

3/. Poprawa zarządzania i integracja systemów transportowych.

Rozbudowa DK7 Rabka – Chyżne

Minister Infrastruktury zatwierdził do realizacji program inwestycji dla zadania „Budowa drogi dwujezdniowe klasy GP (na parametrach klasy S) w ciągu drogi krajowej nr 7 na odc. Rabka – Chyżne, proces przygotowawczy".

Decyzja o rozbudowie ostatniego odcinka drogi krajowej nr 7 pozwoli na powstanie nowoczesnego połączenia portów Trójmiasta z południem Polski i ze Słowacją. Dzięki temu powstanie korytarz transportowy łączący północ i południe Europy. Dla mieszkańców i turystów licznie odwiedzających Orawę i Podhale to łatwiejszy dojazd i większe bezpieczeństwo – powiedział minister A. Adamczyk.

Zakres prac przygotowawczych obejmuje opracowanie dokumentacji projektowej w zakresie studium korytarzowego, wraz z określeniem klasy technicznej planowanej drogi, co będzie wynikało z przeprowadzonych analiz oraz prognoz ruchu.

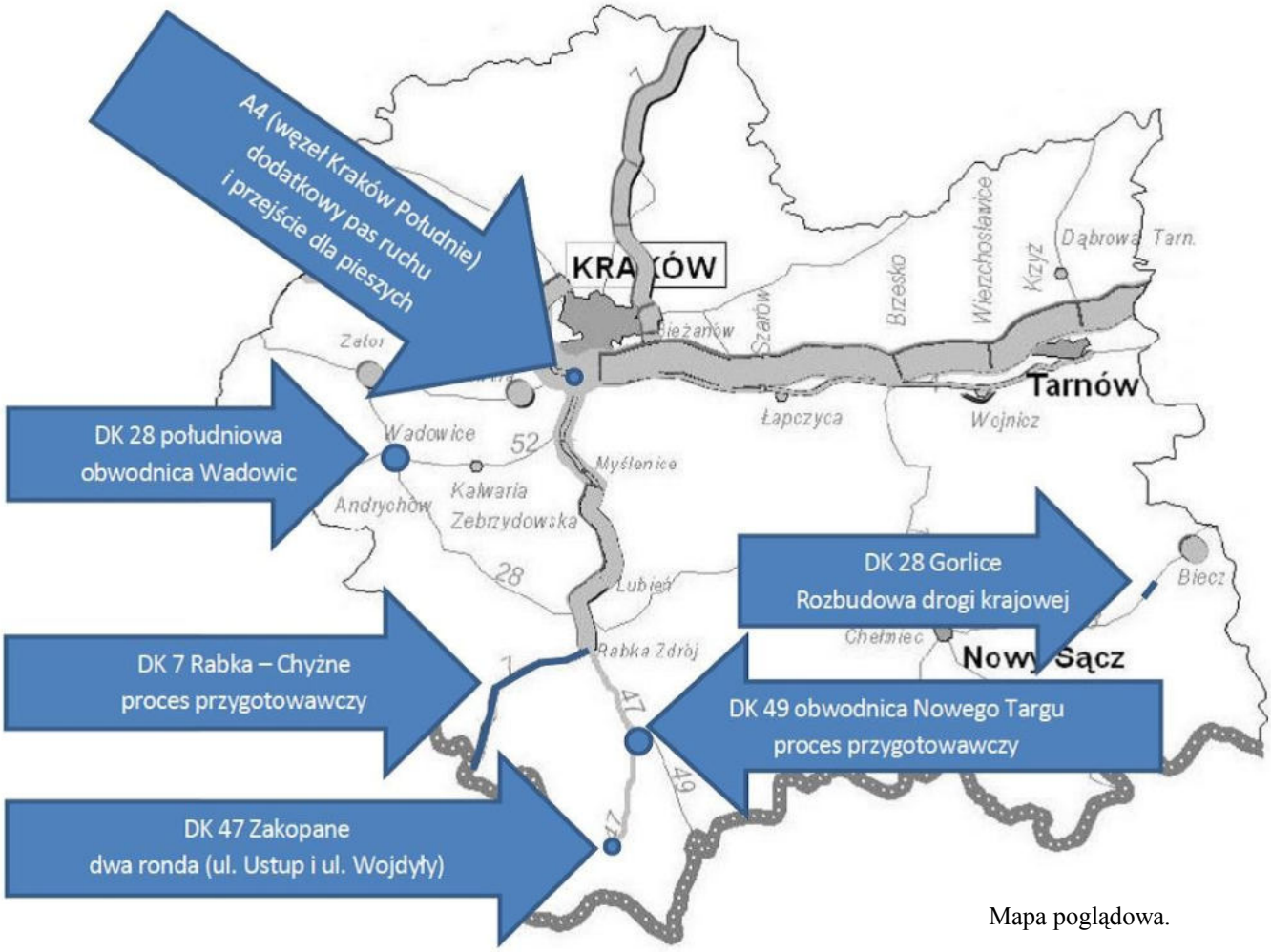

Mapa poglądowa.

W ramach tych prac zostanie ponadto zlecone opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej i materiałami do decyzji środowiskowej oraz uzyskanie decyzji środowiskowej.

Wstępny zakres prac budowlanych zakłada m.in. budowę dwujezdniowej drogi o długości ok. 35 km, wraz z siecią dróg dojazdowych, obiektów inżynierskich, zabezpieczeń akustycznych, urządzeń ochrony środowiska i systemu odwodnienia. Droga będzie dostosowana do nośności nawierzchni 115 kN/oś. Realizacja inwestycji jest przewidywana w systemie projektuj i buduj.

Dzięki rozbudowie DK7 wzrośnie bezpieczeństwo ruchu drogowego, w tym bezpieczeństwo pieszych, skróci się czasu przejazdu i zwiększy komfort podróżowania. Sieć dróg dojazdowych pozwoli na zwiększenie dostępności terenów przyległych do trasy. Po stronie słowackiej planowana jest kontynuacja trasy (droga R3) o parametrach odpowiadających polskim drogom ekspresowym.

Rozbudowa DK 28 w Gorlicach

Inwestycja będzie realizowana w ciągu drogi krajowej nr 28 na odcinkach o łącznej długości około 7,3 km. Zakres zadania przewiduje podniesienie nośności drogi do 11,5 kN/oś oraz rozbudowę skrzyżowań DK 28 z:

1/. Drogą gminną nr K270279.

2/. Drogą wojewódzką nr 977 w kierunku Koniecznej.

3/. Drogą wojewódzką nr 977 i drogą wojewódzką 993 – rondo turbinowe dwupasowe.

Zadania obejmie ponadto budowę i przebudowę chodników i ciągów pieszo-rowerowych, wykonanie kanału technologicznego, przebudowę przepustu drogowego, przebudowę kanalizacji deszczowej, budowę zatok autobusowych i przebudowę istniejących zjazdów.

Realizacja prac budowlanych została zaplanowana na lata 2024-2025.

Rozbudowa A4 o dodatkowy pas ruchu (węzeł Kraków Południe)

Celem inwestycji jest poszerzenie autostrady A4 o dodatkowy pas ruchu w kierunku wschodnim na długości około 700 m oraz budowa bezkolizyjnego przejścia dla pieszych przez łącznicę węzła autostradowego A4 relacji Katowice - Zakopane. - Średni dobowy ruch na

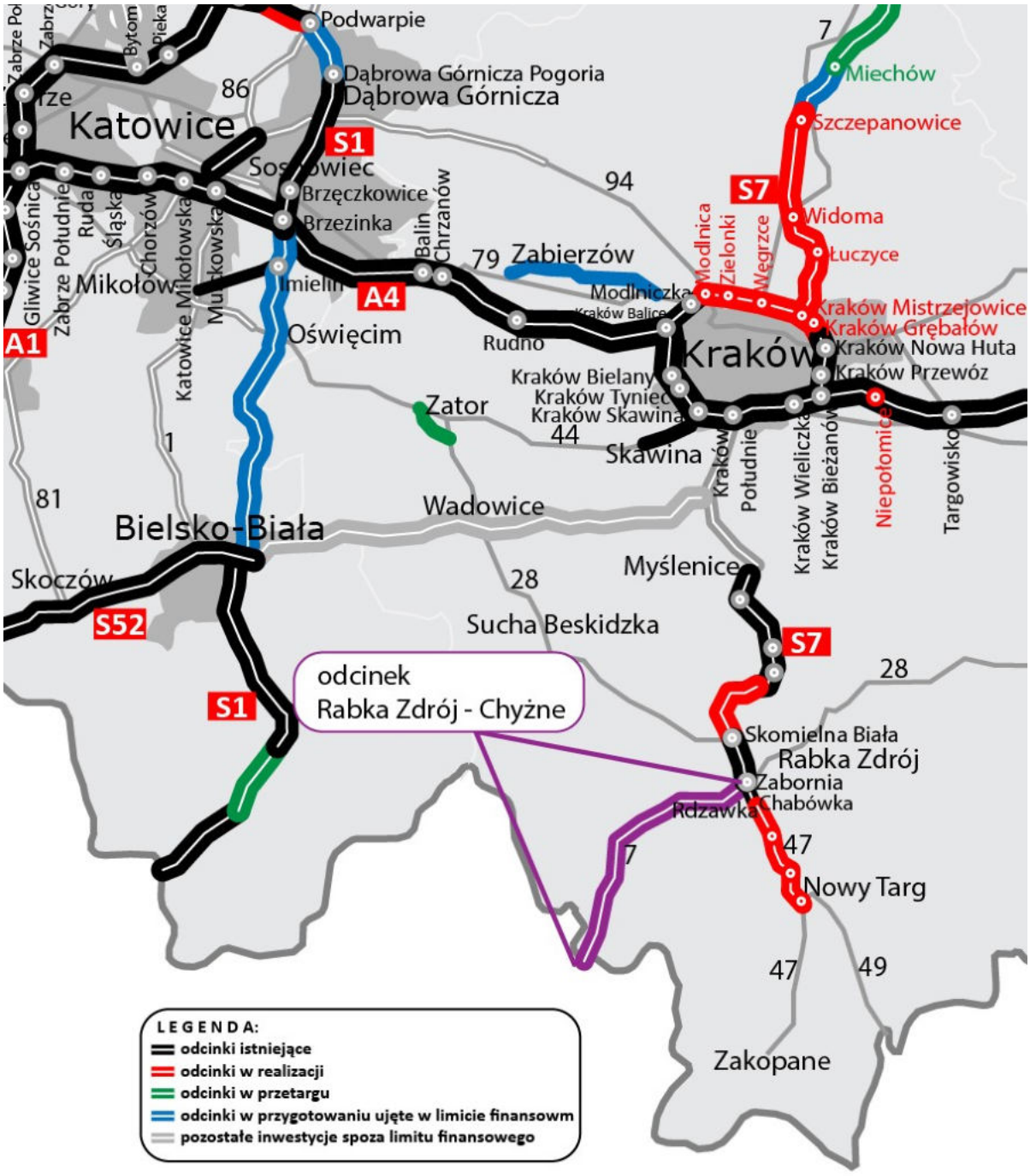

autostradzie A4 na odcinku w. Opatkowice – w. Łagiewniki wynosi obecnie ponad 53 tys. poj./dobę.

Okres realizacji prac przewidziano na lata 2022–2024.

Rozbudowa dwóch skrzyżowań w Zakopanem

Zakres inwestycji przewiduje budowę dwóch rond trzywlotowych na skrzyżowaniu DK47 z ul. Wojdyły (rondo turbinowe) i ul. Ustup. Na odcinku pomiędzy rondami powstanie pas rozdziału. W ramach zadania przebudowane zostaną zatoki autobusowe, wybudowane chodniki, zamontowane oświetlenie, odwodnienie i przebudowana infrastruktura techniczna. Ponadto, na odcinku około 15 metrów zadanie przewiduje obniżenie niwelety drogi krajowej zrealizowanej w ramach zadania Budowa mostu na potoku Olczyskim w m. Zakopane w ciągu DK 47. Celem obniżenia niwelety jest uzyskanie normatywnego przejazdu drogowego pod wiaduktem kolejowym (po jego przebudowie przez zarządcę kolejowego).

Okres realizacji robót budowlanych: lata 2020-2021.

Budowa obwodnicy Nowego Targu

Zadanie obejmuje prace przygotowawcze (wykonanie dokumentacji technicznej, nabycie nierucho-

mości oraz badania archeologiczne) dla połączenia DK47 z DK49 o długości koło 5 km, stanowiącego obwodnicę Nowego Targu.

W wyniku realizacji inwestycji wybudowany zostanie nowy odcinek drogi krajowej poza zwartą zabudową. Włączenie nowej trasy do istniejącej drogi krajowej nr 49 (ul. Jana Pawła II) nastąpi w pobliżu planowanego nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 969, realizowanego jako obwodnica miejscowości Waksmund, Ostrowsko i Łopuszna.

W ramach zadania powstaną 4 obiekty inżynierskie: 1 most i 3 wiadukty, oświetlenie drogowe w rejonie skrzyżowań i węzłów dwupoziomowych, na projektowanych wiaduktach i moście przez Biały Dunajec oraz urządzenia ochrony środowiska: ekrany akustyczne i przejścia dla małych zwierząt. Ponadto zrealizowana zostanie sieć infrastruktury technicznej: wodociągowa, techniczna, kanalizacyjna oraz elektrotechniczna.

Proces przygotowawczy będzie realizowany w latach: 2020–2022.

Budowa południowej obwodnicy Wadowic

Zakres inwestycji obejmuje budowę nowego odcinka drogi krajowej nr 28 na długości około 1,5 km, budowę obiektów inżynierskich oraz przepustów, budowę i przebudowę skrzyżowań, budowę zatok autobusowych, budowę nowych dróg dojazdowych do obsługi terenów przyległych do drogi, wykonanie urządzeń ochrony środowiska: m.in. ekranów akustycznych, zbiorników retencyjnych i urządzeń oczyszczania wód, przebudowę i budowę urządzeń infrastruktury technicznej i elementów wyposażenia drogi: barier, oznakowania.

Dzięki inwestycji poprawią się warunki ruchu na skrzyżowaniu dróg DK 28 i DK 52, z centrum Wadowic zostanie wyprowadzony ruch tranzytowy, zwiększy się bezpieczeństwo i komfort podróży.
Okres realizacji robót budowlanych: lata 2024-2025.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Drzewa przy liniach kolejowych zostaną uratowane

Minister Infrastruktury, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministrem Środowiska, podpisał nowelizację rozporządzenia *w sprawie wymagań w zakresie odległości i warunków dopuszczających usytuowanie drzew i krzewów, elementów ochrony akustycznej i wykonywania robót ziemnych w sąsiedztwie linii kolejowej, a także sposobu urządzania i utrzymania zasłon odśnieżnych oraz pasów przeciwpożarowych.*

Nowelizacja ma na celu rozwiązanie problemów związanych z nadmierną wycinką drzew i krzewów w sąsiedztwie linii kolejowych, z zachowaniem należytego bezpieczeństwa dla ruchu kolejowego. Nowe przepisy zakładają, że poza lasami, drzewa i krzewy będą mogły być usytuowane w odległości nie mniejszej niż 6 m od dolnej krawędzi nasypu albo górnej krawędzi przekopu albo od zewnętrznej krawędzi rowów bocznych. Natomiast w lasach drzewa i krzewy będą mogły być usytuowane za zewnętrzną krawędzią bruzdy tworzącej pas przeciwpożarowy.

Dzięki tej zmianie drzewa i krzewy na terenach poza lasami będą mogły być usytuowane w bliższej odległości niż dotychczas (zamiast 15 m oddalenia od torów kolejowych dozwolone będzie 6 m), dzięki czemu roślinność stanowić będzie ochronę przed zanieczyszczeniem i hałasem oraz będzie mogła pełnić funkcje przyrodnicze i estetyczne.

Bardzo się cieszę, że zmianę przepisów w tym zakresie doprowadziliśmy do szczęśliwego finału, ponieważ ma ona przede wszystkim wymiar proekologiczny, przed wycinką uratowanych zostanie wiele tysięcy drzew, o ich pozostawienie aktywnie zabiegało wiele lokalnych społeczności – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Rozporządzenie wejdzie w życie 14 dni po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Oświadczenie w sprawie kłamstwa TVN i posła PO-KO Sławomira Nitrasa

W związku z podawaną przez TVN informacją, jakoby trzy sprawy sądowe dotyczące poseł Krystyny Pawłowicz zostały przydzielone poprzez losowanie temu samemu sędziemu Sądu Okręgowego w Warszawie, Ministerstwo Sprawiedliwości oświadcza, że jest to nieprawda. Kłamie TVN i kłamie poseł PO-KO Sławomir Nitras, na którego nieprawdziwe informacje powołuje się stacja.

To nieprawda, że dwie sprawy, w których poseł Krystyna Pawłowicz pozwała Jerzego Owsiaka oraz sprawa, w której poseł Sławomir Nitras pozwał Krystynę Pawłowicz, zostały w Sądzie Okręgowym w Warszawie przydzielone jednemu sędziemu przez System Losowego Przydziału Spraw.

To ewidentne i proste do zweryfikowania kłamstwo, świadczące o elementarnych braku rzetelności dziennikarzy, redaktorów i wydawców TVN, którzy opierają się na jednostronnej, fałszywej relacji posła Sławomira Nitrasa.

W rzeczywistości wymienione trzy sprawy nie mogły nawet zostać przydzielone sędziemu poprzez losowanie, ponieważ trafiły do sądu w okresie od 1 września do 4 października 2017 r., a więc na kilka miesięcy przed wprowadzeniem Systemu Losowego Przydziału Spraw sędziom. System ten zaczął działać od 1 stycznia 2018 roku.

Wymienione sprawy wpłynęły do Sądu Okręgowego w Warszawie w zbliżonym czasie i jako nowe zostały w komplecie przydzielone sędziemu, który dopiero rozpoczynał pracę w tym sądzie, a więc miał tzw. czysty referat. Była to zasada stosowana przez cały okres rządów Platformy Obywatelskiej, jak i wcześniej.

Dopiero wprowadzenie Systemu Losowego Przydziału Spraw, co przeforsował minister Zbigniew Ziobro wbrew krytyce Platformy Obywatelskiej, sprawiło, że takie sytuacje nie mogą się obecnie zdarzyć. Sprawy nie są już przydzielane „ręcznie" lecz każdego dnia, wraz z ich napływem do sądu, wprowadzane do komputerowego Systemu. Po godzinach pracy sądu, o tej samej porze w całym kraju, automatycznie rozpoczyna się losowanie. System kolejno „zajmuje się" każdym wydziałem w 374 sądach w Polsce i dokonuje przydziału wprowadzonych spraw. Cała operacja w każdym wydziale sądu trwa kilka sekund, bez jakiejkolwiek ingerencji. Następnego dnia wynik, w postaci raportu o przydzieleniu sędziego do danej sprawy, zostaje wydrukowany i włożony do akt.

System ten, co jest zasługą ministra Zbigniewa Ziobro, chroni przed nadużyciami i daje pewność, że sprawa nie zostanie przydzielona sędziemu umyślnie wybranemu do danej sprawy. Stanowi dodatkową gwarancję uczciwego przebiegu procesu. Prawo do sędziego wskazanego w sposób losowy, a nie ad hoc do danej sprawy, jest bowiem wyrazem równości szans w toku postępowania sądowego.

W związku z tym prosimy Państwa Dziennikarzy o niepowielanie sprzecznych z prawdą i nierzetelnych informacji podawanych przez TVN i posła Sławomira Nitrasa.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Wiceminister Michał Wójcik podjął decyzję o podwyżkach dla pracowników sądów

Pierwsza transza podwyżek dla pracowników sądów zostanie wypłacona wraz z październikowymi pensjami. Taką decyzję podjął wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. Jest to realizacja porozumienia z 4 lipca 2019 r. pomiędzy Ministrem Sprawiedliwości a związkowcami.

Od 1 października 2019 r. wynagrodzenie zasadnicze wszystkich sądowych urzędników (w tym stażystów), asystentów sędziego, specjalistów OZSS i innych pracowników, wzrośnie co najmniej o 400 zł brutto oraz o odpowiednią kwotę dodatku z tytułu wysługi lat (z zastrzeżeniem, że poziom wynagrodzeń po podwyżce musi uwzględniać maksymalne stawki wynikające z obowiązujących przepisów).

Ponadto kierownicy jednostek po konsultacjach ze związkowcami będą mogli zwiększyć skalę podwyżki dla pracowników w ramach planu ograniczania nieuzasadnionych dysproporcji płacowych w sądownictwie. Kierownicy będą mieli na to środki w wysokości średnio 50 zł w przeliczeniu na jeden etat.

Kolejna transza podwyżek planowana jest na styczeń 2020 roku.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

BRAKUJE CI JUŻ SIŁY W WALCE O WŁASNE ZDROWIE

LUB ZDROWIE NAJBLIŻSZYCH ?

Właśnie dowiedziałeś się, że zachorowałeś na **RAKA?**

Pragniesz odzyskać równowagę **fizyczną, psychiczną** i znowu cieszyć się życiem?

Przyjdź i zobacz jakie to proste! My już nauczyliśmy się jak pokonać RAKA i uzdrawiamy z Niego już od kilku lat.

Kujawskie Centrum Samouzdrawiania Naturą powstało aby pomagać

ciężko chorym wrócić do zdrowia

ale i tym, którzy pragną odzyskać

smukłą sylwetkę bez skalpela i bólu oraz poprawić ogólną kondycję, przedłużyć długość życia Człowieka i poprawić jego jakość.

Od początku istnienia Świata Ludzie żyli w zgodzie z cyklami jakie wyznaczała NATURA. Byli zdrowsi, silniejsi i, żyli dłużej.

Niestety sami to zniszczyli, wprowadzając „wszędobylską" chemię, m.in. do przetworzonej żywności typu „Fast food", leków, itp.

Jednym słowem – TRUCIZNY!!!

NATUROTERAPIA to nic innego jak powrót do NATURY.

Jest to odpowiednie komponowanie składników pochodzenia roślinnego w taki sposób, aby działały uzdrawiająco na organizm Człowieka.

Samouzdrawianie skupia się przede wszystkim na

stopniowym przywróceniu do pełni zdrowia w sposób naturalny, przez oczyszczanie organizmu z toksyn, metali ciężkich, pasożytów, grzybów i innych trucizn, które nieuchronnie prowadzą do powstawania nowotworów, cukrzycy, nadciśnienia i innych chorób „cywilizacyjnych".

Kujawskie Centrum Samouzdrawiania Naturą w Osłonkach, pow. Radziejów

naturalnymi metodami pomaga odwrócić proces powstawania nowotworów.

W swojej ofercie stosuje m.in. oczyszczanie organizmu z wszelkich zanieczyszczeń nagromadzonych przez lata, a największym sukcesem jest

Naturalna Medycyna Estetyczna bez Skalpela i Bólu, w której oczyszcza się organizm z trucizn tracąc przy okazji zbędne kilogramy ciała.

Uzdrawiamy również z chorób autoimmunologicznych i przewlekłych.

Udzielamy porad dotyczących higieny życia, zdrowego odżywiania, aktywności fizycznej, poprawiamy jakość życia Uzdrawianego i promujemy zdrowy styl życia.

Samouzdrawiamy skutecznie metodami naturalnymi:

zdrową żywą wodą, zdrową żywnością oraz najlepszymi terapiami, jakie wypracowała przez tysiące lat Światowa Medycyna Naturalna.

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszych usług.

Możliwy jest również dojazd do osób ciężko chorych.

Kujawskie Centrum Naturoterapii

Kujawskie Centrum Samouzdrawiania Naturą

Osłonki3, 88-220 Osięciny, pow. Radziejów

e-mail: kcn@wp.eu, Tel. 506-210-575, 603-791-007

www.kujawskanaturoterapia.pl

Ciąg dalszy ze s.1

ZAKOPANE

Dawno dawno, to było, bo jeszcze w czasach studenckich, byliśmy na wycieczce w Zakopanem. Przewodnik był bardzo elokwentny, tak jak przynależne powinno to być przewodnikowi, i na wstępie wyjaśnił nam etymologię nazwy ZAKOPANE. Otóż, według wyjaśnienia, nazwa miasta zawdzięcza swój początek bardzo odległej historii w której to chłopi pańszczyźniani uciekali w poszukiwaniu wolności, w odległe i trudnodostępne tereny.

W dawnych czasach tereny obecnego Zakopanego były terenami królewskimi, to też warunki i prawa, były inne (łagodniejsze) niż na terenach należących do możnowładców. No i, król też był zadowolony, że jego dobra stają się samoczynnie zasiedlane, bo w przypadku jakiejkolwiek inwazji innego państwa każdy będzie bronić swojej własności a tym samym dóbr królewskich.

I na takiej właśnie zasadzie na tereny obecnego Zakopanego przybyli pierwsi osadnicy w poszukiwaniu wolności. A że, puszcza była dziewicza, teren trudnodostępny, górzysty, niedźwiedzie i wilki były na porządku dziennym; to też samowolni osadnicy karczowali puszczę z przeznaczeniem na pierwsze poletko uprawne, ziemię kopali przy pomocy prymitywnych narzędzi.

Ale aby wyżywić się na łonie natury, to jakieś trzeba było hodować zwierzęta. A że, tereny były górzyste, to do hodowli najbardziej nadawały się owce. I właśnie owce można było najbezpieczniej wypasać na stromych zboczach górskich.

Toteż pierwsi osadnicy zajęli się wypasem owiec i zaczęli funkcjonować jako pasterze.

Ten piękny napis jest przy ul.3. Maja a Kościuszki, blisko urzędu miasta.

Jesteśmy blisko skoczni przy ul. Piłsudskiego.

Tak wygląda dojście do Gubałówki.

Główne wejście na Gubałówkę.

Inne ujęcie pokazujące wejście do Państwowej Kolejki Linowej na Gubałówce.

Dorożką można na Krupówki.

I jesteśmy na Krupówkach.

Sienkiewiczówka, bo mieszkał i tworzył w tej rezydencji Henryk Sienkiewicz.

Krupówki w głębi.

Stragan z serami i żurawiną na Krupówkach.

Inny stragan z grzybami, konfiturami, miodami na Krupówkach od strony ul. Piłsudskiego.

Kolejne stragany na Krupówkach.

W dalszym ciągu Krupówki.

Od strony deptaka.

Kościół na Krupówkach.

Ujęcie z frontu.

Krupówki to też Muzeum Figur Woskowych.

A w muzeum jest m.in.. Jaś Fasola.

Wyjście z Krupówek.

Pomnik hr Władysława Zamoyskiego, honorowego obywatela Zakopanego, stoi przy skrzyżowaniu Krupówek a ul. 3 Maja.

Pomnik Górala na ławeczce na Krupówkach.

I wchodzimy w ulicę Piłsudskiego.

Idąc w stronę Wielkiej Krokwi, w pobliżu domu w którym mieszkał Kornel Makuszyński (autor książek o Koziołku Matołku) jest pomnik Koziołka Matołka.

Inne ujęcie.

I jesteśmy przy wejściu na skocznię Wielka Krokiew.

Na ścianie po lewej stronie przy wejściu głównym.

Widok na skocznię.

Wyciąg narciarski.

A swoje siedziby zakopywali w ziemi na zboczu wybranej przez siebie najbliższej góry. I w tych trudnych dziewiczych warunkach rozpoczynali życie człowieka wolnego.

A że, w zasadzie od zawsze każde miejsce na ziemi jest nazywane przez człowieka w sposób wymyślony właśnie przez człowieka, aby ułatwić lokalizację i trafienie w dane miejsce, to też kolejni przybysze jak i mieszkańcy bliższej i dalszej okolicy zaczęli nazywać miejsce z tymi „zakopanymi" ZAKOPANE, czyli tam gdzie są ci zakopani. I kolejni nowi przybysze przychodzili do tych zakopanych. A skoro nazwa przyjęła się, to i teren został nazwany ZAKOPANE.

Przewodnik zaznaczył, że pierwszy akt w formie dokumentu osadniczego wydał król Stefan Batory. Ale na przestrzeni lat prawdopodobnie dokument zaginął.

Pomimo, że opowieść przewodnika ma logiczne brzmienie należałoby się jeszcze zastanowić ile prawdy jest w opowieści przewodnika? Na to pytanie odpowiedzi nie znamy.

Ale szukając potwierdzenia słów przewodnika warto też zajrzeć na stronę internetowa: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zakopane i przeczytać, cyt.: „**Zakopane** – miasto w południowej Polsce, w województwie małopolskim, siedziba powiatu tatrzańskiego.

Największa miejscowość w bezpośrednim otoczeniu Tatr, duży ośrodek sportów zimowych, potocznie nazywany *zimową stolicą Polski*. W jego granicach administracyjnych znajduje się znaczna część Tatrzańskiego Parku Narodowego (od Doliny Suchej Wody do Doliny Małej Łąki).

Według danych z 31 grudnia 2017 miasto liczyło 27 266[1] mieszkańców, będąc tym samym drugim pod względem ludności – po Nowym Targu – miastem Podhala.

Zakopane położone jest na Pogórzu Spisko-Gubałowskim, w Rowie Podtatrzańskim oraz w Tatrach, nad kilkoma potokami, których wody ostatecznie wpadają do rzeki Zakopianka (dopływu Białego Dunajca). Jest najwyżej położonym miastem Polski. W granicach administracyjnych miasta znajduje się część Tatr (z najwyższym punktem jakim jest wierzchołek Świnicy – 2301 m n.p.m.). Pomijając tereny TPN, miasto leży na wysokości 750 –1126 m n.p.m., a część właściwa – zabudowana, do około 900 m n.p.m. Centralny punkt Zakopanego – skrzyżowanie ul. Krupówki i

Zjazd przy Gubałówce.

Kościuszki – znajduje się na wysokości 838 m n.p.m. Na północy rozciąga się pasmo Gubałówki, a na południu nad miastem góruje Giewont.

Według danych z roku 2017[1] miasto zajmuje obszar 84,26 km² (w tym: użytki rolne – 31%, użytki leśne – 57%), stanowiąc 17,89% powierzchni powiatu."

Na dalszej części tej samej strony internetowej można znaleźć potwierdzenie słów przewodnika, przynajmniej dotyczące wydania aktu królewskiego, cyt.: <Zakopane powstało jako osada na miejscu sezonowych osad pasterskich. Pierwszy (zaginiony) przywilej osadniczy wydał podobno Stefan Batory w 1578 r., który to przywilej został zatwierdzony przez króla Michała Wiśniowieckiego przywilejem osadniczym w 1670 r. (znanym tylko z odpisów – nie zachował się oryginał). W 1676 r. wieś liczyła 43 mieszkańców (wraz z Olczą i Poroninem). Pierwotnie osada należała do króla, później do cesarsko-królewskiego skarbu austriackiego. W 1824 r. Zakopane wraz z częścią Tatr zostało sprzedane węgierskiej rodzinie Homolacsów. W XVIII wieku w Kuźnicach zbudowano hutę żelaza (w XIX wieku był to największy zakład metalurgiczny w Galicji). Rozkwit Zakopanego rozpoczął się w drugiej połowie XIX w., kiedy to właściwości klimatyczne Zakopanego zaczął popularyzować Tytus Chałubiński. W 1876 r. Towarzystwo Tatrzańskie otworzyło w Zakopanem szkołę snycerską. W 1886 r. zostało oficjalnie uznane za uzdrowisko. W 1889 r. Zakopane liczyło już 3000 mieszkańców. W okresie tym dobra zakopiańskie pozostawały w rękach Eichborna i Pelza, Niemców, którzy prowadzili rabunkową gospodarkę leśną. W 1888 r. Pelz zbankrutował i jego majątki ziemskie zostały wystawione na licytację. Do licytacji stanął Niemiec, książę Christian Hohenlohe, który zapowiedział zamknięcie stacji klimatycznej i ograniczenie dostępu do Zakopanego dla przyjezdnych. Drugim uczestnikiem przetargu był Żyd Jakub Goldfinger, właściciel miejscowej fabryki papieru, który zamierzał w dalszym ciągu rabunkowo eksploatować tatrzańskie lasy. Pierwszą licytację w lutym wygrał Goldfinger, ale została ona unieważniona. Drugą licytację dóbr zakopiańskich wyznaczono na dzień 9 maja 1889. W tymże też roku kupił je na licytacji za 460002 złote i 3 centy (wraz z dużą częścią Tatr) hrabia Władysław Zamoyski – „mąż opatrznościowy" Tatr polskich, który stworzył podwaliny obecnego parku narodowego. Nabyte obszary Za-

moyski nieoficjalnie nazwał „Państwo Zakopane”. Nowy właściciel – pomimo znacznych trudności – znacznie zmodernizował Zakopane, budując wodociągi, pocztę, szkoły, muzea i inne budynki użyteczności publicznej. Zakładał też telefony i zalesiał stoki górskie. Z jego inicjatywy w latach 1899–1901 wybudowano linię kolejową Chabówka – Zakopane. W Kuźnicach działał prowadzony przez matkę i siostrę Zamoyskiego zakład dla dziewcząt, w którym wykształcenie zdobyło ok. 6 tys. młodych kobiet [5]. Według austriackiego spisu ludności z 1900 r. w 1075 budynkach w Zakopanem na obszarze 6491 hektarów (*gemeinde* i *gutsgebiete*) mieszkało 5768 osób (gęstość zaludnienia 88,9 os./km²), z czego 5531 (95,9%) było katolikami a 234 (4,1%) wyznawcami judaizmu[6]. W 1933 r. Zakopane uzyskało prawa miejskie. (…).

W czasie II wojny światowej Zakopane stało się punktem przerzutowym na Węgry. Część górali wstąpiła do proniemieckiej organizacji Goralenvolku. W piwnicach hotelu „Palace” mieścił się areszt Gestapo. Ze względu na okrutne tortury stosowane w czasie przesłuchań miejsce to zostało nazwane Katownią Podhala. Na początku marca 1940 w willi „Pan Tadeusz” przy Drodze do Białego miała miejsce III Metodyczna Konferencja NKWD i Gestapo, na której omówiono metody pracy operacyjnej przeciwko polskiemu podziemiu i wymieniono się informacjami[8].

W latach 1977–1994 było siedzibą gminy tatrzańskiej.>

A jak wygląda Zakopane dzisiaj?

Dzisiaj jest barwnie, głośno, przyjemnie, wczasowiskowo, uzdrowiskowo, oczywiście handlowo, itd.

Nasz czytelnik Tadeusz lubi dokumentować to co widzi i na takiej zasadzie będąc w Zakopanem wykonał kilka zdjęć i dostarczył celem opublikowania. A więc dzisiaj, możemy zobaczyć to co widział pan Tadeusz w obiektywie.

Red.

Zaproszenie dla zainteresowanych

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zaprasza na bezpłatne szkolenia z dwóch unijnych działań POIiŚ 2014-2020:

1/. Działanie 2.1 *Adaptacja do zmian klimatu wraz z zabezpieczeniem i zwiększeniem odporności na klęski żywiołowe, w szczególności katastrofy naturalne oraz monitoring środowiska* (Typ 5. Projekty dotyczące systemu gospodarowania wodami opadowymi)

Szkolenie dla wnioskodawców biorących udział w 4. naborze wniosków o dofinansowanie odbyło się już **24 października 2019 r.** w godz. 10:00 – 15:00 w siedzibie NFOŚiGW (Warszawa, ul. Konstruktorska 3A).

Podczas szkolenia został omówiony m.in.: regulamin konkursu, kryteria wyboru projektów, sposób wypełnianie wniosku o dofinansowanie, moduł Generatora wniosków o dofinansowanie.

Termin zgłoszeń upłynął **18 października br.**

Zgłoszenia przyjmowane były za pomocą formularza on-line: http://www.nfosigw.gov.pl/formularze/formularz-zgloszeniowy-na-szkolenie-dzialanie-215-poiis-2014-2020/

2/. Działanie 2.2 *Gospodarka odpadami komunalnymi* (Typ 4. Projekty dotyczące instalacji przetwarzania odpadów w procesie recyklingu)

Szkolenie dla wnioskodawców biorących udział w konkursie naboru wniosków o dofinansowanie odbędzie się w dwóch terminach do wyboru: **22 listopada** i **6 grudnia 2019 r.** w godz. 10:00 – 15:00 w siedzibie NFOŚiGW (Warszawa, ul. Konstruktorska 3A).

Podczas szkolenia zostanie omówiony m.in.: regulamin konkursu, kryteria wyboru projektów, sposób wypełnianie wniosku o dofinansowanie, moduł Generatora wniosków o dofinansowanie.

Terminy zgłoszeń: na szkolenie w dniu 22 listopada – **do dnia 18 listopada br.**, a na szkolenie w dniu 6 grudnia – **do dnia 2 grudnia br.**

Zgłoszenia przyjmujemy za pomocą formularza on-line: http://nfosigw.gov.pl/formularze/formularz-zgloszeniowy-na-szkolenie-dzialanie-22-poiis-04-2019/

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

PROŚBA O OSZCZĘDZANIE WODY

Drodzy Mieszkańcy Gminy Szamotuły,
w związku z występującą falą upałów prosimy

o zaprzestanie podlewania

w godzinach wieczornych

ogrodów, ogródków warzywnych i trawników.
Zapewni to wszystkim Mieszkańcom naszej Gminy
wystarczającą ilość wody na potrzeby higieny,
pojenia zwierząt i innych niezbędnych czynności.
W innym wypadku problemy z dostępnością wody
mogą wystąpić zwłaszcza u odbiorców położonych
na obrzeżach naszej Gminy.
Dlatego **prosimy oszczędnie korzystać z wody**
tj. m.in. podlewanie przesunąć na godziny nocne

(najlepiej po godz. 24:00).

Zakład Gospodarki Komunalnej
w Szamotułach Sp. z o.o.
Oddział Wodociągów i Kanalizacji

Ciąg dalszy ze s.8
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Jardins Pour Tous

Na zakupy z taczką, zamiast z wózkiem.

Hotel dla owadow; w ogrodzie w Villenoy.

Przygotowywanie haseł protestacyjnych.

rzyw i owoców, w tym 130 odmian cenionych za wartości smakowe, a także wiele rodzajów kwiatów. Corocznie zasadza się 10 000 drzew owocowych. W ogrodach tych zobaczymy 30 odmian pomidorów, 50 odmian jabłek, 15 odmian truskawek. Takich smakołyków nie można dostać w supermarketach.

Odwiedzający te ogrody rzadko mogą odmówić sobie zerwania garści malin lub zerwnia jabłka i zjedzenia ich zanim zaniosą do kasy, by za nie zapłacić. Hojność natury zrekompensuje, jak się okazuje, ubytek dochodu spowodowanego łakomstwem klientów.

Uprawa odbywa się zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Zastosowano między innymi optymalne metody nawadniania dla oszczędności wody, stosuje się gracowanie, ochrone grządek przed chwastami za pomocą folii biodegradowalnej. Ogrodnicy przykładają dużą wagę do stworzenia warunków dla bioróżnorodności, gdyż część terenu pozostawiają ugorem, zachowując szerokie ścieżki porośnięte trawą, faworyzują udział owadów pożytecznych (bioregulatorów), które niszczą szkodniki (mszyce, wciornastki, przędziorki, itp.) przez umieszczanie w pobliżu upraw „hoteli" dla owadów, czyli małych drewnianych domków z przegródkami wypełnionymi suchymi łodygami roślin, pędami bambusa, słomą, szyszkami, drewnianymi klockami z przewierconymi otworkami lub dachówkami uwielbianymi przez tzw. dzikie pszczoły (pszczoły murarki), itp.

W takim hotelu mogą zimować, nocować lub tylko odpocząć w ciągu dnia tacy „goście" jak: biedronki, trzmiele, muchy bzyg, skorki, osy, złotooki, oriusy, chrząszcze biegaczowate i inne.
https://ulicaekologiczna.pl/fauna/dzikie-pszczoly-wartosciowa-przyjazn-nawet-gdy-brak-miodowej-premii

Obecność w ogrodach owadów pożytecznych jest niezbędna. Zapewniają ona równowagę w danym ekosystemie nie tylko przez eliminację szkodników upraw, ale też wiele rodzajów owadów jest zapylaczami roślin. Tymczasem ci sprzymierzeńcy ogrodników są w wielkim niebezpieczenstwie, będącym wynikiem stosowania w rolnictwie intensywnym masowych ilości środków owadobójczych. Jesteśmy w obliczu zagłady pszczół. W latach 1990 odnotowywano 3% - 5% śmiertelności pszczół. Po wprowadzeniu do użytku środków owadobójczych, typu nikotynoidów, śmiertelność wzrosła do 30%. Obecnie straty wynoszą od 60% do 90% populacji pszczół w pasiekach.

Naturalnym wrogiem pszczół był do tej pory przede wszystkim pasożyt pszczół, roztocz o nazwie Varroa Destructor. Osłabione chemią pszczoły ulegają od niedawna atakom również innych pasożytów. Wrogami pszczół są także

Nie dla Europacity.

szerszenie azjatyckie (gatunek inwazyjny), a nawet niektóre pająki (pająk-krab).

Człowiek i jego broń chemiczna dołączyły do tej armii wrogów pszczoły miodnej. Oprócz pszczół giną w sposób spektakularny wszystkie inne gatunki owadów zapylających, a niezbędnych w rolnictwie. Albowiem, przyroda jest w taki sposób skonstruowana, że w normalnych, czyli naturalnych warunkach, właśnie ginące owady zapylały 78% odmian roślin owadopylnych i drzew oraz 84% rodzajów roślin, którymi żywi się właśnie człowiek. W Europie populacja owadów spadła o około 80% w okresie prawie 30 lat, a wraz z owadami zginęła 1/3 liczba ptaków żywiących się owadami.
https://www.greenpeace.org/poland/aktualnosci/1145/pszczelarze-naukowcy-i-ekolodzy-domagaja-sie-cofniecia-zabojczej-dla-pszczol-decyzji/

http://greenpeace.pl/

wymieranie_pszczol/faq.html

https://chwilezachwyco-ne.blogspot.com/2015/08/pajaki-czatujace-na-kwiatach.html

Wiadomo już, że dla kolonii pszczół nikotynoidy są niezwykle niebezpieczne. Ale nie tylko one. Lobby agrochemiczne, będące celem krytyk ze strony społeczeństw i organizacji proekologicznych wobec promowania nikotynoidów, zaproponowało wprowadzać na rynek zupełnie nowe substancje owadobójcze. Należą do nich insektycydy z grupy sulfoksymin, zawierające substancje o nazwie sulfoksaflor. Substancja ta nie należy do nikotynoidów, lecz jej efekt jest podobny, gdyż oddziaływuje na system nerwowy owadów. Dodatkowo jest wyjątkowo szkodliwa dla trzmieli, ograniczając ich populację o ponad połowę. Można powiedzieć, że nikotynoidy wyrzucono przez drzwi, a one wróciły oknem.

Dla niektórych insektycydów w niektórych krajach skrócono jednak dozwolony termin stosowania w rolnictwie.

Innym bardzo kontrowersyjnym produktem przemysłu agrochemicznego są środki grzybobójcze należące do grupy pestycydów o nazwie SDHI (Succinate Dehydrogenase Inhibitor), stosowane od wielu lat. Nowy rodzaj SDHI uzyskał zezwolenia do stosowania we Fracji, pomimo udowodnionej toksyczności tych środków grzybobójczych; powodujących zakłócenie oddychania komórkowego u wszystkich organizmów żywych (w tym ludzi), zmieniając nawet strukturę ADN u ludzi, powodując zmiany genetyczne, zapalenia mózgu, i mające działanie rakotwórcze.

Pozostałości różnych pestycydów znaleźć można prawie we wszystkich produktach rolnych, i we wszystkich tkankach roślin, a także w wodach głębinowych, rze-

Pająk kwietnik - zwany pająkiem krabem (atakuje owady zapylające kwiaty).

kach i jeziorach, i są one niezwykle trwałe w działaniu.

Wielką zaletą ogrodów Chapeau de Paille jest to, że odrzucają metody agrochemii i preferują metody ekologiczne. Ich atrakcyjność podnosi usytuowanie na terenach podmiejskich, w pobliżu większych aglomeracji, dlatego dostępne są dla mieszkańców miast, którzy mogą korzystać z kontaktu z naturą. Ogrody tego typu są też znakomitą formą edukacji dla młodszych pokoleń, ucząc sekretów uprawy i zbioru warzyw i owoców uprawianych zgodnie z prawami natury, z poszanowaniem pór roku i wymagań ziemi. Każdy ogród „Chapeau de Paille" utrzymuje na swoim terenie zagrodę zwierząt. Są to zazwyczaj kury, kaczki, kozy, kucyki, osły, które budzą zaciekawienie młodszych klientów.

Jest to jedyna we Francji forma ogrodnictwa oferująca klientom możliwość samodzielnego zbioru plonów. Ogrodnicy z „Chapeau de Paille" podkreślają znaczenie żywności produkowanej lokalnie i promują krótki łańcuch dostaw żywności dla klienta.

Ogrody „Chapeau de Paille" spełniają słuszną misję, lecz muszą liczyć się z tendencją rozrastania się miast oraz z zagrożeniem ze strony wielkich przedsiębiorstw, które zachłannie zagarniają tereny podmiejskie.

Bitwa o ziemię od wielu lat toczy się w miejscowości Gonesse pod Paryżem. Na tych niezwykle żyznych ziemiach, w szczerym polu, planowano budowę ogromnego centrum handlowego „Europacity" wraz z dworcem kolei podmiejskiej. Protest rolników doprowadził do anulowania projektu centrum handlowego, ale batalia nadal trwa o odrzucenie planu budowy dworca.
https://reporterre.net/Les-opposants-a-EuropaCity-neutralisent-les-travaux-de-la-future-gare

Niewypłacalność kredytowa, upadek małych gospodarstw, niskie zarobki i plaga samobójstw (jedno na dwa dni), to obraz sytuacji rolników francuskich produkujących konwencjonalnie, uzależnionych od chemii i wymogów produktywności.

Tymczasem pomimo małego wsparcia finansowego ze środków państwowych i opóźnień w wypłacaniu dotacji, kryzysy nigdy nie dotykają ani rolnictwa ekologicznego, ani ogrodów „Chapeau de Paille".

Ogrody te zapraszają klientów przez cały okres wegetacji, zaś w okresie zimowym czynne są tylko sklepy działające na terenie ogrodów, które oferują artykuły spożywcze produkowane lokalnie.

Wycieczka do ogrodów „Chapeau de Paille" może być formą rekreacji, stwarzając możliwość przebywania na świeżym powietrzu, a jednocześnie okazję do zaopatrzenia się w warzywa i owoce, tym chętniej zjadane, że zebrane własnoręcznie.

E.Pietruch
Francja
Paryż

OŚRODEK BIOVILLA ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela, stypy, imieniny, rocznice, jubileusze, zjazdy rodzinne, bankiety, kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia, konferencje, spotkania firmowe.
Świadczymy też usługi cateringowe. Oferujemy pobyt wypoczynkowy w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.

Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są w klimatyzację oraz nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A
tel. 612913667 oraz 693105339
www.biovilla.pl

Ciąg dalszy ze s.1

Migracja a przestępczość

Minister Zbigniew Ziobro na konferencji naukowej Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości: Ta debata rozpoczyna cykl dyskusji na temat problemów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa, które towarzyszą migracji – powiedział dziś (9 października 2019 r.) Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro podczas otwarcia konferencji naukowej „Migracja a integracja. Wpływ migracji na wzrost przestępczości". W wydarzeniu wzięli udział Minister - Członek Rady Ministrów Michał Woś, a także Marcin Wielec – dyrektor Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

Zorganizowana przez IWS debata ma pomóc w postawieniu diagnozy problemów związanych z imigracją i przyczynić się do ich skutecznego rozwiązywania.

Procesy migracyjne trwają, zagrożenie wzrostem przestępczości jest realne, istnieje nawet niebezpieczeństwo, że może się nasilić, jeśli kraje Unii Europejskiej nie podejmą na czas odpowiednich działań – podkreślił Zbigniew Ziobro.

Najważniejsze bezpieczeństwo

Polityczna poprawność, jak zwrócił uwagę, często nie pozwala np. w niektórych krajach Europy Zachodniej na przedstawianie pełnych danych na temat przestępczości wśród imigrantów z Afryki Północnej czy stopnia radykalizmu islamskiego.

Cieszę się, że nasz rząd wspólnie z innymi członkami Grupy Wyszehradzkiej zablokował przymusową relokację uchodźców w Unii Europejskiej. Nie zgodzimy się na szerokie otwarcie granic dla imigrantów – mówił Zbigniew Ziobro.

Zaznaczył, że jednym z najważniejszych obowiązków państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom.

Polska pomaga potrzebującym

Nauka dąży do prawdy. Tylko ona jest ciekawa, a presja imigracyjna znowu się nasila – powiedział minister Michał Woś, odpowiedzialny w rządzie za pomoc humanitarną. – Polska pomaga potrzebującym na miejscu, m.in. w Syrii. To ważne, bo według szacunków specjalistów, za pieniądze, jakie np. niemiecki rząd wydaje na jedną rodzinę imigrantów syryjskich w Berlinie, można by pomóc 6-7 takim rodzinom w Syrii.

Prelegentami podczas konferencji byli naukowcy z kilku ośrodków akademickich w Polsce oraz praktycy zajmujący się bezpieczeństwem.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Sprzedam w atrakcyjnej cenie zakupu piękne nowe słoneczne M-3 lub M-4 mieszkanie jest z lożą, piwnicą, strychem w nowym bloku mieszkalnym w strefie podmiejskiej Kętrzyna (Podławki); obok bloku można dokupić też bardzo tanio nowy murowany garaż. **Jeden metr mieszkania w preferencyjnej cenie 1.999zł.**

Blok jest ocieplony, doprowadzony i rozprowadzony po mieszkaniach jest prąd elektryczny i woda, pozakładane są kaloryfery i rury, podłączony jest odpływ ścieków z łazienek i kuchni, pozakładane są wewnętrzne drzwi w mieszkaniach; drzwi są też na strych w każdej klatce schodowej i do piwnicy.

telefon : 606-559-313

Strona frontowa od ulicy głównej. Przed blokiem jest zatoka przystanku autobusowego i przystanek sklepu mobilnego, oraz przystanek dla dzieci szkolnych, przy szosie głównej jest również kaplica do nabożeństw w sali wiejskiej ok.150m, i nowy piękny plac zabaw dla dzieci ok.50m od bloku, a między salą wiejską i placem zabaw dla dzieci jest boisko do gry w siatkówkę.

Blok z balkonami od strony ogródków i garaży z widokiem na pola uprawne.

Zmiany w kontroli ruchu drogowego

Nowe obowiązki i uprawnienia kierowców aut oraz kontrolujących zawarto w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie kontroli ruchu drogowego. Regulacje, które jednocześnie doprecyzują istniejące przepisy w tym zakresie, mają wejść w życie od listopada br.

W projekcie rozporządzenia zachowano większość obecnie obowiązujących regulacji dotyczących kontroli ruchu drogowego. Głównym celem zmian jest doprecyzowanie dotychczasowych procedur działania np. Policji. Dotyczy to między innymi kwestii miejsc postoju pojazdów organów kontroli ruchu drogowego w czasie kontroli. W rozporządzeniu zapisano, że podczas prowadzenia działań kontrolnych dopuszcza się postój radiowozu w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Po wejściu w życie rozporządzenia kierowcy i funkcjonariusze zyskają nowe obowiązki i uprawnienia. Policjant, a także inspektor Inspekcji Transportu Drogowego, funkcjonariusz Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej oraz Służby Celno-Skarbowej, podczas kontroli drogowej, będzie mógł sprawdzić przebieg zarówno zatrzymanego do kontroli pojazdu, jak i pojazdu przewożonego np. na lawecie. Aktualny przebieg wpisze do Centralnej Ewidencji Pojazdów. Będzie także możliwość, w przypadku zastrzeżeń po wstępnej kontroli technicznej pojazdu użytkowego – np. ciężarowego lub autobusu, skierowania go na bardziej szczegółowe badania. Pomoże to wyeliminować z dróg niesprawne samochody.

Projekt rozporządzenia rozszerza katalog możliwości wpuszczenia kierowcy kontrolowanego pojazdu do radiowozu. Policjant będzie mógł to zrobić, jeśli np. kierowca zadeklaruje chęć zapłaty mandatu za pomocą karty płatniczej lub innego instrumentu płatniczego. Dzięki zmianom łatwiej będzie kontrolującemu wnioskować do starosty o ocenę stanu zdrowia kierującego pojazdem, jak również skierowanie kierowcy lub motorniczego na egzamin sprawdzający jego kwalifikacje.

W sytuacji przeprowadzania tzw. szybkich testów trzeźwości policjant w mundurze nie będzie musiał legitymować się każdemu kierowcy - przewiduje projekt rozporządzenia. Zawarte w nim nowe regulacje dotyczą ponadto zrywania plomb w celu kontroli przewożonych odpadów. W razie wątpliwości co do przewożonego ładunku wolno będzie kontrolującemu zerwać plombę zabezpieczającą. Przepisy określają także warunki wykonywania kontroli transportu odpadów przez inspektorów Inspekcji Ochrony Środowiska oraz procedury dotyczące kontroli pojazdów służb specjalnych.

Tak jak obecnie, do kontroli będą mogli zatrzymać kierowców: policjanci, inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego, funkcjonariusze Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, Służby Celno-Skarbowej, straży gminnych, straży leśnych oraz straży parku, jak również osoby działające w imieniu zarządcy drogi w obecności policjanta lub inspektora. Nowym uprawnionym do kontroli w zakresie transportu odpadów (w obecności wybranych uprawnionych, np. policjanta) – są inspektorzy Inspekcji Ochrony Środowiska.

Konieczność wydania rozporządzenia wynika z dostosowania przepisów do ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym. Ustawa ta wdraża do prawa krajowego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej dotyczącą drogowej kontroli technicznej pojazdów użytkowych. Obecnie zamieszczony projekt znajduje się jeszcze w fazie uzgodnień międzyresortowych, dlatego też ostateczne zapisy mogą ulec zmianie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

Korytarz życia i jazda na suwak

Sejm i Senat przyjęły opracowany przez Ministerstwo Infrastruktury projekt nowelizacji ustawy - Prawo o ruchu drogowym, wprowadzający przepisy dotyczące tworzenia drogowych korytarzy życia oraz jazdy na suwak. Następnie projekt trafi do podpisu Prezydenta. Nowe przepisy zaczną obowiązywać po upływie 21 dni od publikacji w Dzienniku Ustaw.

Celem nowelizacji jest stworzenie jednoznacznych zasad zachowania kierowców w dwóch istotnych

Jak uformować korytarz życia
KORYTARZ
KORYTARZ
KORYTARZ
STRAŻ
POLICJA
MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY
#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

Obowiązek jazdy na „suwak”,
czyli naprzemiennego włączania się do ruchu
1
2
3
4
1
2
3
4
5
6
MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY
#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

dla bezpieczeństwa i płynności ruchu drogowego sytuacjach: gdy zachodzi potrzeba umożliwienia służbom ratowniczym szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia drogowego, a także gdy występuje zwężenie drogi ograniczające liczbę dostępnych pasów.

W sytuacji zagrożenia życia na drodze ważna jest każda sekunda. Zależy nam, by kierowcy wiedzieli, jak należy tworzyć korytarze życia, żeby odpowiednie służby mogły jak najszybciej dotrzeć do poszkodowanych – powiedział minister infrastruktury, przewodniczący KRBRD Andrzej Adamczyk.

Regulacja ma doprecyzować obecnie obowiązujące przepisy poprzez dokładne określenie zasad tworzenia przez kierujących wolnej przestrzeni dla pojazdów służb ratunkowych oraz ustępowania im pierwszeństwa, w tym właściwy kierunek zmiany pasa ruchu w celu stworzenia korytarza. W skrócie – kierowcy poruszający się lewym skrajnym pasem mają obowiązek zjechać na lewo, a poruszający się pozostałymi pasami - na prawo, tak aby umożliwić swobodny przejazd pojazdom ratunkowym.

W przypadku jazdy na suwak przepisy precyzyjnie określą zasady pierwszeństwa jazdy z poszczególnych pasów ruchu, gdy następuje zmniejszenie ich liczby, a w miejscu zwężenia powstaje zator. Sformalizują też zasadę naprzemiennego wjazdu po jednym pojeździe z każdego pasa ruchu.

Propozycje Ministerstwa Infrastruktury są zbliżone do sprawdzonych od lat rozwiązań funkcjonujących w wielu w krajach Europy.

Projekt powstał w ramach działań zapisanych w Programie realizacyjnym na lata 2018-2019 do Narodowego Programu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2013-2020, za który odpowiedzialna jest Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Zwiększenie bezpieczeństwa na drogach jest jednym z priorytetów rządu. W tym celu podejmujemy odpowiednie działania legislacyjne. Wiemy, że oprócz zmian w przepisach musimy też nieustannie kształtować właściwe postawy Polaków – a to jest możliwe dzięki takim kampaniom jak „Życie ma pierwszeństwo" – podkreślił minister Andrzej Adamczyk.

„Życie ma pierwszeństwo" – to hasło kampanii edukacyjnej KRBRD skierowanej do polskich kierowców. Jej celem jest szerzenie wiedzy na temat zasad tworzenia korytarza życia. Kluczowym elementem kampanii jest interaktywny spot, który można obejrzeć na stronach www.krbrd.gov.pl oraz www.zyciemapierwszenstwo.pl.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Nowy budynek dla Sądu Rejonowego w Tychach

Sąd Rejonowy w Tychach, jeden z największych sądów rejonowych w kraju, będzie mieć nową siedzibę – poinformował dziś (9 października, wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. Dzięki porozumieniu z prezydentem Miasta Tychy i samorządem uda się nieodpłatnie uzyskać działki w centrum miasta, na których stanie nowy gmach.

Sąd w z Tychach działa prężnie, ale do tej pory pracował w trudnych warunkach, w budynku, w którym wcześniej były mieszkania – mówił Michał Wójcik na konferencji prasowej w Tychach. - Od dawna zdawaliśmy sobie sprawę z konieczności znalezienia nowego miejsca dla pracowników sądu, sędziów, asesorów, jak i interesantów przychodzących do sądu. Dlatego podjąłem decyzje dotyczące budowy nowoczesnego obiektu, w którym mieścić się będzie Sąd Rejonowy w Tychach.

Spełnienie oczekiwań

3 lipca 2019 r. wiceminister Wójcik udzielił zgody dyrektorowi Sądu Apelacyjnego w Katowicach i dyrektorowi Sądu Rejonowego w Tychach na podjęcie działań zmierzających do nieodpłatnego pozyskania działki w Tychach, oferowanej przez władze miasta.

To wyjątkowo ważne, bo liczba spraw, jakimi zajmuje się ten sąd, co rok wzrasta o kilka do kilkunastu tysięcy. O budowie nowej siedziby sądu mówiło się w Tychach od dawna. Dziś już wiadomo, że powstanie ona przy ul. Dąbrowskiego, w centrum miasta, pomiędzy parkingiem wielopoziomowym a siedzibą Poczty Polskiej.

- Zaproponowaliśmy sześć działek o łącznej powierzchni blisko 15 tys. metrów kwadratowych. Czekamy na wskazanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości, które działki wybierze. Wszystkie są bardzo dobrze skomunikowane. W sąsiedztwie przyszłej siedziby sądu znajduje się parking na ponad 320 samochodów

oraz przystanki komunikacji miejskiej – mówił prezydent Tychów Andrzej Dziuba.

Tyski sąd zajmuje się sprawami wpływającymi z miast: Bieruń, Lędziny, Tychy oraz gmin: Bojszowy i Kobiór, a w niektórych przypadkach - także z Pszczyny i Mikołowa. Sąd zatrudnia 228 pracowników, w tym 37 sędziów i 5 asesorów. W roku 2017 wpłynęło do niego prawie 59 500 spraw, a do końca września br. – już ponad 56 600.

Nowy obiekt jak najszybciej

Komórki organizacyjne sądu mieszczą się dziś w trzech budynkach przy ul. Budowlanych, Bałuckiego i placu Baczyńskiego. Na potrzeby archiwum trzeba też wynajmować powierzchnię przy ul. Budowlanych. Jest ciasno, a obsługa osób przychodzących do sądu, zwłaszcza niepełnosprawnych oraz warunki pracy osób tu zatrudnionych nie zapewniają nawet podstawowych standardów. Mamy nadzieję, że nowy obiekt powstanie jak najszybciej – mówiła podczas konferencji Magdalena Piwowarska, Prezes Sądu Rejonowego w Tychach.

Budynek, w którym dziś mieści się sąd, miasto chce w przyszłości zaadaptować na lokale mieszkalne.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Dotacja dla kościoła w Poznaniu

Termomodernizacja zabytkowych obiektów XIII-wiecznego kościoła w Poznaniu dzięki wsparciu z NFOŚiGW.

Najstarsza świątynia lewobrzeżnej części Poznania – kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego i Matki Boskiej Pocieszenia, wraz z przylegającymi obiektami – zostanie poddana gruntownej termomodernizacji. Poznański Dom Zakonny Towarzystwa Jezusowego otrzyma z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ponad 4,7 mln zł dotacji i przeszło 524 tys. zł pożyczki na poprawę efektywności energetycznej zabytkowych budynków.

Udzielenie wsparcia finansowego umożliwia program priorytetowy *Poprawa jakości powietrza*, Część 2) *Zmniejszenie zużycia energii w budownictwie*. Umowę potwierdzającą przekazanie środków podpisali 9 października br. w Poznaniu Prezes Zarządu NFOŚiGW Piotr Woźny oraz Przełożony poznańskiego Domu Zakonnego Towarzystwa Jezusowego ks. Dariusz Michalski.

Wszystkie zabudowania przeznaczone do gruntownego remontu znajdują się w Poznaniu w rejonie Starego Miasta. Termomodernizacja kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego i Matki Boskiej Pocieszenia oraz Kaplicy Matki Bożej Różańcowej wraz z kamienicą i oficyną zostanie przeprowadzona do końca 2021 r. Koszt całkowity inwestycji sięgnie kwoty ponad 5,2 mln zł.

Celem projektu jest zastosowanie usprawnień termomodernizacyjnych oraz wykonanie systemu zarządzania energią dla obiektów zabytkowych. Zakres prac termomodernizacyjnych obejmie: ocieplenie przegród budowlanych, wymianę i docieplenie stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację systemu grzewczego (źródła ciepła i instalacji ogrzewania) oraz modernizację systemu przygotowania ciepłej wody użytkowej. Powstanie instalacja OZE (fotowoltaika i pompy ciepła), wymienione zostanie także oświetlenie na LED. Ponadto uwzględniono działania związane z przygotowaniem i zarządzaniem przedsięwzięciem, w tym wykonanie audytu energetycznego ex-ante, wykonanie dokumentacji przetargowej, opracowanie opinii ornitologicznej, stworzenie dokumentacji technicznej i odbioru przedsięwzięcia.

Termorenowacja zabytkowych obiektów przyniesie wymierne efekty ekologiczne. Będzie to m.in. redukcja emisji gazu cieplarnianego CO2 (159,70 Mg/rok). Zmniejszy się również zużycie energii pierwotnej (3 431,47 GJ/rok). Co więcej, ilość wytworzonej energii ze źródeł odnawialnych sięgnie 207,07467 MWh/rok, przy czym energii elektrycznej – 36,99967 MWh/rok, a energii cieplnej – 612,27 GJ/rok.

Warto dodać, że kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego i Matki Boskiej Pocieszenia w Poznaniu zbudowano już w XIII w. Jego wczesnogotyckie mury tworzą do dzisiaj filary kościoła. Około 1500 r. w późnogotyckim stylu została dobudowana kaplica Matki Boskiej Różańcowej. Późniejsze modernizacje i częściowe przebudowy świątyni spowodowane były powodziami i pożarami. Do kościoła przylegają dwa skrzydła podominikańskich zabudowań klasztornych, w części pochodzących z XV w., co podnosi wartość zabytkową świątyni. Od 1920 r znajduje się ona pod opieką księży Jezuitów.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

NFOŚiGW dotuje

Dotacja z NFOŚiGW na innowacyjną metodę usuwania farmaceutyków ze ścieków.

Spółka Wodociągi Jaworzno, która opracuje autorski sposób oczyszczania ścieków z substancji chemicznych stosowanych w lekach oraz innych wyrobach farmaceutycznych, otrzyma 2 mln zł dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Metoda ozonowania ścieków, o stabilnej skuteczności, pozwala na usuwanie ze ścieków substancji szkodliwych, bez tworzenia kancerogennych produktów ubocznych.

Prace badawczo-rozwojowe nad innowacyjną technologią ozonowania ścieków rozpoczną się montażem stanowiska badawczego usytuowanego w pobliżu wylotu ścieków oczyszczonych w oczyszczalni w Jaworznie. Urządzenie będzie miało za zadanie oczyszczanie w trybie ciągłym części ścieków z obiektu. Dodatkowo będą również dokonywane cykliczne pobory próbek ścieków pozwalające na wykonanie podstawowych badań służących dalszym procesom badawczym prowadzanym w laboratorium własnym przedsiębiorstwa. Pozostałe analizy dotyczące farmaceutyków, związków kancerogennych oraz toksyczności wykonywane będą w laboratoriach zewnętrznych.

Zgromadzone wyniki zostaną przeanalizowane przez zespół naukowy, wnioski natomiast posłużą do konfiguracji urządzeń oraz ustalenia parametrów dla procesu. Będą one uwzględniały następujące kryteria: czas kontaktu ozonu ze ściekami, ilość ozonu resztkowego uzyskana po procesach, a także stały czas reakcji dla danej matrycy ścieków. Wnioski przydadzą się również podczas usprawniania poszczególnych procesów jednostkowych oraz korekty budowy podzespołów.

Efektem prac ma być stworzenie innowacyjnej, uniwersalnej, skutecznej i efektywnej metody ozonowania ścieków, dostosowanej do lokalizacji oraz oczyszczanego medium, a także pozwalającej na redukcję ze ścieków ok. 80 proc. farmaceutyków, bez generowania szkodliwych, kancerogennych produktów ubocznych.

Prowadzone procesy będą wykorzystywać jedynie energię elektryczną oraz powietrze, co pozwoli na wyeliminowanie konieczności wykorzystywania związków chemicznych w procesie usuwania farmaceutyków ze ścieków. Zastosowana metoda będzie się opierać na zasadach gospodarki bezodpadowej.

Warto dodać, iż różnorodność wydalanych mikrozanieczyszczeń, w skład których wchodzą substancje macierzyste oraz metabolity farmaceutyków, narkotyków czy wyrobów medycznych sprzedawanych bez recepty, przyczynia się do pogorszenia ogólnego stanu jakości wód powierzchniowych. Substancje te identyfikowane są również w wodach przeznaczonych do spożycia.

W ostatnich latach odnotowano znaczny wzrost zainteresowania ekotoksycznością farmaceutyków oraz poziomem ich stężenia w środowisku wodnym, a także sposobami skutecznej eliminacji tych związków ze środowiska naturalnego. Pozostałości leków znajdujące się w ściekach, wodach gruntowych i powierzchniowych stanowią istotny problemem, który może wywierać negatywny wpływ na stan zdrowia ludzi, gatunki zwierząt oraz szeroko rozumiane środowisko naturalne.

Koszt całkowity przedsięwzięcia badawczego spółki Wodociągi Jaworzno wyniesie ponad 3 mln zł, z czego niemal 2 mln zł stanowić będzie wsparcie finansowe przekazane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Opracowanie innowacyjnego rozwiązania ma potrwać do końca sierpnia 2021 r. Umowa potwierdzająca przekazanie środków finansowych została podpisana w Warszawie przez Zastępcę Prezesa Zarządu NFOŚiGW Artura Michalskiego oraz Prezesów spółki Wodociągi Jaworzno – Józefa Natonka i Grzegorza Waligórę.

Umowa, którą podpisaliśmy w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dotyczy nowatorskiego projektu, pierwszego w Polsce i jednego z pierwszych w Europie– podkreślił Prezes spółki Wodociągi Jaworzno Józef Natonek. – Jestem przekonany, że przyniesie on dobre efekty zarówno naszej firmie, jak również innym przedsiębiorstwom wodociągowych w Polsce. Skuteczne usuwanie szkodliwych substancji ze ścieków wpłynie bowiem pozytywnie na ochronę zdrowia mieszkańców, co jest sprawą kluczową.

Dofinansowanie projektu odbywa się w ramach programu priorytetowego NFOŚiGW pn. *Wsparcie dla innowacji sprzyjających zasobooszczędnej i niskoemisyjnej gospodarce*, Część 1) *Sokół – wdrożenie innowacyjnych technologii środowiskowych.*

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

HUMOR

Katechetka na lekcji religii zapytała: Kto to jest ksiądz?

Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Ksiądz to jest taki mężczyzna proszę pani, do którego wszyscy mówią ojcze, a tylko jego własne dzieci mówią wujek.

***

Mój Prąd

Zawnioskuj online o dofinansowanie w ramach programu „Mój Prąd".

Miliard złotych – to budżet programu „Mój Prąd". Do tej pory wnioski o dofinansowanie w jego ramach można było składać jedynie w formie papierowej. Teraz można to zrobić online – na portalu GOV.pl.

Dzisiaj (21 października 2019 r.) w resorcie cyfryzacji odbyła się konferencja prasowa – Ministra Cyfryzacji Marka Zagórskiego oraz Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka z udziałem Prezesa NFOŚiGW Piotra Woźnego i Wiceprezesa NFOŚiGW Artura Michalskiego – na temat nowej e-usługi w ramach programu „Mój Prąd". W spotkaniu z dziennikarzami uczestniczyli także przedstawiciele Departamentu Energii NFOŚiGW, który odpowiada za realizację programu „Mój Prąd": Dyrektor Urszula Zając i Kierownik Wydziału Programowego Marcin Jamiołkowski.

Nowa e-usługa to dowód na to, że nie tylko stale pracujemy nad dostarczaniem Polakom nowych i wygodnych możliwości załatwiania spraw urzędowych, ale i sprawnie reagujemy na bieżące potrzeby – powiedział podczas konferencji 21 października Minister Cyfryzacji (MC) Marek Zagórski.

Z energią

„Mój Prąd" to prawdopodobnie największy w Europie program dedykowany finansowaniu mikroinstalacji fotowoltaicznych (PV) dla osób fizycznych. To aż miliard złotych na rozwój przydomowych źródeł energii odnawialnej (np. niewielkiej elektrowni słonecznej).

Po raz pierwszy zastosowaliśmy tak duże wsparcie o zasięgu ogólnopolskim dla osób indywidualnych. Dzięki oferowanemu dofinansowaniu coraz więcej osób będzie mogło produkować i wykorzystywać odnawialną energię na własne potrzeby – powiedział Minister Środowiska Henryk Kowalczyk. – Pierwszy nabór wniosków trwa od 30 sierpnia 2019 r. Zakończy się 20 grudnia 2019 r. Kolejny nabór jest zaplanowany na początku 2020 roku – dodał.

Oferowane dofinansowanie w formie dotacji może pokryć do 50% kosztów kwalifikowanych montażu i zakupu mikroinstalacji, ale nie więcej niż 5 tysięcy złotych na jedno przedsięwzięcie. Przy dostępnym budżecie i założonym poziomie wsparcia może to pozwolić na dofinansowanie nawet 200 tysięcy instalacji, które pozwolą wygenerować nawet 1 TWh zielonej energii.

Do dzisiaj wniosek o dofinansowanie można było złożyć na dwa sposoby – oba „tradycyjne". Pierwszy – to wizyta w siedzibie NFOŚiGW i osobiste złożenie tam papierowej wersji wniosku. Drugi – przesłanie dokumentów pocztą lub kurierem na adres Funduszu.

Od dzisiaj nie trzeba iść na pocztę lub jechać do siedziby NFOŚiGW. Można to załatwić przez internet.

– Aby online złożyć wniosek o dofinansowanie potrzebujemy jedynie profilu zaufanego lub e-dowodu – powiedział Minister Cyfryzacji Marek Zagórski. – Załatwienie tej sprawy zajmuje tylko kilka minut – dodał szef MC.

Bez napięcia

Od czego zacząć? Od przygotowania elektronicznych wersji niezbędnych dokumentów, które trzeba załączyć do wniosku. Oto, o jakie dokumenty chodzi:

1/. Kopia faktury za dostawę i montaż instalacji fotowoltaicznej, kopia faktury powinna być opatrzona adnotacją „Zgłoszono do Programu priorytetowego Mój Prąd".

2/. Dowód zapłaty faktury/ oświadczenie o dokonanej wpłacie.

3/. Zaświadczenie Operatora Sieci Dystrybucyjnej potwierdzające montaż licznika wraz z numerem Punktu Poboru Mocy, w którym go zainstalowano.

4/. Oświadczenie o samodzielnym montażu instalacji (tylko w przypadku gdy instalacja jest montowana samodzielnie, przy założeniu posiadania niezbędnych kwalifikacji).

Należy też pamiętać o loginie i haśle do profilu zaufanego (PZ). Można go założyć na stronie www.pz.gov.pl. – Z profilu zaufanego korzysta już ponad 4,4 miliona Polaków. Jego wciąż rosnąca popularność jest najlepszym dowodem na to, że warto go mieć – powiedział Minister Marek Zagórski.

Elektroniczne wersje dokumentów przygotowane. Co dalej? Pierwszy krok to wizyta na portalu GOV.PL. Będąc tam należy zalogować się do panelu *Mój GOV* i wybrać e-usługę „Skorzystaj z programu Mój prąd".

Oto kolejne wskazówki:

1/. Kliknij przycisk „**Złóż wniosek o dofinansowanie".**

2/. Zaloguj się (profilem zaufanym lub jeśli masz – e-dowodem).

3/. Wypełnij wniosek, uzupełnij dane kontaktowe. Upewnij się, że w swoim wniosku podałeś poprawny e-mail. To na ten adres otrzymasz potwierdzenie podjętej decyzji.

4/. Dołącz wymagane załączniki.

5/. Sprawdź i podpisz wniosek elektronicznie (profilem zaufanym lub jeśli masz – e-dowodem).

6/. Wyślij dokumenty: wniosek z załącznikami.

7/. Potwierdzenie złożenia wniosku otrzymasz na swoją skrzynkę ePUAP na panelu Mój GOV i na podany we wniosku adres e-mail.

WAŻNE! Po wysłaniu wniosku nie możesz go edytować, ani podmieniać w nim załączników.

Prosto i szybko

O ewentualnych brakach lub błędach we wniosku będzie informował e-mail wysłany na adres wskazany w tym wniosku. Usługa jest bezpłatna.

Stosujemy maksymalnie uproszczoną procedurę oceny wniosków i wypłaty środków. Wysokie tempo weryfikacji wniosków i realizacji wypłat jest bezprecedensowe w historii funkcjonowania NFOŚiGW – Minister Środowiska Henryk Kowalczyk. – Dzięki temu w ciągu niespełna dwóch miesięcy funkcjonowania programu zweryfikowaliśmy już 3812 wniosków, a wstępnie do dofinansowania zakwalifikowaliśmy 3076 wniosków na ponad 15 milionów złotych – dodał Prezes NFOŚiGW Piotr Woźny.

Fundusz wypłacił już 2320 dotacji na łączną kwotę ponad 11 mln zł. Łączna moc wspartych instalacji to 13 076,70 kW, pozyskana zielona energia to 13 076,70 MWh/rok, co pozwala na redukcję CO2 w wysokości 10 461,3 ton/rok.

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW
Warszawa

Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotułach

Oferta handlowa

Firma PRDM S.A w Szamotułach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku.
Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje:
0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bagi ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

Kolejni Pierwsi Trenerzy nagrodzeni!

Wyróżnienie otrzymali szkoleniowcy, którzy mieli pierwszy i decydujący wpływ na rozwój kariery sportowej tegorocznych medalistów mistrzów Europy i świata seniorów.

22 października odbyła się gala „Pierwszy Trener", podczas której Minister Sportu i Turystyki Witold Bańka wyróżnił szkoleniowców, którzy mieli pierwszy i decydujący wpływ na rozwój kariery sportowej tegorocznych medalistów mistrzów Europy i świata seniorów w konkurencjach olimpijskich.

Program **Pierwszy Trener** powstał z inicjatywy ministra Witolda Bańki. W latach 2017-2018 suma nagród przyznanych pierwszym trenerom wyniosła ponad 1,3 mln zł. **W ciągu dwóch lat wyróżnienie otrzymało 123 szkoleniowców**. **W 2019 roku do tego grona dołączyli kolejni pierwsi trenerzy** tegorocznych medalistów ME lub MŚ:

1/. Bogdan Lipowski – trener Katarzyny Kociołek,
2/. Jacek Rutkowski – trener Kingi Wojtasik,
3/. Ryszard Pozłutko – trener Marcina Komendy,
4/. Wojciech Szczucki – trener Karola Kłosa,
5/. Zbigniew Wąsowicz – trener Damiana Wojtaszka,
6/. Marek Szatkowski – trener Pawła Pawłowskiego,
7/. Andrzej Zygmunt – trener Marcina Sroki,
8/. Bogusław Milusz – trener Przemysława Zamojskiego,
9/. Bronisław Zygmanowski – trener Natalii Partyki,
10/. Zdzisław Grobelski – trener Natalii Bajor,
11/. Wojciech Kulmatycki – trener Klaudii Breś,
12/. Paweł Tarasiuk – trener Anny Kiełbasińskiej,
13/. Ariel Kruk – trener Sandry Kruk,
14/. Mieczysław Karłowicz – trener Mateusza Rudyka,

15/. Dariusz Bresiński – trener Tomasza Kaczora,
16/. Krzysztof Gabryelewicz – trener Fabiana Barańskiego.

Program „Pierwszy Trener"

Każdy szkoleniowiec, wskazany przez zawodnika jako pierwszy trener otrzymuje jednorazowy ekwiwalent w wysokości ok. 10 000 zł. Do wskazania i tym samym nagrodzenia swojego pierwszego szkoleniowca są uprawnieni zawodnicy, którzy w danym roku sięgną po medal igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich, głuchych, mistrzostw Europy lub mistrzostw świata seniorów w konkurencjach olimpijskich. Szkoleniowiec może otrzymać nagrodę za każdego zawodnika, którego prowadził i przez którego został wskazany. Jednocześnie sportowiec, niezależnie od liczby zdobytych medali, może wyróżnić swojego pierwszego trenera tylko raz. Jego wybór potwierdza właściwy polski związek sportowy.

Nagroda jest przyznawana szkoleniowcom, którzy mieli pierwszy i decydujący wpływ na rozwój kariery sportowej zawodnika. Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki precyzuje, że pierwszym trenerem jest osoba, która brała udział w początkowym procesie szkolenia sportowca przez minimum 24 miesiące. Początkowy proces szkolenia obejmuje przygotowanie i udział w zawodach w kategorii wiekowej młodzika, juniora młodszego lub juniora, organizowanych i prowadzonych przez polski związek sportowy.

Ministerstwo Sportu
i Turystyki
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Wyrokiem sądu Polska otrzyma pieniądze

Sąd UE: Autostrada Wielkopolska zwróci Polsce niedozwoloną pomoc publiczną.

24 października 2019 r. Sąd Unii Europejskiej wydał wyrok w sprawie T-778/17 Autostrada Wielkopolska SA przeciwko Komisji Europejskiej. W wyroku tym sąd rozstrzygnął skargę, w której AWSA wystąpiła o stwierdzenia nieważności decyzji Komisji Europejskiej nakazującej Polsce odzyskanie od AWSA 894 mln zł wraz z odsetkami, w związku z niezgodną ze wspólnym rynkiem pomocą publiczną. Kwota ta na dzień wniesienia skargi (28.11.2017 r.) wynosiła 1,367 mld zł. Odzyskane środki zasilą konto Krajowego Funduszu Drogowego i zostaną przeznaczone na realizację inwestycji drogowych.

Spór przed Sądem UE w sprawie T-778/17 miał związek z podpisaną przez AWSA ze Skarbem Państwa w 1997 r. umową koncesyjną na budowę i eksploatację autostrady płatnej A2 Nowy Tomyśl - Konin.

1 września 2005 r. weszła w życie ustawa z 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym. Nowelizacja zniosła podwójne opłaty na autostradach płatnych poprzez przyznanie prawa wolnego (nieodpłatnego) przejazdu po tych autostradach kierowcom pojazdów ciężarowych posiadających ważną winietę. Następstwem nowelizacji była konieczność uregulowania kwestii prawnych pomiędzy Skarbem Państwa a koncesjonariuszami. W związku z tym 14 października 2005 r. został zawarty aneks do umowy koncesyjnej z AWSA, mający na celu zagwarantowanie koncesjonariuszowi rekompensat z tytułu utraconego przychodu z opłat. Rekompensaty były wypłacane do lipca 2011 r., tj. do kiedy obowiązywały na autostradach płatnych winiety. Zgodnie z przewidzianym w aneksie mechanizmem nastąpiła weryfikacja zasad ustalonych do wyliczenia rekompensat, która wykazała, że dane przedstawione przez AWSA i wykorzystane do wyliczenia rekompensat były nieprawidłowe. W związku z brakiem zwrotu nadpłaty przez AWSA, Polska wystąpiła do Komisji Europejskiej, która wszczęła postępowanie w tej sprawie.

W ocenie KE zastosowane elementy mechanizmu kompensacyjnego doprowadziły do niezgodnej z prawem UE pomocy państwa, bowiem doszło do wypłaty AWSA rekompensaty wyższej niż uzasadniona wprowadzoną zmianą prawa. Z tego powodu 25 sierpnia 2017 r. Komisja Europejska wydała decyzję, w której potwierdziła stanowisko Polski i nakazała odzyskanie od AWSA nadmiernie wypłaconych kwot rekompensat. Państwo polskie doprowadziło do zwrotu przez AWSA nadpłaconych rekompensat w kwocie 1,38 mld zł w marcu 2018 roku.

AWSA zaskarżyła tę decyzję do Sądu UE, a Polska przystąpiła do postępowania po stronie KE. W wyroku z 24 października 2019 r. sąd uznał, że Komisja nie popełniła zarzucanych jej przez AWSA uchybień przy wydawaniu zaskarżonej decyzji i oddalił skargę. Stwierdzenie przez Komisję w zaskarżonej decyzji, że AWSA uzyskała rekompensatę wyższą od należnej było zgodne z prawem, a tymczasowo odzyskanie (na czas do prawomocnego rozstrzygnięcia sporu) przez władze polskie kwoty nadmiernej rekompensaty było zgodne z prawem. Odzyskanie tych kwot pozbawiło AWSA nieuzasadnionej korzyści, której uzyskanie przez tę spółkę zakłócało konkurencję na rynku. Jakkolwiek wyrok Sądu UE może jeszcze zostać zaskarżony do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, potwierdza on ustalenia KE oraz argumenty prezentowane w imieniu Polski przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przy współpracy z Ministerstwem Infrastruktury, Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

KOMUNIKAT

W związku z pojawiającymi się publikacjami medialnymi Ministerstwo Infrastruktury informuje, że nie prowadzi prac mających na celu zmianę wysokości mandatów karnych za przekroczenie prędkości. Obszar ten pozostaje poza właściwością MI. Kwestie te określa Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie wysokości grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Wojewodowie, którzy zostali wybrani posłami, złożyli rezygnacje

W wyborach parlamentarnych do Sejmu RP IX kadencji zostało wybranych siedmioro wojewodów oraz dwoje wicewojewodów.

Nowo wybrani parlamentarzyści pełniący funkcje wojewodów i wicewojewodów złożyli rezygnacje z pełnionych funkcji. W czwartek podczas uroczystości w Sejmie wszyscy wybrani otrzymali z rąk sędziego Wiesława Kozielewicza - Przewodniczącego PKW, zaświadczenia o wyborze. Do 12 listopada, do czasu rozpoczęcia nowej kadencji parlamentu, Premier Mateusz Morawiecki, ma czas zgodnie z prawem na przyjęcie złożonych przez wojewodów rezygnacji. Do tego czasu będą pełnić sprawowane funkcje – informuje Paweł Szefernaker, wiceminister w MSWiA, nadzorujący pracę wojewodów.

W październikowych wyborach parlamentarnych do Sejmu zostało wybranych siedmioro wojewodów: Ewa Leniart – wojewoda podkarpacka, Agata Wojtyszek – wojewoda świętokrzyska, Paweł Hreniak – wojewoda dolnośląski, Zbigniew Hoffmann – wojewoda wielkopolski, Zdzisław Sipiera – wojewoda mazowiecki, Władysław Dajczak – wojewoda lubuski oraz Przemysław Czarnek – wojewoda lubelski. Do parlamentu zostało wybranych również dwoje wicewojewodów: Violetta Porowska – wicewojewoda opolska oraz Bartłomiej Dorywalski – wicewojewoda świętokrzyski.

Nowi wojewodowie i wicewojewodowie zostaną powołani przez premiera po zaprzysiężeniu nowego rządu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

WODR Informuje

Wzrost cen ziemniaków

Ceny skupu podstawowych produktów rolnych spadły we wrześniu 2019 roku w stosunku do miesiąca poprzedniego o 0,2%, natomiast w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wzrosły o 1,3% – poinformował GUS. Najbardziej zdrożały ziemniaki: na targowiskach ich cena była o 111% wyższa niż rok temu. W skupie za ziemniaki płacono średnio 42,18 zł/dt, to jest o 37,8% mniej niż przed miesiącem, natomiast o 27,4% więcej niż przed rokiem. W transakcjach targowiskowych średnia cena za 1 dt ziemniaków (226,05 zł) spadła o 3,1% w porównaniu z poprzednim miesiącem, a wzrosła w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego o 111%.

Informator na temat programu azotanowego

Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przygotowało broszurę informacyjną dotyczącą wymagań „Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu". Informator ten jest skierowany do rolników. Zapraszamy do lektury – link do strony ministerstwa, skąd można pobrać publikację: https://www.gov.pl/web/gospodarkamorska/broszura-informacyjna

Pomoc na inwestycje zapobiegające klęskom żywiołowym

W terminie od 28 października do 22 listopada 2019 r. można składać w regionalnych oddziałach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa **wnioski dotyczące inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof**. O przyznanie pomocy mogą ubiegać się rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą świń (nie mniej niż 50 świń) i którzy chcą w swoich gospodarstwach zrealizować inwestycje zapobiegające rozprzestrze-

nianiu się ASF. Maksymalny limit wsparcia wynosi 100 tys. zł. Kolejną grupę stanowią spółki wodne lub związki spółek wodnych, które zamierzają zaopatrzyć się w sprzęt do utrzymania urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny. W tym przypadku limit pomocy wynosi 1 mln zł. Maksymalny poziom dofinansowania w obu przypadkach wynosi 80%.

Przedłużony termin składania wniosków o pomoc suszową

O dwa tygodnie przedłużono termin składania wniosków o pomoc suszową. Wnioski można więc składać do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do 15 listopada 2019 r. O pomoc mogą się starać rolnicy, którzy w bieżącym roku ponieśli straty w uprawach w wyniku suszy i innych niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Pomoc jest udzielana na każdy hektar upraw dotkniętych klęską żywiołową, gdy szkody spowodowane tegoroczną suszą, huraganem, gradem, deszczem nawalnym, przymrozkami wiosennymi lub powodzią, oszacowane przez komisję powołaną przez wojewodę, wynoszą co najmniej 30% danej uprawy.

Przypominamy o terminach stosowania nawozów naturalnych

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu przypomina wszystkim rolnikom stosującym nawozy naturalne, że zgodnie z aktualnymi przepisami **„Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu”** 25 października był ostatnim dniem, w którym wolno stosować nawozy naturalne płynne na gruntach ornych. Natomiast nawozy naturalne stałe (obornik) wolno stosować na gruntach ornych do 31 października.

W przypadku upraw trwałych, upraw wieloletnich i trwałych użytków zielonych nawozy naturalne płynne można stosować do 31 października, a nawozy naturalne stałe do 30 listopada.

Powyższe terminy obowiązują w całym województwie wielkopolskim.

Karta z kalendarza
2 listopada

Zgodnie z kalendarzem świąt 2 listopada przypada Dzień Zaduszny. Tego dnia modlimy się za dusze zmarłych. Mylne jest zatem myślenie o Dniu Zadusznym 1 listopada. Tego dnia powinno się wychwalać wszystkich świętych, a nostalgię i zadumę pozostawić na 2 listopada. Wpływ na ten stan rzeczy ma prawdopodobnie fakt, że w czasach PRL -u chciano nadać obchodom Wszystkich Świętych świecki charakter, przez co utarło się określenie Święto Zmarłych.

Listopadowe święto swoje korzenie ma w pogańskim święcie Dziadów, opisywanym dokładnie w dramacie Adama Mickiewicza. Zgodnie z dawnymi obrzędami należało godnie przywitać dusze zmarłych, zapewnić sobie ich przychylność oraz pomóc osiągnąć spokój tym, które błądzą w zaświatach. W noc Dziadów ogniska rozświetlały drogę do domu. Stąd zachował się do dziś zwyczaj zapalania zniczy na grobach bliskich. W ramach Dziadów należało w odpowiedni sposób ugościć przybywające dusze. Ich przychylność było można zapewnić sobie odpowiednim jadłem i piciem, tzw. strawą, np. miodem, kaszą, chlebem, solą, jajkami bądź kutią. Tego typu ucztowanie odbywać się mogło w domach lub na cmentarzach – bezpośrednio na grobach zmarłych. Powszechne było świadome upuszczanie jadła i wylewanie trunków na mogiły, tak by wędrujące dusze mogły się tym posilić. Podczas obchodów Dziadów zabraniało się wykonywania praktyk, które mogłyby skrzywdzić duszę: nie wstawało się głośno od stołu, nie sprzątało się resztek jedzenia, nie wylewało się wody po myciu przez okno, nie palono w piecu i nie szyto. Wszystko po to, by dusza mogła spokojnie wędrować – by mogła przechodzić przez piecowy komin, tak by nie zaplątała się w nici lub nie została znieważona w żaden inny sposób.

Kultywowane współcześnie obchody święta zmarłych to swoisty chrześcijańsko-komercyjny miszmasz, podczas którego bardzo często zapomina się o samych przodkach. Wczesnolistopadowe wyprawy na cmentarz są dla wielu przykrym obowiązkiem, kojarzonym często z zakorkowanymi ulicami bądź cmentarnym pokazem mody. A przecież i w czasach słowiańskich i obecnie chodzi o pamięć o nieżyjących już przodkach…

Wielkopolski Ośrodek
Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

HUMOR

Młoda nauczycielka poszła przeprowadzić pierwszą lekcję z języka polskiego w szkole podstawowej. Na wizytację pierwszej lekcji poszedł dyrektor szkoły i usiadł w ostatniej ławce za Jasiem.

Nauczycielka napisała na tablicy: Ala ma kota. Odwróciła się i zapytała: Kto przeczyta, co napisałam?

Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Ale ładna pupa.

Nauczycielka speszona odpowiedziała: Nieprawda. Jasiu, bo dostaniesz dwójkę.

Zdenerwowany Jasiu siadając odwrócił się i powiedział: A TY jak nie wiesz, to nie podpowiadaj.

***

Seminarium samouzdrawiania z zakresu naturalnej estetyki ciała ODCHUDZANIE

W czasie siedmiu dni możesz posiąść wiedzę dotyczącą zakresu doprowadzenia swego ciała do naturalnej estetyki, czyli mówimy o naturalnej medycynie estetycznej bez skalpela i bólu; nazywanej potocznie odchudzaniem. A przy zachowaniu odpowiedniego sposobu odżywiania, poprawa stanu zdrowia może być skutkiem ubocznym estetyki ciała.

Seminarium odchudzające rozpoczynamy 06.11.2019 o g.10^{00} i trwa do 12.11.2019 g.16^{00}. Szczegółowa agenda seminarium jest w miejscu. W trakcie seminarium serwujemy na śniadania i kolacje wodę pitną oraz obiady wegetariańskie.

Udział w seminarium mogą brać osoby początkujące oraz zaawansowane w pracy nad swoją sylwetką. Każdy uczestnik seminarium będzie pracować nad sobą.

Zajęcia prowadzić będzie naturoterapeuta Janusz Borkowski (absolwent Uczelni Medycyny Naturalnej w Warszawie), w sposób zrozumiały, przystępny, transparentny, umożliwiający osiągnięcie zamierzonego sukcesu; ale pod warunkiem, że seminarzysta będzie stosować się do wszystkich zaleceń prowadzącego.

Seminarium stanowi wstęp, przekazuje podstawowe wskazówki, instruuje w jaki sposób należy dbać o swoje ciało aby uzyskać zamierzony efekt.

W czasie zajęć prowadzący będzie wyjaśniać, omawiać podstawowe zasady dotyczące zdrowego stylu życia, funkcjonowania organizmu, i dbania o własne ciało, czyli wygląd oraz samopoczucie.

Dodać należy też, że naturoterapeuta Janusz Borkowski ma sukcesy również w zakresie uzdrawiania z chorób nowotworowych, potocznie nazywanych rakiem. Przykładowe przypadki uzdrowień zostały przedstawione m.in. w książkach: Janusz Ignacy Borkowski, Nowoczesna i skuteczna medycyna naturalna w uzdrawianiu z chorób nowotworowych, Wydawnictwo Złoty Kruk, wyd. II, listopad 2018; Janusz Ignacy Borkowski, Medycyna naturalna jako lepsza forma terapii w uzdrawianiu z nowotworów, Wydawnictwo Złoty Kruk, wyd. II, grudzień 2018; Janusz Ignacy Borkowski, Jasiu, pokonajmy Twojego raka, Wydawnictwo Złoty Kruk, wyd. II, marzec 2019.

Książki można jeszcze kupić bezpośrednio u wydawcy tel. 501926296 (plus koszt wysyłki); lub na miejscu.

Do udziału w seminarium należy stosownie przygotować się, czyli przynajmniej trzy dni wcześniej: 1/. Nie palić papierosów i nie przyjmować żadnych używek ani alkoholi. 2/. Nie jeść mięsa ani potraw mięsopochodnych. 3/. Nie jeść nabiału zwierzęcego typu mleko i pochodne. 4/. Przynieść ze sobą należy wygodny strój (dres, wygodne obuwie sportowe) i kiramatę.

Uwaga! Ilość miejsc jest limitowana i równa się dwadzieścia, z możliwością noclegu za dodatkową symboliczną odpłatnością 25zł netto plus VAT 23 proc. = 30.75 zł brutto za noc.

Udział w seminarium może wziąć każdy kto nie ma wszczepionych żadnych metalowych przedmiotów typu gwoździe, śruby, rozruszniki, itp. i wpłaci 1190zł brutto.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszenia, czyli dokonanie wpłaty. A potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia jest wpływ na konto KCN 20.proc. ceny brutto, czyli 238zł. Natomiast pozostałą część należy wpłacić przed rozpoczęciem seminarium.

Każdy uczestnik seminarium (po dokonaniu pełnej wpłaty) otrzyma również bezpłatny bilet umożliwiający zwiedzenie zespołu muzeów w Redeczu Krukowym, który można wykorzystać w ciągu miesiąca.

Wpłatę należy przekazać na konto: mBank numer 35 1140 2088 0000 5983 9800 1001, lub gotówką w kasie KCN. Tytuł wpłaty: Estetyka ciała, oraz data turnusu.

Kujawskie Centrum Naturoterapii wystawia faktury.

W przypadku rezygnacji z powodu kaprysu własnego uczestnika nie ma zwrotu wpłaconych pieniędzy.

Serdecznie zapraszamy do udziału w seminarium odchudzania, czyli ESTETYKA własnego CIAŁA i samopoczucie.

Organizator:
Tel. 606550313

Ciąg dalszy ze s.1

Walka z nielegalnymi adopcjami

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę przygotowaną w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Dziecko nie może być przedmiotem transakcji. Przypadki oddawania dzieci za pieniądze do nielegalnej adopcji muszą być bezwzględnie zwalczane. Pozwolą na to zmiany w prawie, przygotowane w Ministerstwie Sprawiedliwości, które dziś (16 października 2019 r.) zostały uchwalone przez Sejm. Za przyjęciem nowych przepisów głosowało 409 posłów, nikt nie był przeciwko, dwóch posłów wstrzymało się od głosu.

Stawiamy dobro dzieci na pierwszym miejscu. Zapełniamy lukę w prawie, która pozwalała na groźny proceder nielegalnych adopcji. Podejmujemy zdecydowaną walkę z szarą strefą adopcyjną – podkreślał Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik, który nadzorował prace nad ustawą.

Konieczne zmiany w prawie

Dotąd odpowiedzialność karna groziła jedynie za organizowanie nielegalnych adopcji na szeroką skalę. Można za to trafić do więzienia na okres od 3 miesięcy do 5 lat. Dlatego konieczne są zmiany w prawie.

Przyjęta przez Sejm nowelizacja Kodeksu karnego powoduje, że bezkarne nie pozostaną również „pojedyncze" nielegalne adopcje. Karę poniesie zarówno matka, jak osoba przyjmująca dziecko. Nowy przepis stanowi, że kto odda lub przyjmie dziecko do adopcji z pominięciem odpowiedniego postępowania sądowego (np. poprzez fałszywe wskazanie ojcostwa) może trafić nawet na 5 lat do więzienia.

Taka sama kara będzie grozić osobie, która zatai przed sądem, że oddała dziecko za pieniądze lub inną korzyść. Jeśli zatai to – narazi się na 5 lat więzienia. Jeśli nie zatai – sąd uzna, czy doszło do transakcji, która wyklucza możliwość adopcji, czy jedynie do nieznaczącej gratyfikacji. Chodzi o to, by nie przekreślać adopcji w przypadkach, gdy matka przyjmie od przyszłych rodziców adopcyjnych drobny prezent, np. pieluszki czy mleko dla niemowlęcia.

Groźny proceder

Nie wolno tolerować sytuacji, w której bezpieczeństwo dziecka w wielu aspektach życiowych, psychologicznych i prawnych jest zagrożone. A takie są konsekwencje bezprawnych adopcji. Groźne zjawisko rozszerzyło się do tego stopnia, że państwowe ośrodki zajmujące się znajdowaniem rodzin dla samotnych dzieci alarmują o istnieniu w Polsce szarej strefy adopcyjnej.

W internecie bez problemu można znaleźć ogłoszenia kobiet, które oferują urodzenie dziecka i oddanie go tuż po porodzie. „Brzuszek rośnie i szuka rodziny dla maluszka", „Wynajmę brzuszek", „Urodzę dziecko zdecydowanej parze", „Pomogę parze bez dzieci " – brzmią szokujące oferty. Są też ogłoszenia „zamawiających", takie jak „zaadoptuję dziecko niechciane". W anonsach otwarcie podawane są ceny za oddanie dziecka – od kilku do kilkuset tysięcy złotych. Do zapłaty często dochodzi w momencie, gdy kobieta jest w ciąży. Kolejne kwoty przekazywane są pod pozorem udzielania pomocy materialnej, a całość należności finalizowana jest po przekazaniu dziecka.

Według szacunkowych ocen, w Polsce może dochodzić rocznie nawet do 2 tys. przypadków handlu dziećmi, przy około 3 tys. legalnych adopcji. O ogromnej skali procederu świadczyć może fakt, że jedna ze stron internetowych, gdzie znajdują się tego typu ogłoszenia, miała dziennie około 400 użytkowników, a w sumie odwiedziło ją ponad 1,4 mln osób.

Nielegalne adopcje zagraniczne

Część dzieci nielegalną drogą trafia za granicę. Głośny był przypadek mieszkanki Mysłowic, która sprzedała dziecko małżeństwu z Danii za 750 euro. Po urodzeniu dziecka, jeszcze będąc w szpitalu, złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie, że Duńczyk jest ojcem dziecka. Na tej podstawie obcokrajowiec zarejestrował w urzędzie dziecko jako swoje i wywiózł za granicę.

Innym sposobem na „zalegalizowanie" handlu dzieckiem jest wprowadzenie w błąd sądu rodzinnego podczas postępowania o adopcję. Przestępczy proceder polega na ominięciu zasady, że tzw. adopcja ze wskazaniem jest możliwa jedynie na rzecz krewnych rodziców dziecka lub małżonka jednego z rodziców. Opłacona matka składa w szpitalu oświadczenie, że pozostawia dziecko pod opieką wskazanych osób. Sąd przekazuje im pieczę nad dzieckiem. Czyni to do czasu wydania orzeczenia w sprawie adopcji, kierując się potrzebą zapewnienia natychmiastowej opieki nad dzieckiem. A gdy dochodzi do postępowania adopcyjnego, sąd uznaje, że dziecko powinno zostać tam, gdzie jest, bo zdążyło zżyć się z opiekunami.

Koniec bulwersujących transakcji

Nowe regulacje uderzą w szarą strefę adopcyjną, przeciwdziałając ogromnemu ryzyku dla dzieci. Legalni rodzice adopcyjni są sprawdzani w państwowych ośrodkach, przechodzą szkolenia, muszą spełniać odpowiednie wymogi prawne i etyczne. W szarej strefie nie obowiązują natomiast żadne zasady, rządzi jedynie pieniądz. Nowe rozwiązania umożliwią skuteczne ściganie uczestników groźnego procederu. Będą też miały skutek prewencyjny. Surowe kary powinny odstraszyć od zawierania bulwersujących transakcji, w których dziecko jest „żywym towarem".

Teraz ustawa trafi do Senatu.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydent RP podpisał ustawę zwalczającą nielegalne adopcje

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał przygotowaną w Ministerstwie Sprawiedliwości ustawę, która umożliwi bezwzględne zwalczanie procederu oddawania dzieci za pieniądze do nielegalnej adopcji.

Dziecko nie może być przedmiotem transakcji. Po tym, jak nowe prawo zwalczające nielegalne adopcje 16 października 2019 r. jednogłośnie przyjął Sejm, a dwa dni później bez poprawek Senat, 25 października przepisy o karach za nielegalne adopcje podpisał Prezydent RP.

Stawiamy dobro dzieci na pierwszym miejscu. Zapełniamy lukę w prawie, która pozwalała na groźny proceder nielegalnych adopcji. Podejmujemy zdecydowaną walkę z szarą strefą adopcyjną – podkreślał Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik, który nadzorował prace nad ustawą.

Konieczne zmiany w prawie

Dotąd odpowiedzialność karna groziła jedynie za organizowanie nielegalnych adopcji na szeroką skalę. Można za to trafić do więzienia na okres od 3 miesięcy do 5 lat. Dlatego konieczne były zmiany w prawie:

1/. Nowelizacja Kodeksu karnego powoduje, że bezkarne nie pozostaną również „pojedyncze" nielegalne adopcje. Karę poniesie zarówno matka, jak osoba przyjmująca dziecko. Nowy przepis stanowi, że kto odda lub przyjmie dziecko do adopcji z pominięciem odpowiedniego postępowania sądowego (np. poprzez fałszywe wskazanie ojcostwa) może trafić nawet na 5 lat do więzienia.

2/. Taka sama kara będzie grozić osobie, która zatai przed sądem, że oddała dziecko za pieniądze lub inną korzyść. Jeśli zatai to – narazi się na 5 lat więzienia. Jeśli nie zatai – sąd uzna, czy doszło do transakcji, która wyklucza możliwość adopcji, czy jedynie do nieznaczącej gratyfikacji. Chodzi o to, by nie przekreślać adopcji w przypadkach, gdy matka przyjmie od przyszłych rodziców adopcyjnych drobny prezent, np. pieluszki czy mleko dla niemowlęcia.

Groźny proceder

Nie wolno tolerować sytuacji, w której bezpieczeństwo dziecka w wielu aspektach życiowych, psychologicznych i prawnych jest zagrożone. A takie są konsekwencje bezprawnych adopcji. Groźne zjawisko rozszerzyło się do tego stopnia, że państwowe ośrodki zajmujące się znajdowaniem rodzin dla samotnych dzieci alarmowały o istnieniu w Polsce szarej strefy adopcyjnej.

Według szacunkowych ocen, w Polsce może dochodzić rocznie nawet do 2 tys. przypadków handlu dziećmi, przy około 3 tys. legalnych adopcji. Część dzieci nielegalną drogą trafia za granicę.

Koniec bulwersujących transakcji

Nowe regulacje uderzą w szarą strefę adopcyjną, przeciwdziałając ogromnemu ryzyku dla dzieci. Legalni rodzice adopcyjni są sprawdzani w państwowych ośrodkach, przechodzą szkolenia, muszą spełniać odpowiednie wymogi prawne i etyczne. W szarej strefie nie obowiązują natomiast żadne zasady, rządzi jedynie pieniądz. Nowe rozwiązania umożliwią skuteczne ściganie uczestników groźnego procederu. Będą też miały skutek prewencyjny. Surowe kary powinny odstraszyć od zawierania bulwersujących transakcji, w których dziecko jest „żywym towarem".

Ustawa wejdzie w życie po 14 dniach od dnia jej ogłoszenia.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

HUMOR

Matka ma dwóch synów, i mówi do młodszego: Jasiu przynieść mi herbatę.

Jasiu odpowiada: Mamo, teraz nie mam czasu, może później.

Matka pyta: Kiedy?

Jasiu odpowiada: Jeszcze nie wiem.

Rozmowę słyszy starszy syn i mówi: Mamo, będziecie się smarkacza prosili, idźta sobie sami weźta, a po drodze i mnie przynieśta.

***

Działkowcy w obronie klimatu na XIV Krajowym Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Działkowców

Krajowy Zjazd Delegatów obradujący w Warszawie 18 października br zakończył 4-letnią kadencję w Związku. Wcześniej, w całym kraju odbyły się walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze w ROD, a także okręgowe zjazdy delegatów. Delegaci wybrani na zjazdach okręgowych, a wśród nich 17 osobowa grupa delegatów z okręgu poznańskiego, dokonali oceny działalności organów krajowych za całą kadencję, a także wybrali nowe władze Związku na kadencję 2019 - 2023.

Pozytywna ocena działalności wyrażona udzieleniem ustępującym władzom Związku absolutorium wynikała z faktu, że w czasie minionej kadencji Związek dokonał wiele dla rozwoju ogrodów, ich zagospodarowania i funkcjonowania. Wdrożono w życie uchwaloną w 2013 r. ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, uchwalono nowy statut Związku i Regulamin ROD, w 2016r. przeprowadzono przegląd zagospodarowania ROD i działek, który pozwolił opracować kierunki dalszego rozwoju ogrodów zawarte m.in. w programach: „Unowocześnianie infrastruktury ROD - ROD XXI wieku" i w „Otwartym programie rozwoju społecznego ROD". W trosce, by działki spełniały nie tylko wypoczynkową funkcję, ale by były również miejscem uprawy zdrowej, ekologicznej żywności na własne potrzeby, przyjęto do realizacji kolejny program: „Otwarty program nowoczesnego zagospodarowania i użytkowania działek na miarę potrzeb współczesnych rodzin". Wiele zrobiono, by poprawić zarządzanie ogrodami oferując każdemu ogrodowi nowoczesny program finansowo-księgowy DGCS PZD System usprawniający pracę nie tylko księgowych ale także całych zarządów oddając im do dyspozycji moduł „ogrody działkowe" pozwalający prowadzić całą ewidencję ogrodu. Wsparto wiele ogrodów dotacjami, by mogły wybudować biura dla swoich zarządów, realizując tym samym wynikający z przepisów RODO obowiązek bezpiecznego przetwarzania danych osobowych działkowców. Na potrzeby sprawnej księgowości utworzono przy okręgach ośrodki finansowo-ksiegowe zapewniające nie tylko dobre księgowanie, ale także udzielające merytorycznego wsparcia zarządom ogrodów. Te i wiele innych dokonań minionej kadencji pozwoliły delegatom jednomyślnie zatwierdzić przedstawione sprawozdania i wyrazić uznanie kierownictwu Związku na czele z prezesem Eugeniuszem Kondrackim.

Zjazd przyjął także program działania na nową kadencję. Jest on wynikiem postulatów,

Dr inż. Zdzisław Śliwa

Ukończył Wydział Chemii i Fizyki Technicznej w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie uzyskując tytuł mgr inż. chemika.

Przez ponad 30 lat był wykładowcą, a po obronie pracy doktorskiej adiunktem, następnie szefem Wydziału Naukowo-Badawczego i dyrektorem Instytutu Nauk Podstawowych w poznańskiej uczelni wojskowej.

Obecnie prowadzi wykłady w Wyższej Szkole Logistyki i w Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu.

Jego pasją stały się ogrody działkowe, gdzie od ponad 20 lat kieruje Rodzinnym Ogrodem Działkowym im. 2 Armii WP w Poznaniu, który dwukrotnie został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Rodzinny Ogród Działkowy Roku".

Od 2009 r. pełni funkcję prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu, a w 2015r. Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców powierzył mu funkcję wiceprezesa PZD.

(dop.red.)

Trzmiel w czasie pracy, na kwiatku pigwowca.

Fot. Red.

wniosków, oczekiwań działkowców, zarządów ROD, okręgów. Do programu nawiązują też przyjęte stanowiska, które dotykają najbardziej istotnych spraw dla działkowców, ogrodów i Związku. Warto przywołać zwłaszcza jedno, szczególnie aktualne w ostatnim okresie, stanowisko w sprawie znaczenia i roli PZD oraz ogrodów działkowych w kształtowaniu klimatu. To, że mamy do czynienia z globalnym ociepleniem, jest już faktem powszechnie znanym. Odczuwamy je w każdej części Ziemi coraz silniej, a efekty zmian klimatycznych stają się coraz bardziej dokuczliwe. Działki nie bez powodu nazywane są „zielonymi płucami miast".

Uprawiając działki przyczyniamy się poprawy jakości powietrza, którym oddychamy, sadzimy drzewa i rośliny pochłaniające nadmiar CO_2. Często jednak nie uświadamiamy sobie, że możemy dla klimatu zrobić jeszcze więcej. Możemy np. jeszcze więcej sadzić w ogrodach łąk kwietnych dla pszczół i innych zapylaczy. Wszyscy korzystamy z owoców ich pracy, bo dzięki zapylaniu roślin otrzymujemy nie tylko żywność, ale także wiele innych produktów. Możemy otaczać troską wartościowe owady, takie jak chociażby skorki, biedronki, czy trzmiele, tworzyć dla nich tzw. „ekohotele", w których mogą się rozmnażać.

Nie mamy wpływu na politykę kierujących państwami i ich działania np. na rzecz odchodzenia od elektrowni opartych na paliwach kopalnych na rzecz energii odnawialnej. Walcząc jednak z dokuczliwym smogiem i troszcząc się o klimat możemy na działkach podejmować nasze małe działania na rzecz jego poprawy. Zamiast płacić za wodę dostarczaną z ujęć miejskich lub wydobywaną urządzeniami z głębi ziemi, możemy gromadzić i wykorzystywać do podlewania naszych działek deszczówkę. Zamiast wyrzucać odpady zielone do kontenerów, a później kupować nawóz za który trzeba płacić, możemy wytwarzać z odpadów zielonych kompost do nawożenia gleby.

Sadząc drzewa i krzewy, wysiewając rośliny, odzyskując deszczówkę i wykorzystując kompost jako nawóz, możemy zmniejszyć ilość CO_2. Możemy mniej szkodzić klimatowi rezygnując z grilla węglowego, nawozów sztucznych, czy pestycydów. Zamiast dojeżdżać na działkę samochodem, możemy częściej korzystać z komunikacji miejskiej lub roweru. Używajmy szklanych opakowań, zamiast plastyków. To wszystko są małe kroki, ale każdy z nich przybliży nas do celu – ochrony naszej planety.

Domki dla pożytecznych owadów na działce.
Fot. Red.

Troska o środowisko, w którym żyjemy jest zadaniem nas wszystkich. Krajowy Zjazd Delegatów wyrażając troskę o zieleń, bo zieleń to życie i zdrowie, wytyczył Rodzinnym Ogrodom Działkowym zadanie, by tworzyły podwaliny do tego, by przyszłe pokolenia mogły żyć w otoczeniu zieleni i oddychać czystym powietrzem.

Z trybuny zjazdowej popłynął też do wszystkich działkowców **Apel Zjazdu** pod hasłem **„Każdy z nas może pomóc chronić Ziemię!”** w którym czytamy: „Apelujemy do wszystkich działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców, aby przyłączyli się do realizacji idei mikrodziałań na rzecz zapobieżenia katastrofie ekologicznej. Nie możemy zostawić świata naszym następcom w stanie gorszym, niż był wtedy, gdyśmy go przejmowali od naszych przodków”.

Wdrażanie przyjętego programu działania Zjazd powierzył nowo wybranym organom Związku na czele z Prezesem Eugeniuszem Kondrackim. Warto odnotować, że działkowcy z Wielkopolski weszli w skład organów krajowych Związku. Maria Fojt z Okręgu w Pile wybrana została przewodniczącą Krajowej Komisji Rewizyjnej, prezesi okręgów w Pile - Marian Praczyk i w Kaliszu - Jerzy Wdowczyk oraz Robert Klimaszewski ze Śremu i Jan Molski z Obornik weszli w skład Krajowej Rady PZD, Edmund Derwich ze Śremu wszedł w skład Krajowej Komisji Rewizyjnej, a piszący te słowa został wybrany wiceprezesem Polskiego Związku Działkowców.

dr Zdzisław Śliwa
prezes Okręgu w Poznaniu

HUMOR

Wnuczek kupił dziewięćdziesięcioletniej babci na urodziny aparat słuchowy. Po kilku miesiącach pyta babcię: Babciu jak się czujesz? Czy aparat dobrze działa?

Babcia odpowiada: Wnuczuś dlaczego tak krzyczysz? Aparat działa, działa, bardzo dobrze i bardzo Tobie dziękuję, bo dzięki Tobie już trzeci raz zmieniłam testament.

***

Ciąg dalszy ze s.1

WĘGRY widziane z Polski

Alejami Ujazdowskimi w Warszawie przechodzi dużo ludzi; ale tak jakoś się składa, że nie bardzo rozglądają się po bokach, tylko każdy spieszy się do sobie wyznaczonego celu. A gdyby tak trochę się porozglądać po bokach, to można byłoby dużo zobaczyć. Przykładowo przechodząc obok Ambasady Węgierskiej w Warszawie można zobaczyć wystawę obrazów przedstawiających winobranie na Węgrzech. Ale zobaczyć to jeszcze nie wszystko, bo można jeszcze z zamieszczonych opisów dowiedzieć się, poznać, historię, tradycję, produkcji wina, danych regionów i Węgier.

Warto zatrzymać się chociaż na chwilę, obejrzeć, przeczytać, pomyśleć, przenieść się wyobraźnią…

Można zapytać, dlaczego właśnie wystawa przybliża nam winobranie?

Odpowiedź jest jednoznaczna, węgierskie wina znane są na całym świecie, i to od bardzo dawnych czasów. A od jak dawna? To wystarczy zajrzeć na przykład do internetu; przykładowo na stronie: https://podroze.se.pl/swiat/europa/wegry/wegry-winobranie-w-dolinie-tokaju/4545/ można przeczytać, cyt.: „(…) A wszystko wzięło swój początek u stóp Łysej Góry (węg. Kopasz-hegy, znana również jako **Tokaj**i-hegy, 512 m n.p.m.).

Region
VILLÁNY
Siła i charakter, werwa i temperament – najbardziej ogniste z węgierskich win rodzą się na słonecznych zboczach masywu Villány. Od lekkiego rosé aż po wysmakowane cabernet sauvignon – w tym regionie odkryjemy pełną gamę czerwonych win, a nawet diabła zamkniętego w butelce…
Wapienny masyw Villány leży na południowym krańcu Węgier, w pobliżu granicy z Chorwacją, 20 km od miasta Pécs. Klimat tych okolic zbliżony jest do śródziemnomorskiego: wiosna pojawia się wcześnie, liczba słonecznych godzin w ciągu roku przekracza dwa tysiące, a długa, ciepła jesień pomaga dojrzewać kiściom. Winorośl jest nieodłącznym elementem tutejszego krajobrazu, a wino – bogatej miejscowej historii. Przenika historie z czasów antyhabsburskich powstań opowiadane na zamku w Siklós, jest obecne na ścieżkach sanktuarium maryjnego w Máriagyűd, niczym zakazanym owocem możemy się nim delektować w sąsiedztwie XVI-wiecznych tureckich meczetów.
Nigdzie jednak znaczenie wina dla historii i kultury regionu nie objawia się tak wyraźnie jak w rzędach malowniczych tłoczni i piwniczek winnych w wioskach Palkonya i Villánykövesd. Tu, w małych uliczkach zabudowanych białymi lilipucimi domkami zawsze możemy liczyć na serdecznych gospodarzy, którzy z dumą poczęstują nas swoimi winiarskimi produktami, pokażą tłocznię i pochwalą się zawartością piwniczki.
U stóp masywu, w okolicach Siklós, powstają znakomite białe wina, wśród nich uznawane za węgierskie specjalności: hárslevelű i királyleányka. Region słynie jednak przede wszystkim z czerwonych trunków. Dajmy się skusić tutejszemu lekkiemu rosé, odświeżającemu portugieserowi oraz dojrzałym bukietom cabernet franc i sauvignon. A wreszcie zamkniętemu niczym dżin w butelce – i równie nieujarzmionemu – „diablowi" (węg. *ördög*, czyli Villányi Ördög Cuvée.
Villány

Region ÁSZÁR–NESZMÉLY

Lekkie i orzeźwiające wina z tego regionu mogą zaspokoić nawet wyrafinowane gusta. Niegdyś wędrowały na stoły obrońców rzymskiej Panonii i węgierskich prymasów, dziś ich renoma dotarła na Wyspy Brytyjskie.

Dwa tysiące lat temu region ten wyznaczał kraniec cywilizowanego świata. Tu, nad brzegiem Dunaju między Komáromem a Esztergomem rozpościerały się najdalej wysunięte na zachód rzymskie winnice – rzeka była granicą (łac. *limes*), za nią ciągnęły się nieznane barbarzyńskie ziemie.

W średniowieczu decydującą rolę dla rozwoju regionu odgrywała bliskość Esztergomu – miasta, w którym w 1001 r. św. Stefan został koronowany na pierwszego króla Węgier. Jak można się domyślać, prestiż arcybiskupiej siedziby wymagał między innymi stałej troski o należyte zaopatrzenie biskupich piwnic w wino... Po prawdzie jednak ani klimat, ani skład gleby nie sprzyjał produkcji czerwonych win w regionie, dlatego do Esztergomu sprowadzano z Ászár-Neszmély niemal wyłącznie białe trunki. Te zaś z uwagi na właściwości geologiczne i klimatyczne okolic są lekkie, bogate w kwasy i orzeźwiające.

W przeszłości uprawiano tu głównie welschriesling i weisser riesling, dziś w regionie dominują chardonnay, müller-thurgau, Irsai Olivér i grüner veltliner. Coraz częściej pojawia się też sauvignon blanc. Można powiedzieć, że młode, przyjemnie kwasowe i lekko owocowe wina z Ászár-Neszmély - idealne do sałatek, dań warzywnych i rybnych - były odkryciem ubiegłej dekady na Węgrzech. Są też chętnie nabywane zagranicą, stanowiąc na przykład lwią część wina eksportowanego z Węgier do Wielkiej Brytanii. Spośród nowatorskich, stawiających na jakość miejscowych producentów warto wymienić wielokrotnie nagradzaną winnicę Hilltop Neszmény. W 1998 r. powstające tam Cserszegi fűszeres zdobyło na Węgrzech tytuł „wina roku".

Region NAGY–SOMLÓ

Od wieków wino z tego regionu posądzano o cudowne właściwości. Pierwsze nowożytne traktaty medyczne uznawały trunek za lek na każdą dolegliwość, a na dworze Habsburgów nie bez kozery określano go mianem „wina nocy poślubnej".

Oświecona, acz przesądna cesarzowa Maria Teresa miała w oczekiwaniu na potomstwo wypijać co wieczór kieliszeczek wina z Somló. Powiła szesnaścioro dzieci. Nic dziwnego, że słynny XX-wieczny pisarz węgierski, Sándor Márai, pisał: *To wino przemawia do ciebie. Mówi: żyj! Wymawia to jedno jedyne słowo, ale z taką siłą, jakby recytowało starożytne łacińskie wiersze o najgłębszych prawdach życia.*

Życiodajny trunek rodzi się na zboczach samotnego, wysokiego na 430 metrów wygasłego wulkanu Somló, wznoszącego się u stóp masywu Bakony. Niegdyś pokrywały go gęste dereniowe (węg. *som*) zarośla, od których wzięła się nazwa wzniesienia – od kilkuset lat wszystkie jego zbocza porastają szlachetne szczepy winorośli. Winne krzewy wyrastają tu niemal wprost z rozdrobnionej skały wulkanicznej, a w tutejszych winach czuć bogaty skład mineralny gleby. W Somló tradycyjnie uprawia się białe winogrona. Najczęściej występującym szczepem jest welschriesling, znaleźć tu jednak można także furmint, hárslevelű, tramini oraz szczególnie rzadki, starowęgierski gatunek winorośli juhfark (*owczy ogon*), który swoją nazwę zawdzięcza podłużnemu, walcowatemu kształtowi kiści.

To właśnie juhfark i furmint czują się najlepiej na tutejszych zboczach, a przy sprzyjających warunkach pogodowych mogą pokryć się – niczym w Tokaju – szlachetną pleśnią (*aszú*). Nic dziwnego, że przed wybuchem epidemii filoksery pod koniec XIX w. sława dojrzewającego w beczkach przez 3-5, a czasem nawet 12 lat wina z Somló rywalizowała z renomą tokajów. Dziś region ponownie wychodzi z cienia, a miejscowi winiarze jak niegdyś czerpią życiodajne soki z wygasłego wulkanu.

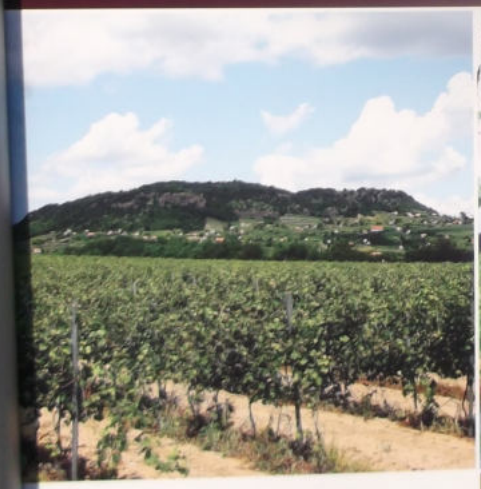

Region
SOPRON
Tradycje winiarskie regionu najlepiej obrazuje „Księga przyszłych winorośli", od 1740 r. prowadzona w miasteczku Kőszeg. Co roku na wiosnę, niezależnie od dziejowych burz i zawirowań, umieszczane są w niej rysunki nowych winnych pędów.
Tradycja wzięła się stąd, iż w dniu św. Jerzego, obchodzonego 24 kwietnia, nadzorcy winnic przedstawiali magistratowi Kőszeg próbki pędów, na podstawie których przewidywano czas zbiorów, plony, a tym samym jakość i ceny przyszłego wina.
Uprawa winorośli w regionie ma jednak znacznie dłuższą historię. Pierwsze winnice założyli tu Rzymianie, a już w 1297 r. przywilej królewski zniósł cła na wino w Sopronie. O bogatych miejscowych tradycjach winiarskich świadczą też średniowieczne piwnice winne na terenie soprońskiej starówki. W XIV w., za panowania Ludwika Węgierskiego, wina z regionu pojawiły się w Polsce, gdzie przez ponad dwa stulecia cieszyły się niesłabnącą popularnością, dopóki w XVII w. palmy pierwszeństwa nie przejęły tokaje.
Nowe idee w miejscowym winiarstwie pojawiły się wraz z napływem na te tereny osadników niemieckich w XVIII wieku. Z przybyszami wiąże się popularne do dziś w regionie określenie na hodowcę winorośli – „poncihter" (z niem. *Bohnenzüchter*) czyli *plantator fasoli*. Nazwa wzięła się stąd, że zapobiegliwi i oszczędni Niemcy uprawiali między krzewami winnymi warzywa, przede wszystkim właśnie fasolę.
Region leży na północno-zachodnim krańcu Węgier, bezpośrednio przy granicy z Austrią. Winnice porastają południowo-wschodnie zbocza wzgórz opadających w stronę jeziora Nezyderskiego (węg. *Fertő-tó*, niem. *Neusiedler See*), a na proces dojrzewania winnych gron przemożny wpływ ma powiązany z bliskością akwenu mikroklimat. Do końca XIX wieku w regionie wytwarzano głównie białe wina, jednak od blisko stu lat Sopron kojarzony jest przede wszystkim ze wspaniale udającym się tu wytrawnym kékfrankosem o wyraźnej ziołowej nucie.
Według legendy nazwa tego trunku (po polsku *niebieskie franki*) pochodzi od pieniędzy, którymi byli opłacani żołnierze w Armii Napoleona, z tego względu, iż miejscowi winiarze lepsze wina mierzyli żołnierzom za bardziej wartościowe niebieskiego koloru papierowe francuskie pieniądze, natomiast białych banknotów wyemitowanych na okres wojny nie honorowali.
Sopron

Region
BALATONBOGLÁR
Smaczna kolacja w chłodnej piwniczce i kieliszek złocistego wina w ręku to wymarzone zakończenie upalnego dnia spędzonego na plaży lub na jeziorze. Południowy brzeg Balatonu daje wspaniałe możliwości łączenia letniego wypoczynku z enoturystyką.
Region winiarski Balatonboglár położony jest w jednej z najpopularniejszych stref wypoczynkowych Węgier, między nadbrzeżnymi miejscowościami Balatonboglár a Balatonszemes, i obejmuje część masywu wzgórz Somogyi. Dobrze rozwinięta enoturystyka w postaci niezwykle popularnych wycieczek do winnic i winiarni oraz degustacji win wspaniale dopełnia nadbalatoński wypoczynek, a hucznie obchodzone w sierpniu regionalne święto winobrania należy do najważniejszych wydarzeń kulturalnych nad jeziorem.
Płytki południowy brzeg Balatonu szybko się nagrzewa, co korzystnie wpływa na mikroklimat okolicy i sprzyja uprawie winorośli. Dominującym typem podłoża są tu gleby lessowo-gliniaste, rzadziej wapienne i wulkaniczne. Dopóki pod koniec XIX w. winnych upraw nie zniszczyła filoksera, w regionie wytwarzano głównie czerwone wina. Potem jednak szczepy „zbielały" i na nowo posadzonych krzewach dojrzały kiście welschrieslingu, muszkatelu, hárslevelü i sauvignon blanc. Dopiero w ostatnich latach zaczęto odradzać szczepy służące za podstawę czerwonych gatunków wina.
Warto pamiętać, że w Polsce do dziś mieszkają osoby, które określają siebie mianem: „boglarczyków". W czasie II wojny światowej jako dzieci uchodźców z okupowanej Polski znalazły schronienie w samym centrum regionu winiarskiego i tu uczyły się w polskim Gimnazjum i Liceum w Balatonboglár. Szkoła ta była wówczas jedyną na obczyźnie polską placówką oświatową, mającą pełne prawa państwowej szkoły średniej. Przewinęło się przez nią ponad 500 uczniów, a blisko 150 - zdało maturę.
Balatonboglár

Region
TOKAJ–HEGYALJA
„Nie masz napitku nad wino, nie masz wina nad tokaje!" – mawiali nasi przodkowie. W 2002 r. w uznaniu wyjątkowego charakteru miejscowej tradycji uprawy i produkcji wina Historyczny Region Winiarski i Kulturalny Tokaju wpisany został na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.
Niezwykły region rozciąga się na słonecznych zboczach masywu Zemplén i góry Kopasz, u zbiegu Cisy i Bodrogu. I choć trudno w to uwierzyć, o jego wyjątkowości decyduje szlachetna pleśń pokrywająca jesienią winne grona. To właśnie dzięki niej tokaje – szczególnie znane od XVII w. aszú – zyskują niepowtarzalną barwę i aromat, przyrównywane przez poetów do płynnego złota i boskiej ambrozji.
Nic dziwnego, że tokajskie wina od wieków goszczą na monarszych stołach. Sam Król Słońce, Ludwik XIV, określił tokaj „winem królów i królem win", złocisty trunek zamawiali także szczególnie chętnie do swoich piwnic: Gustaw III, Katarzyna Wielka i Fryderyk II. W Polsce popularność tokajskich win ugruntowało panowanie Stefana Batorego.
Tokaje można postrzegać wręcz jako symbol przyjaźni polsko-węgierskiej, bowiem to polscy handlarze wina rozsławili je w całej Europie. Od nich też pochodzi nazwa *szamorodni*, używana do dziś na określenie tokaju wytwarzanego z pominięciem procesu ręcznego oddzielania gron dotkniętych szlachetną pleśnią (*aszú*) od reszty kiści.
Nie zapominajmy jednak o innych gatunkach z tego regionu: o wytrawnym i półsłodkim furmincie, posiadającym niezwykły bukiet sárga muskotály i wytrawnym lub półwytrawnym hárslevelü. Mawia się, że do każdego dania z menu znajdzie się odpowiedni tokajski trunek. Warto jednak pamiętać, że niezrównanym aromatem aszú należy rozkoszować się po kropelce – wspomina o tym sam Mefisto w „Fauście" Goethego!
Tokaj–Hegyalja

Region
ETYEK-BUDA
Wystarczy krótki wypad z Budapesztu. Na 22 kilometrze autostrady do Wiednia skręcamy na południe i po chwili otaczają nas winnice Etyek. Nie dajmy zwieść się okazałej barokowej studni w centrum wioski – tu nie przyjeżdża się po to, aby skosztować wody, tylko wina.
Regularne szpalery wysokopiennej winorośli zaczynają się tuż za granicami Budy i ciągną aż do brzegów jeziora Velence. Któż spodziewałby się winiarskiego regionu o tysiącletniej tradycji na przedmieściach potężnej europejskiej metropolii? Tymczasem winorośl stała się podstawowym źródłem dochodów miejscowej ludności już za panowania władców z dynastii Arpadów. W XVII w. wiele nowinek przywieźli tu ze sobą uciekinierzy z Bałkanów, w kolejnym stuleciu nowego rozmachu tutejszej kulturze winiarskiej nadali osadnicy z ziem niemieckich. Okresem szczególnie szybkiego rozwoju regionu był przełom XIX i XX w., kiedy to na Węgrzech rozpoczęto produkcję szampana. Warunki klimatyczne i glebowe Etyek nie ustępowały samej Szampanii i na początku drugiej dekady XX wieku w wytwórni Józsefa Törley'ego w Budafok z miejscowego wina powstawały już 2 miliony butelek szampana rocznie.
Region charakteryzuje niezwykła różnorodność wytwarzanych win, spośród których warto wymienić przede wszystkim uznane w świecie: Etyeki chardonnay, Rajnai riesling czy sauvignon blanc. Trudno o lepsze miejsce do ich degustacji niż obszerne stuletnie piwnice w Etyek. Warto jednak także wyjechać poza centrum regionu, a zwłaszcza zapoznać się ze wspaniałymi winami Ernő Malya z winnicy Nyakas w Tök. Podróż winnym szlakiem dobrze zakończyć kąpielą w jeziorze Velence, zwiedzaniem Muzeum Lamp w Zsámbék lub wizytą w Parku Filmowym Korda w Etyek.
Etyek-Buda

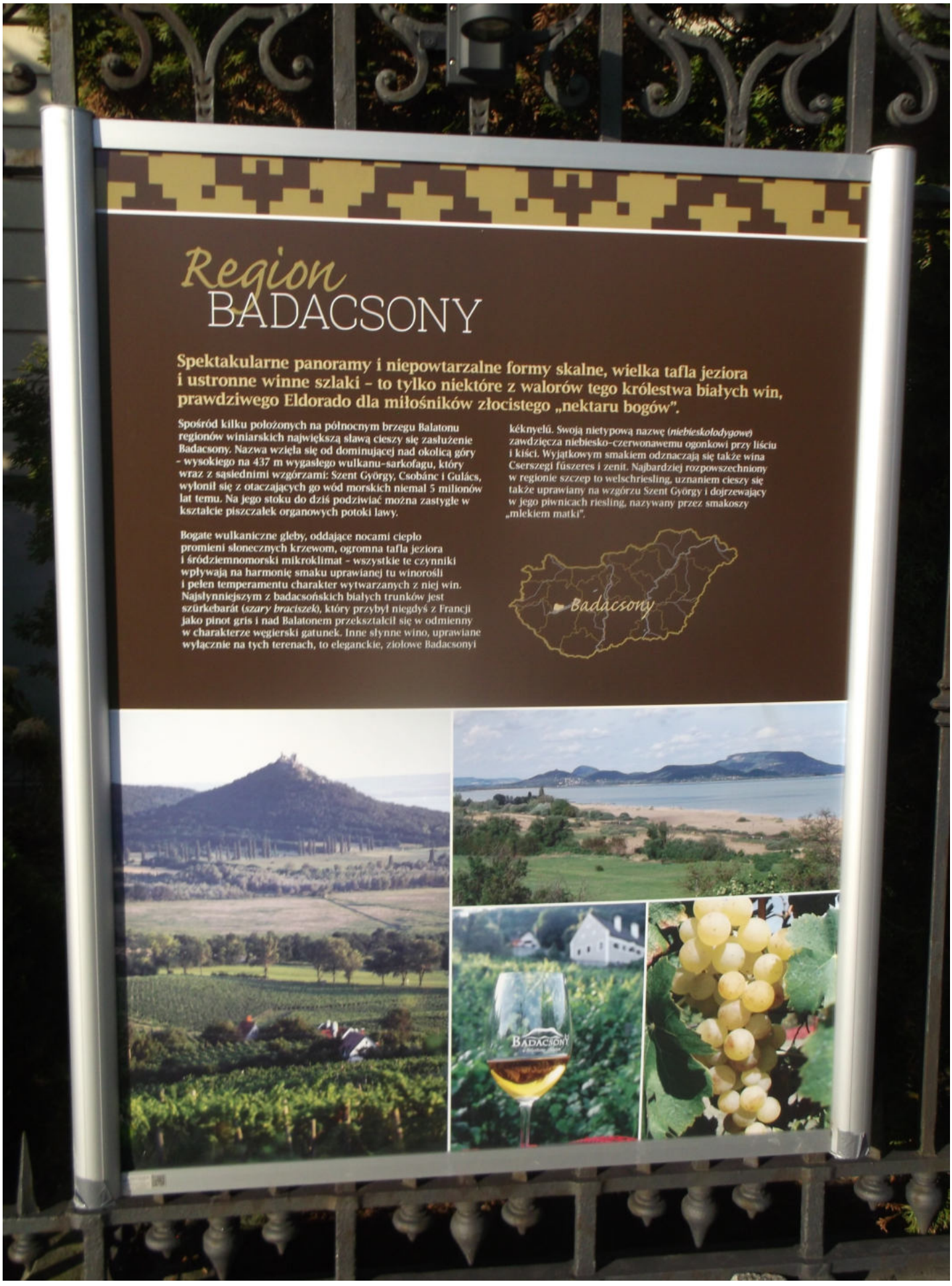
Region
BADACSONY
Spektakularne panoramy i niepowtarzalne formy skalne, wielka tafla jeziora i ustronne winne szlaki – to tylko niektóre z walorów tego królestwa białych win, prawdziwego Eldorado dla miłośników złocistego „nektaru bogów".
Spośród kilku położonych na północnym brzegu Balatonu regionów winiarskich największą sławą cieszy się zasłużenie Badacsony. Nazwa wzięła się od dominującej nad okolicą góry – wysokiego na 437 m wygasłego wulkanu-sarkofagu, który wraz z sąsiednimi wzgórzami: Szent György, Csobánc i Gulács, wyłonił się z otaczających go wód morskich niemal 5 milionów lat temu. Na jego stoku do dziś podziwiać można zastygłe w kształcie piszczałek organowych potoki lawy.
Bogate wulkaniczne gleby, oddające nocami ciepło promieni słonecznych krzewom, ogromna tafla jeziora i śródziemnomorski mikroklimat – wszystkie te czynniki wpływają na harmonię smaku uprawianej tu winorośli i pełen temperamentu charakter wytwarzanych z niej win. Najsłynniejszym z badacsońskich białych trunków jest szürkebarát (szary braciszek), który przybył niegdyś z Francji jako pinot gris i nad Balatonem przekształcił się w odmienny w charakterze węgierski gatunek. Inne słynne wino, uprawiane wyłącznie na tych terenach, to eleganckie, ziołowe Badacsonyi kéknyelű. Swoją nietypową nazwę (niebieskołodygowe) zawdzięcza niebiesko-czerwonawemu ogonkowi przy liściu i kiści. Wyjątkowym smakiem odznaczają się także wina Cserszegi fűszeres i zenit. Najbardziej rozpowszechniony w regionie szczep to welschriesling, uznaniem cieszy się także uprawiany na wzgórzu Szent György i dojrzewający w jego piwnicach riesling, nazywany przez smakoszy „mlekiem matki".
Badacsony
BADACSONY

Region
HAJÓS–BAJA
Trzytysięczne Hajós to miejsce unikalne w skali świata – zachowało się tutaj ponad 1000 piwniczek i tłoczni winnych. W dniu patrona winnic, św. Urbana, obchodzonym hucznie 25 maja, do miasteczka zjeżdżają dziesiątki tysięcy smakoszy wina z całego świata.
Fenomen Hajós stworzyli osadnicy niemieccy, sprowadzeni tu w 1715 r. ze Szwabii. To oni w odległości 3 km od centrum miejscowości zbudowali tłocznie winne, pod którymi wyżłobili w lessie piwnice o długości 20–70 m. Regularnie zabudowana Pincefalu, czyli „wioska piwniczek winnych" składa się z 24 ulic i blisko 1300 białych lilipucich domków. Nie ma lepszego miejsca, by posmakować dojrzewającego w Hajós znakomitego cabernet sauvignon, kadarki czy grüner veltlinera.
Na próżno szukać w tym regionie pofałdowanej linii horyzontu i winnic porastających wzgórza. Tutejsze uprawy winorośli rozciągają się na ograniczonym Cisą i Dunajem płaskowyżu, będącym częścią Wielkiej Niziny Węgierskiej. Co przywiodło zatem tutaj winiarzy? Doskonałe, piaskowo-lessowe gleby i największa liczba słonecznych dni w całym kraju.
Drugie centrum regionu – naddunajska Baja – słynie zarówno z win, jak i z doskonałej, czerwonej od papryki zupy rybnej (halászlé). Co roku w drugi weekend lipca tysiące Węgrów gromadzą się na największym placu miasta, by wspólnie gotować w kociołkach rybną polewkę. A po wspólnym posiłku raczą się miejscowym winem i degustują lokalne winiarskie specjały. Jednym z nich jest bardzo słodkie, a przy tym odznaczające się wysoką kwasowością wino lodowe, powstające z zamarzniętych, zbieranych w grudniu gron, drugim – wytwarzany na podstawie przepisu z 1867 r. wermut.
Hajós–Baja

Region
SZEKSZÁRD
Choć nazwę „miasta wina i winorośli" nadano Szekszárdowi dopiero w 1987 r., tradycje winiarskie regionu sięgają antyku. W odkrytym tu rzymskim sarkofagu z IV w. znaleziono kielich z pozostałościami po antycznym winie oraz napis: „Ofiaruj je Pasterzowi i wypij, a będziesz żył!"
Pagórkowaty region rozciąga się na prawym brzegu Dunaju, słynąc ze wspaniałych lessowych lasów i opadających łagodnie ku rzece winnic. Już w średniowieczu tutejsi opaci pobierali wysoką dziesięcinę w postaci produkowanych w okolicy białych win, a kultura winiarska rozwijała się nawet pod panowaniem tureckim w XVI-XVII wieku. To właśnie w tym czasie dotarł na te tereny – prawdopodobnie z Azji Mniejszej lub z albańskiej Szkodry – czerwony szczep kadarka, z którym dziś w pierwszym rzędzie kojarzony jest region. W XIX wieku wina z Szekszárdu rozsławił wybitny kompozytor Ferenc Liszt, który nie tylko sam gustował w miejscowych trunkach, ale polecił je także papieżowi Piusowi IX. Niestety, choć miejscowe winnice w zadziwiający sposób oparły się w XVI wieku Turkom, pod koniec XIX w. spustoszyła je epidemia filoksery.
Dziś, po ponad 100 latach, trudno w regionie doszukać się jej śladów. Na obszarze 2300 hektarów i na warstwie lessu o miąższości dochodzącej do 30 metrów wspaniale udają się szczepy kékfrankosa, merlotu, cabernet franc i posiadającego charakterystyczny smak, aksamitnego cabernet sauvignon. Ponadto, w ostatnich latach skosztować można tu na powrót kojarzonej powszechnie z Egerem „byczej krwi". Warto wiedzieć, że to słynne cuvée (powstałe z połączenia co najmniej trzech gatunków czerwonych win) wytwarzano pierwotnie właśnie w Szekszárdzie, a nazwę „bikavér" nadał mu urodzony w mieście romantyczny poeta János Garay.
Szekszárd

Region
EGER
Kiedy piję wino z Egeru, natychmiast zaczynam śnić o wielkich heroicznych czynach – pisał Béla Hamvas. Nie bez przyczyny. W 1552 roku ok. 1800 węgierskich żołnierzy obroniło egerski zamek przed 70.000 Turków. Decydującą rolę w walce miało odegrać wino.
Według legendy Turcy odstąpili od miasta po 40 dniach oblężenia sądząc, że niespożytą energię do walki czerpią Węgrzy z wypijanej byczej krwi. Tymczasem dowodzący obroną kapitan István Dobó udostępnił po prostu żołnierzom zawartość miejskich piwnic... W rzeczywistości słynne egerskie wino zwane „byczą krwią" (Egri bikavér) powstało pod koniec XIX w. jako cuvée, a więc mieszanka złożona z przynajmniej trzech lokalnych gatunków wina.
Historia winiarstwa w regionie ma znacznie starsze korzenie. W XIII w. do Doliny Egerskiej przybyli osadnicy z Walonii, przywożąc ze sobą własne metody uprawy winorośli i nieznane dotąd szczepy. To oni wyżłobili w wulkanicznym tufie Gór Mátra rozległe piwnice, których warunki (wysoka wilgotność, stała temperatura 10–13 °C oraz szlachetna pleśń pokrywająca ściany) okazały się niezwykle korzystne dla produkcji wina.
Dziś, podobnie jak przed wiekami, egerskie wina cieszą się zasłużoną sławą – w 2012 r. Eger został wyróżniony przez polski magazyn „Wino" tytułem „najlepszego regionu winiarskiego roku". Wytwarza się tu zarówno pełne charakteru białe wina, takie jak Egri chardonnay, Egri leányka czy Debrői hárslevelű, jak i powstające w procesie winifikacji selektywnej wina czerwone: cabernet franc i sauvignon, merlot, kékfrankos i medoc noir, a ostatnio także pinot noir i syrah.
Częścią legendy Egeru jest Dolina Pięknej Pani (Szépasszony-völgy) – największy i najpopularniejszy kompleks piwniczek winnych i winiarni położony na zachodnich rubieżach miasta. Wedle jednej z wersji nazwa doliny pochodzi od pogańskiej bogini, której składano tu cześć w czasach przedchrześcijańskich.
Eger
EGRI BIKAVÉR
MINŐSÉGI BOR

Wino i tradycje winiarskie *na Węgrzech*

Wino jest na Węgrzech integralną częścią kultury: to codzienność, ale i filozofia, nawyk i ceremoniał. *Wina!* – wołał znakomity pisarz Béla Hamvas. – *Pijcie wino, raz jeszcze powtarzam. Ono pozwoli wam zmierzyć się z samym sobą, da wam odwagę do pocałunku, do zrywania kwiatów, zawierania przyjaźni, przyniesie głęboki i spokojny sen!*

Węgrzy uważają, że historia węgierskiego wina zaczyna się w czasach biblijnych, lub może nawet przed pojawieniem się ludzi na Ziemi. Odcisk pochodzącego sprzed 5-10 milionów lat liścia *vitis tokaiensis* – winorośli uważanej za wspólnego przodka dzisiejszych szczepów winnych – odkryto wszak na terenie regionu winiarskiego Tokaj-Hegyalja, dziś części Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W III wieku n.e. krzewy winorośli sprowadził na teren Węgier – a wówczas rzymskiej prowincji Panonia – cesarz Probus. O tym, że powstał z nich trunek, świadczą m.in. szklane naczynia napełnione winem z miodem znalezione w rzymskim sarkofagu w Szekszárdzie. Kiedy w IX wieku w Niecce Karpackiej pojawili się Węgrzy, przywieźli ze sobą z Azji znajomość wina i uprawy winorośli. Dalszy rozwój winogrodnictwa i winiarstwa związany był z przyjęciem chrześcijaństwa przez Madziarów i przybyciem cudzoziemskich zakonników do Królestwa Węgier, którzy ze swych ojczyzn sprowadzali ulubione rodzaje winnych krzewów.

Wino było przez wieki głównym towarem w obrocie handlowym między Węgrami a Polską. W XV w., za panowania króla Macieja Korwina, to polscy kupcy wozili węgierskie wino do Italii. Niestety, niedługo po świetlanym okresie rządów wybitnego monarchy nadeszło trwające 150 lat panowanie tureckie. Większość upraw winorośli została wówczas zniszczona, choć jednocześnie – za pośrednictwem Turków lub Serbów – zawędrowała w tym samym czasie na Węgry lubiana tu do dziś kadarka. Na północno-wschodnich terenach kraju, które pozostały w rękach Węgrów, sztuka winiarska rozkwitała, a coraz bardziej znaczącym kierunkiem eksportu stawała się Polska. W połowie XVII wieku w regionie tym powstało wysławiane potem przez poetów i monarchów wino Tokaji aszú.

Po wypędzeniu Turków nowe trendy w kulturze winiarskiej na Węgrzech wyznaczyli osiedlający się tu Szwabowie, którzy przywieźli ze sobą swoje ulubione szczepy, m.in. riesling i grüner veltliner. XIX wiek otworzył nowe kierunki ekspansji dla węgierskiego wina, ale pod koniec stulecia zdarzyła się tragedia. Przywleczona z Ameryki mszyca, znana szerzej jako filoksera, zniszczyła 50% węgierskich winnic. W panice szukano szczepów odpornych na szkodnika, przenoszono też winnice na nielubiane przez mszycę piaski. Jednak przez kilka dekad węgierskie winiarstwo nie powróciło do dawnej formy, przede wszystkim z powodu dwóch wojen światowych i ich geopolitycznych następstw.

Dopiero zmiana ustroju w 1989 r. wyzwoliła winogrodnictwo i winiarstwo z pęt gospodarki planowej i kolektywizmu, rozpoczynając okres dynamicznego rozwoju. Jak grzyby po deszczu powstawały prywatne winnice, odradzały się i konstytuowały

nowe regiony winiarskie. A co najważniejsze – na węgierskiej ziemi pojawiły się znowu wspaniałe wina, cenione i nagradzane na całym świecie. Ten trend utrzymuje się do dziś. Dla przykładu w 2012 r. węgierskie wina zdobyły 6 złotych, 9 srebrnych i 7 brązowych medali podczas „igrzysk olimpijskich winiarstwa", czyli rozgrywanego w Bordeaux konkursu Challenge International du Vin.

Wino należy jednak nie tylko uprawiać, ale i pić, w związku z czym niezwykle rozwinęła się na Węgrzech enoturystyka. W znacznej większości regionów winiarskich powstały „szlaki winne", które pozwalają odkrywać zarówno bogactwo lokalnego dziedzictwa kulturowego, jak i tajniki winiarstwa. *Pünkösdi Nyitott Pincék*, czyli Piwnice Otwarte na Zielone Świątki to winiarski odpowiednik Nocy Muzeów – trzydniowe wydarzenie, podczas którego ponad stu producentów z całego kraju otwiera swoje piwnice dla znawców i miłośników wina. Warto również wspomnieć o jesiennych świętach winobrania (*szüreti napok*), organizowanych niemal we wszystkich regionach winiarskich na Węgrzech. Co roku w Budapeszcie organizowane jest wreszcie wielkie spotkanie winiarzy z całego kraju. Odbywa się ono zawsze w pierwszej połowie września na Zamku Budzińskim i nosi nazwę Międzynarodowego Festiwalu Wina i Szampana (*Nemzetközi Bor- és Pezsgőfesztivál*). W ramach imprezy mieszkańcom stolicy prezentują się winiarze ze wszystkich 22 regionów winiarskich.

Nasza wystawa to skromny przyczynek do zaprezentowania Państwu węgierskiego dziedzictwa w zakresie uprawy winorośli i winiarstwa. Przedstawiamy je na przykładzie 11 wybranych przez nas regionów winiarskich.

Egészségedre! Na zdrowie!

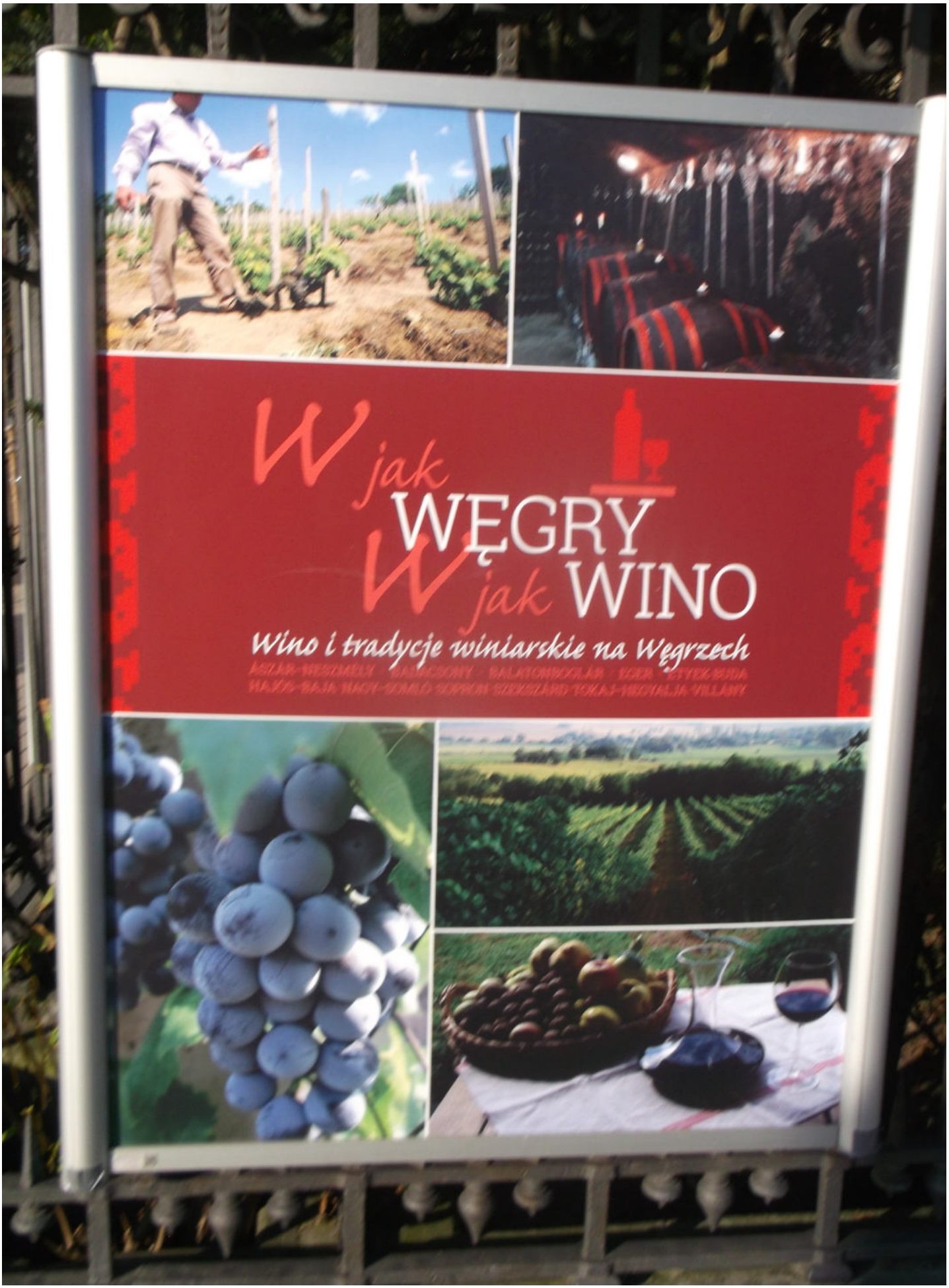
W jak WĘGRY
W jak WINO
Wino i tradycje winiarskie na Węgrzech

Wystawa w całej okazałości. W głębi budynek ambasady. Przechodnie nie zwracają uwagi na wystawę.

Był wiek IX. W widłach dwóch rzek, u stóp niewysokiego wzgórza rozbił się obóz madziarskiego wodza Arpada. Nie znał on dobrze terenu i nie wiedział, w jakim kierunku powinien dalej zmierzać. Wysłał więc na zwiady jednego ze swych żołnierzy. Turzol – tak miał na imię zwiadowca – wdrapał się na górę **Tokaj**, skąd ujrzał łagodne zachodnie zbocza porośnięte winoroślą. Tak bardzo spodobała mu się okolica, że postanowił w niej osiąść. Tak powstała wioska Tarcal. Po drugiej zaś stronie góry, nad Bodrogiem wyrósł Tokaj, który przyćmił swą sławą całą okolicę i zawojował świat wina. Pełna nazwa regionu to Tokaj-Hegyalja. Dziś jest tutaj 31 osad, w tym trzy główne, tworzące trójkąt wokół Łysej Góry: Tokaj, Sátoraljaújhely i Abaújszántó."

I z tej samej strony internetowej można dowiedzieć się, kiedy węgierski tokaj zagościł na królewskim stole, cyt.: „Po raz pierwszy Polacy mieli okazję skosztować wina z **Tokaju** pod koniec XV wieku. W 1490 r. polski królewicz Jan Olbracht wyruszył na Węgry z zamiarem objęcia tamtejszej korony. Nie zdobywszy jej, w drodze powrotnej „zatrzymał się" jeszcze na zamku w **Tokaju**, który obiecał odstąpić w zamian za dwa tysiące beczek wina. Tak też **tokaj** po raz pierwszy trafił na dwór w Krakowie. Na przestrzeni wieków bywało i tak, że krakowskie piwnice miały największy skład węgierskiego wina na świecie. To jednak nie Kraków miał na nie monopol. W połowie XVII w. handlem **tokajem** zasłynął pewien kupiec z Krosna Wojciech Portius, a właściwie Robert Gilbert Porteous Lanxeth – Szkot z pochodzenia.

Tokaj to stosunkowo niewielkie, niespełna 5-tysięczne miasteczko, którego nazwę zna na pewno każdy Węgier, jeśli nie każdy Europejczyk, a już z pewnością każdy miłośnik boskiego trunku. Malowniczo położone, oblane wodami Cisy i Bodrogu, jest stolicą winiarskiego regionu. Każdego roku w październiku odbywa się tu największa impreza w trakcie wielkiego święta tokajskich win, celebrowanego we wszystkich miejscowościach regionu. W **Tokaju** znajdują się również jedne z najstarszych piwnic winiarskich – piwnice Rakoczego."

A kto chciałby więcej dowiedzieć się o Tokaju to może zajrzeć na stronę internetową: https://pl.wikipedia.org/wiki/Tokaj

Wejście od strony ul. Fryderyka Chopina.

(miasto) i przeczytać, cyt.: „Tokaj leży u zbiegu Bodrogu i Cisy, u południowych podnóży wulkanicznej góry Tokaj (także *Kopasz*, 515 m n.p.m.). Miasteczko jest stolicą tokajskiego regionu winiarskiego."

Na tej samej stronie internetowej można przeczytać więcej o historii samego Tokaju i piwnic Rakoczego, cyt.: „Pierwsza wzmianka o okolicy Tokaj pojawia się w 1067 roku a Tokaj jako nazwę osady nadmienia się w 1353 roku.
W roku 1074 pod miasteczkiem miała miejsce bitwa wojsk Gejzy I z wojskami króla Salomona.

W widłach dwóch wielkich rzek już w XI w. stał zamek, zniszczony później przez Tatarów.
W XIII w. za panowania króla Béla IV osiedlili się w Tokaju włoscy winiarze.
W XIV wieku wzniesiono tu zamek kamienny.

W późniejszych latach miejsce bitwy z Turkami w roku 1567, rezydencja Jana Hunyadyego i Macieja Korwina.

Znaczenie twierdzy wzrosło w czasach panowania Jana Zapolyi (1526-1540), który obdarzył miasto wieloma przywilejami.
W drugiej połowie XVI w. Tokaj spustoszyli Turcy a wkrótce przeszedł on na własność Stefana Batorego, potem Gabora Bethlena, a w końcu Rakoczych. Dzięki dochodom z winnic Franciszek Rakoczy II mógł finansować powstanie przeciw Habsburgom. (…).

Obok kościoła widać kamienny przedsionek 600-letnich piwnic Rakoczego. Według tradycji tu w roku 1526 wybrany został na króla Jan Zapolya. Labirynt podziemnych korytarzy sięga 1,5 km w głąb góry. System piwnic ciągnący się po dzisiejszym centrum miasta liczy sobie kilkaset lat, w niektórych piwnicach przechowywano wina już w XV – XVI wieku. Poza tym w mieście znajduje się mnóstwo otwartych piwnic, gdzie mile widziani goście mogą delektować się światowej sławy winem Tokaj Aszú."

Natomiast na stronie internetowej: https://turystyka.wp.pl/winobranie-na-wegrzech-rozpoczete-6044246695777409a można przeczytać, cyt.: „(…) Historia niektórych regionów winiarskich, jak np. regionu Tokaju, sięga aż 290 roku naszej ery. Na Węgrzech znajdują się 22 regiony winiarskie.

„Nie ma wina nad węgrzyna!"- słynne staropolskie przysłowie jest ciągle aktualne. Węgierskie wina mają długą tradycję. Historia niektórych regionów winiarskich, jak np. regionu Tokaju, sięga aż 290 roku naszej ery. Na Węgrzech znajdują się 22 regiony winiarskie.

Liczne węgierskie wina zdobywają nagrody na konkursach międzynarodowych. Zarówno Węgrzy jak i cudzoziemcy coraz częściej specjalnie wyruszają w podróż, by osobiście

Wejście od strony Alei Ujazdowskich.

poznać regiony produkcji wina i odwiedzić piwniczki winne.

Każdy region posiada swój szczególny rodzaj wina, jak np. Egri Bikavér z Egeru, Badacsonyi Szürkebarát z okolic Balatonu, czy też Ezerjó z Mór.

Od sierpnia do września wszystko na Węgrzech kręci się wokół wina. Trasy winiarskie dają możliwość przyjrzenia się produkcji win, poznania muzeów wina oraz degustacji. A liczne święta i festiwale zapraszają turystów do wspólnego winobrania, wspólnego świętowania i do wspólnego picia wina.

W sierpniu na wędrówki winiarskie można wyruszyć nad Balaton i połączyć kąpiele w największym jeziorze Europy Środkowej z degustacją wyśmienitych win. Długą tradycję ma trwający przez cały sierpień Festiwal Wina w **Balatonfüred**. Właściciele winnic wzdłuż pięknej promenady miasta rozstawiają namioty i przez cały czas oczekują na gości zapraszając ich do degustacji aromatycznych win. Odbywające się we wrześniu w **Badacsony** nad Balatonem Święto Winobrania kusi licznymi festynami i paradami. (…).

Istnieje wiele legend mówiących o tym słynnym węgierskim winie. Jedna z nich przywołuje historię pewnego pustelnika żyjącego na górze Eged w pobliżu Egeru. Tym pustelnikiem był święty Egyed, który zginął śmiercią męczeńską z rąk pogan.

Jego krew wsiąkła w zbocze góry, a wino produkowane z winogron rosnących na jego zboczu jest gęste niczym krew męczennika. Wino to zasmakowało także dzielnym tureckim bejom, którzy pijąc je nie wahali się złamać surowego prawa muzułmańskiego.

Druga legenda mówi o obrońcach zamku egerskiego w czasie najazdu tureckiego.

Podczas oblężenia zamku w Egerze, w roku 1552, gdy obrońcy zaczęli wyglądać na bardzo zmęczonych, dowódca zamku István Dobó kazał poić ich czerwonym winem. Wino ściekało po wąsach i brodach obrońców na ich zbroje. Turcy widząc to zaczęli opowiadać, iż jest to bycza krew, którą piją obrońcy by dodawała im siły. Według legendy to właśnie dlatego udało się obronić zamek przed tureckim najeźdźcą. (…).”

Jednym z najważniejszych wydarzeń w węgierskim kalendarzu jest wrześniowy Międzynarodowy Festiwal Wina i Szampana w **Budapeszcie.** Jest to największe spotkanie przedstawicieli branży winiarskiej, uatrakcyjnione dodatkowo licznymi imprezami kulturalnymi, koncertami i paradą wszystkich związanych z tą branżą.”

I tak wspaniałe atrakcje są zaprezentowane w postaci wystawy fotograficznej ilustrowanej w bardzo przystępnej formie opisami, a zaprezentowanej, umieszczonej na płocie Ambasady Węgierskiej w Polsce. I wszystko bezpłatnie, wystarczy tylko chcieć zauważyć.

Wystawę obejrzał:
R.Milewski

Ciąg dalszy ze s.1

WYBORY 2019 W POLSCE

Zgodnie z OBWIESZCZENIEM PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 14 października 2019 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. wybierano 460 posłów spośród 5 111 kandydatów, zgłoszonych na 234 listach kandydatów przez 10 komitetów wyborczych.

Liczba osób uprawnionych do głosowania wyniosła 30 253 556. Natomiast liczba osób, którym wydano karty do głosowania wyniosła 18 682 535.

A liczba kart do głosowania wyjętych z urn wyborczych wyniosła 18 680 362. Liczba kart ważnych wyniosła 18 678 457. Liczba kart nieważnych wyniosła 1 905. Liczba głosów ważnych wyniosła 18 470 710, co stanowi 98,89% ogólnej liczby głosów. Liczba głosów nieważnych wyniosła 207 747, co stanowi 1,11% ogólnej liczby głosów,

W skali kraju na poszczególne listy kandydatów oddano następującą liczbę głosów ważnych:

1/. na listy nr 1 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE oddano 1 578 523 głosy, to jest 8,55%.

2/. Na listy nr 2 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ oddano 8 051 935 głosów, to jest 43,59%.

3/. Na listy nr 3 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ oddano 2 319 946 głosów, to jest 12,56%.

4/. Na listy nr 4 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ oddano 1 256 953 głosy, to jest 6,81%.

5/. Na listy nr 5 zgłoszone przez KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI oddano 5 060 355 głosów, to jest 27,40%.

6/. Na listę nr 6 zgłoszoną przez KOMITET WYBORCZY PRAWICA oddano 1 765 głosów, to jest 0,01%;

7) na listy nr 7 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY AKCJA ZAWIEDZIONYCH EMERYTÓW RENCISTÓW oddano 5 448 głosów, to jest 0,03%.

8/. Na listy nr 8 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW KOALICJA BEZPARTYJNI I SAMORZĄDOWCY oddano 144 773 głosy, to jest 0,78%.

9/. Na listy nr 9 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY SKUTECZNI PIOTRA LIROYA-MARCA oddano 18 918 głosów, to jest 0,10%.

10/. Na listę nr 10 zgłoszoną przez KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA oddano 32 094 głosy, to jest 0,17%.

Państwowa Komisja Wyborcza, zgodnie z art. 231 § 2 i przy uwzględnieniu art. 197 § 1 Kodeksu wyborczego, stwierdziła, że warunki uprawniające do uczestniczenia w podziale mandatów spełniły następujące listy kandydatów:

1/. Listy nr 1 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE.

2/. Listy nr 2 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

3/. Listy nr 3 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ.

4/. Listy nr 4 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ.

5/. Listy nr 5 zgłoszone przez KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI.

6/. Lista nr 10 zgłoszona przez KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA.

Natomiast w podziale mandatów nie brały udziału następujące listy kandydatów, gdyż nie spełniły warunków określonych w art. 196 § 1 Kodeksu wyborczego:

1/. Lista nr 6 zgłoszona przez KOMITET WYBORCZY PRAWICA.

2/. Listy nr 7 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY AKCJA ZAWIEDZIONYCH EMERYTÓW RENCISTÓW.

3/. Listy nr 8 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW KOALICJA BEZPARTYJNI I SAMORZĄDOWCY.

4/. Listy nr 9 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY SKUTECZNI PIOTRA LIROYA-MARCA.

A listy komitetów wyborczych uprawnionych do uczestniczenia w podziale mandatów uzyskały w kraju następującą liczbę mandatów:

1/. Listy nr 1 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE uzyskały 30 mandatów.

2/. Listy nr 2 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ uzyskały 235 manda-

Janusz Korwin Mikke (pierwszy od prawej z wąsem) prezentuje otrzymane zaświadczenie bycia posłem IX kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, które otrzymał w Sali Kolumnowej Sejmu RP.

tów.
3/. Listy nr 3 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ uzyskały 49 mandatów.
4/. Listy nr 4 zgłoszone przez KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ uzyskały 11 mandatów.
5/. Listy nr 5 zgłoszone przez KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI uzyskały 134 mandaty.
6/. Lista nr 10 zgłoszona przez KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA uzyskała 1 mandat.

Dla bardziej zainteresowanych podajemy stronę internetową PKW:
https://pkw.gov.pl/
pliki/1571084076_obwieszczenie_sejm.pdf

W tym miejscu trzeba jeszcze dodać, że 24.10.2019 w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wręczono nowo wybranym posłom (elektom, jeszcze przed przysięgą) IX kadencji zaświadczenia o wyborze na funkcję posła.

Podczas pierwszego posiedzenia Sejmu IX kadencji zaplanowanego na 12 listopada 2019 odbędzie się zaprzysiężenie posłów-elektów.

Dodać jeszcze można, że konkurencja była duża, bo o jeden mandat posła ubiegało się około 11 osób. Szczęśliwcom gratulujemy. I właśnie jednym z 460. jest Janusz Korwin Mikke. Znany ze swoich niekonwencjonalnych, niektórzy mówią kontrowersyjnych, poglądów. Głoszący m.in., że składki na ZUS powinny być dobrowolne, tak jak jest przykładowo w Niemczech. I właśnie dobrowolność składek na ZUS byłaby podstawowym przyzwoleniem państwa na rozwój inicjatywy obywatelskiej człowieka oraz urzeczywistnieniem praw człowieka. **I czy można w tym miejscu odmówić Januszowi Korwin Mikke racji w głoszonych od lat poglądach, przekonaniach?**

Dobrowolność składek ZUS oznaczałaby, że każdy ma prawo zgodnie z prawami człowieka podjąć decyzję sam za siebie, czy jest w stanie i będzie płacić składki ZUS, czy w danym momencie nie jest w stanie i nie będzie płacić składek ZUS. A obecnie decyzję nie podejmuje dany człowiek, tylko państwo zmusza danego człowieka. I w ten właśnie sposób przy pomocy represji i przemocy aparatu państwa istnieje, jest wprowadzone znaczne utrudnienie, ograniczenie, a często nawet uniemożliwienie na rozwój własnej inicjatywy w uruchamianiu, powstawaniu i istnieniu małych jednoosobowych firm.

I w obecnej sytuacji wytworzonej właśnie przez państwo, bezrobotny chcący otworzyć działalność gospodarczą musi wpierw wnieść stosowne opłaty i składkę na ZUS. A skąd ma mieć pieniądze skoro jest bezrobotny? I w sytuacji wytworzonej przez państwo taki bezrobotny może wyjechać z kraju, albo wejść w konflikt z prawem stając się tzw. przestępcą.

I właśnie Janusz Korwin Mikke chciałby to zmienić, dając ludziom wolność ekonomiczną i prawo decydowania za siebie (zgodnie z prawami człowieka); tak jak to jest np. w Niemczech (ZUS dobrowolny). A jeżeli ktoś twierdzi, że w Polsce dobrowolność składek na ZUS jest utopią, to niech wpierw odpowie logicznie i z uzasadnieniem na pytanie: **Dlaczego Niemcy nie przyjeżdżają do Polski pracować, tylko Polacy wyjeżdżają do Niemiec pracować?**

R.Milewski

Bezpieczeństwo podczas Wszystkich Świętych

Dzień Wszystkich Świętych oraz Zaduszki to tradycyjnie okres, kiedy odwiedzamy groby naszych bliskich. W związku z tym na większości dróg oraz w okolicach cmentarzy można spodziewać się wzmożonego ruchu. Jak co roku policjanci, w ramach ogólnopolskiej akcji „Znicz", będą czuwali nad bezpieczeństwem na polskich drogach.

W tym roku akcja „Znicz" rozpocznie się 31 października i potrwa do 3 listopada. Codziennie około 5 tysięcy funkcjonariuszy ruchu drogowego będzie patrolowało trasy w całej Polsce. W szczególności będą zwracać uwagę na przestrzeganie przepisów ruchu drogowego oraz sprawdzać stan trzeźwości kierujących pojazdami. Pamiętajmy, że nieprzestrzeganie przepisów oraz nadmierna prędkość to główne czynniki mające wpływ na liczbę wypadków oraz ich skutki.

Policjanci będą dbać o bezpieczeństwo i porządek zarówno na głównych trasach, jak i drogach dojazdowych do cmentarzy. W miejscach występowania znaczących spowolnień i utrudnień możemy spodziewać się kierowania ruchem przez funkcjonariuszy. W związku z tym, że w okolicach wielu cmentarzy czasowo zmieniana jest organizacja ruchu, policjanci będą informować o przewidywanych utrudnieniach, zalecanych objazdach i wyznaczonych parkingach. Duży nacisk położą na działania zapobiegawcze. Wspólne z innymi służbami patrole policyjne mają przypominać kierowcom i pozostałym uczestnikom ruchu drogowego o właściwym zachowaniu.

Kierowcy powinni pamiętać, że w okresie jesienno-zimowym pogorszeniu ulegają warunki atmosferyczne. To w połączeniu ze wzrostem natężenia ruchu utrudnia poruszanie się kierowcom. Mgła i padający deszcz często ograniczają nam widoczność i wydłużają czas reakcji na zagrożenie na drodze. Dostosujmy więc prędkość do panujących warunków drogowych. Warto jechać wolniej, aby bezpiecznie dotrzeć do celu swojej podróży.

Udając się na cmentarze, pamiętajmy o zachowaniu rozsądku, wzmożonej czujności i przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa. Zanim wyjedziemy z domu sprawdźmy, czy wszystkie okna i drzwi są zamknięte. W przypadku, gdy posiadamy alarm pamiętajmy o jego uaktywnieniu. Nieoceniona może być pomoc zaufanego sąsiada, który zwróci uwagę na dom czy mieszkanie w czasie naszej nieobecności.

Wybierając się na cmentarz, nie zabierajmy ze sobą większych kwot pieniędzy. Dokumenty czy telefon komórkowy trzymajmy w wewnętrznej kieszeni ubrania. Szczególną czujność powinniśmy zachować podczas korzystania z komunikacji publicznej, zwłaszcza przy wsiadaniu i wysiadaniu.

Również piesi, którzy są szczególnie narażeni na udział w zdarzeniach drogowych, powinni zadbać o własne bezpieczeństwo. Przechodzenie przez jezdnię jest dozwolone tylko na oznaczonych przejściach dla pieszych lub wyznaczonych w tym okresie miejscach. W porze wieczorowo-nocnej, poruszając się po drodze słabo oświetlonej, używajmy elementów odblaskowych. Odblaski sprawią, że będziemy bardziej widoczni dla kierowców poruszających się po drodze, a przez to bardziej bezpieczni.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

---

Oleje

Na sklepowych półkach możemy znaleźć ogrom marek i rodzajów olejów roślinnych. A który z nich jest najzdrowszy ? I odpowiedź na to pytanie należy do najtrudniejszych. A dlaczego? A no, bo przede wszystkim należy mieć wiedzę typu, czego szukam. A następnie trzeba czytać to co jest napisane na etykietach produktów, czyli na butelkach. Ważna jest informacja dotycząca składu i terminu przydatności do spożycia. Na etykiecie jest też informacja, czy olej jest rafinowany, nierafinowany, tłoczony na zimno, lub nie. Oleje są zupełnie różne, chociaż tłoczone są z podobnych nasion.

Oleje rafinowane zostały pozyskane z użyciem wysokiej temperatury (250 – 300 ^{o}C) i chemikaliów (rozpuszczalnik heksan, benzyna ekstrakcyjna) używanych w procesie oczyszczania. Proces rafinacji ma na celu usunięcie substancji niekorzystnych jakie powstały w roślinach w trakcie jej uprawy i suszenia (metale ciężkie), a ponadto metoda na gorąco znacznie zwiększa wydajność pozyskania oleju. Ale pozbawione są naturalnego smaku i wartości zdrowotnych, bowiem wysoka temperatura i składniki chemiczne niszczą strukturę białka i chociaż nie tracą one wartości spożywczych, to tracą aktywność biologiczną, a więc są pozbawione wartości odżywczych. Ich częste spożywanie nie przyniesie nam zdrowia, a wręcz przeciwnie, utrudni prawidłową pracę naszego organizmu. Jednak oleje rafinowane mają także plusy : można przechowywać je w jasnych butel-

Surówka w oczekiwaniu na obfite skropienie olejem tłoczonym na zimno.

kach i w temperaturze pokojowej nie martwiąc się o ich zjełczenie (utlenienie).

Drugi plus to taki, że te oleje mają wyższy stopień dymienia przekraczający nawet 200°C i dlatego możemy na nich smażyć. Smażyć możemy również na klarowanym maśle, ale należy pamiętać, że smażenie nie jest korzystne dla zdrowia, a smażenie na tzw. brązową skórkę, np. kotlety schabowe, jest bardzo szkodliwe. Bowiem ta chrupiąca skórka zawiera akrylamid (Akryloamid) uznawany przez naukowców za substancję rakotwórczą.

A mówiąc dokładniej, to akrylamid został zakwalifikowany, przez Międzynarodowy Instytut Badania Raka (IARC) mieszczący się w Lyonie we Francji do substancji o działaniu rakotwórczym. Ta szkodliwa substancja znajduje się także w chipsach, frytkach, brązowej skórce na chlebie, w produktach wędzonych, itp.

Należy również pamiętać, że nie wolno ponownie smażyć na użytym wcześniej oleju i nie wolno dopuścić do dymienia oleju. Potrawy należy smażyć na oleju rozgrzanym wcześniej, aby zminimalizować czas kontaktu z bardzo gorącym tłuszczem.

Natomiast oleje tłoczone na zimno pozyskiwane są w temperaturze nieprzekraczającej 45 – 50 °C, a najlepsze są oleje pozyskane w temperaturze około 40 °C. Taka temperatura jest potrzebna dla zmiękczenia nasion, które są tłoczone w prasach hydraulicznych lub ślimakowych. I takie oleje posiadają smak i zapach nasion danej rośliny z której zostały pozyskane. Jednak produkcja takich olejów jest droga, a ponadto wydajność ziaren jest mniejsza aniżeli w pozyskiwaniu olejów rafinowanych i to jest jeden z powodów, że ich cena jest wyższa od olejów rafinowanych.

Oleje tłoczone na zimno powinny być spożywane w taki sposób aby nie podwyższać ich temperatury powyżej około 45°C, aby nie dopuścić do denaturacji.

W trakcie produkcji olejów tłoczonych na zimno pozostają wytłoki - zawierają one białka, witaminy, składniki mineralne, oraz pozostałość (do 10%) tłuszczu i są cennym dodatkiem paszowym, na przykład dla kur zielononóżek.

Oleje tłoczone na zimno mają wysoką wartość odżywczą – dostarczają nie tylko kwasów tłuszczowych omega-3 i omega-6, ale również witamin rozpuszczonych w tłuszczach (A, D, E, K), a także przeciwutleniacze i składniki mineralne. Oleje takie muszą być jednak przechowywane tylko w butelkach z ciemnego szkła i w ciemnym miejscu o temperaturze do 10°C, a więc najlepiej w lodówce. Mają też znacznie krótszy okres ich przydatności od olejów rafinowanych, ale jest on zależny od rodzaju roślin. Na przykład olej lniany do 6 tygodni, a olej rydzowy aż do 6 miesięcy z uwagi na dużą zawartość witaminy E, która jest jego konserwantem.

Oleje tłoczone na zimno używamy tylko na zimno, a więc głównie do surówek, ale także do sałatek, sosów, zup, ale po ich lekkim przestudzeniu, aby nie przekroczyć 40°C. A na pewno nie można przekroczyć 45°C.

Jakość olejów zależy od jakości nasion i dlatego kupując oleje powinniśmy zwrócić uwagę skąd pochodzą nasiona i w jakiej olejarni został wyprodukowany olej. Nasiona powinny pochodzić z plantacji znajdujących się w rejonie energetycznym naszego zamieszkania, bo wtedy dają produkt najkorzystniejszy energetycznie dla naszych organizmów.

Agnieszka Sakra

CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ★ ★ ★

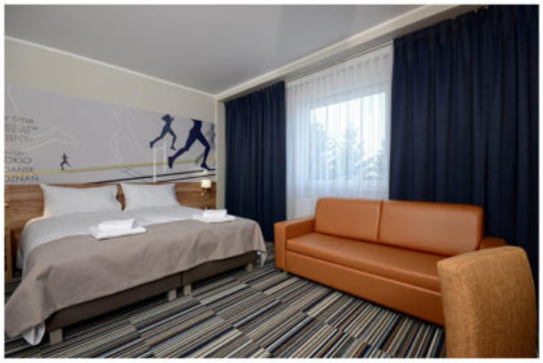

KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE i GROCIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com